

Rozdział 1

Tomasz Grzegorz Grosse

Wprowadzenie

Podstawowym celem tej książki jest próba pokazania na wybranych przykładach podstaw ekonomicznych dla władzy (lub potęgi, ang. *power*) w stosunkach międzynarodowych. Władza jest przeze mnie rozumiana jako dążenie do zwiększania wpływu politycznego na innych aktorów i autonomii względem podmiotów zewnętrznych, jak również nadmiernego wpływu ze strony partykularnych interesów wewnętrznych. Instrumenty polityki gospodarczej stwarzają podstawy dla władzy w polityce zagranicznej. Gospodarka jest jednym z najważniejszych składników potęgi. Można obrazowo określić, że jest paliwem dla osiągnięcia celów strategicznych. Choć wymiana gospodarcza przynosi najczęściej korzyści wszystkim udziałowcom, to jednak może mieć również charakter asymetryczny, tj. nierównomierny dla uczestniczących stron. Jeżeli taka asymetria utrzymuje się w dłuższym czasie i nie jest równoważona przez wymianę gospodarczą w innych obszarach, może mieć to konsekwencje strukturalne. Może bowiem prowadzić do nieproporcjonalnego wzrostu korzyści jednej strony i zwiększania kosztów przez drugą. Skutki tego typu wymiany gospodarczej mają zazwyczaj konsekwencje polityczne. Przewagi na polu ekonomicznym mogą bowiem prowadzić do zależności podmiotów słabszych i dominacji silniejszych. W ten sposób obie sfery, mianowicie geopolityka i ekonomia, wzajemnie się przenikają.

Na początku tego rozdziału przedstawię dwa podstawowe terminy: geopolityka i geoekonomia¹. Chciałbym przytoczyć zarówno występujące w literaturze sposoby definiowania tych pojęć, jak i wybrane przeze mnie

¹ Por. T.G. Grosse, *Geoeconomic Relations between the EU and China: The Lessons From the EU Weapon Embargo and from Galileo*, „Geopolitics” 2014, t. 19, nr 1, s. 40–65; tenże, *W poszukiwaniu geoekonomii w Europie*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2014.

Tomasz Grzegorz Grosse

interpretacje terminologiczne. Dotyczy to także przyjętych przeze mnie podstaw teoretycznych. Są one kluczem do późniejszej analizy przykładów wybranych polityk gospodarczych funkcjonujących w Unii Europejskiej oraz realizowanych przez mocarstwa światowe lub regionalne.

Co to jest geopolityka?

Termin geopolityka pojawił się w naukach społecznych w XIX wieku. Jego interpretacje nawiązują do dwóch głównych szkół w stosunkach międzynarodowych: realizmu i liberalizmu. Geopolityka w ujęciu klasycznym, tj. pochodzącym z XIX wieku, jest rozumiana jako rywalizacja mocarstw o władzę i terytorium lub o władzę w wymiarze geograficznym². Jest to interpretacja bliska realistycznej szkole w stosunkach międzynarodowych.

Skupia się ona na największych państwach mających centralne znaczenie dla kształtowania ładu międzynarodowego, a także koncentruje na uwarunkowaniach zewnętrznych tej rywalizacji, tj. dotyczącej relacji między poszczególnymi mocarstwami, a mniej na uwarunkowaniach wewnętrznych panujących w poszczególnych krajach. Ważnym założeniem szkoły realistycznej jest bowiem przekonanie o istnieniu „obiektywnych” interesów geopolitycznych, które można nazwać także racją stanu danego państwa. Jest ona konsekwencją zewnętrznych czynników strukturalnych i geograficznych występujących na arenie międzynarodowej. Uwarunkowania wewnętrzne – w ujęciu realizmu – mogą mieć znaczenie jedynie w kontekście formowania potencjału danego państwa, ale nie na przykład dla kształtowania „subiektywnych” interpretacji w zakresie interesów geopolitycznych.

Naukowcy wskazują na kolejne etapy prowadzenia analiz geopolitycznych³. W pierwszej połowie XIX wieku były one skupione na rywalizacji

² Por. C. Flint, *Introduction to Geopolitics*, wyd. 2, Routledge, New York – London 2012, s. 31, 39; G. Ó Tuathail, *General Introduction. Thinking Critically about Geopolitics*, w: G. Ó Tuathail, S. Dalby, P. Routledge (red), *The Geopolitics Reader*, wyd. 2, Routledge, London 2006, s. 1–14 (1); D. Cowen, N. Smith, *After Geopolitics? From the Geopolitical Social to Geoeconomics*, „Antipode” 2009, t. 41, nr 1, s. 23.

³ J. Agnew, *Geopolitics. Re-visioning World Politics*, wyd. 2, Routledge, London 2003, s. 86–93.

(bądź kooperacji) głównych mocarstw europejskich, które zajmowały centralną pozycję w ówczesnym łańdźie międzynarodowym. Jednocześnie obejmowały ekspansję kolonialną tych mocarstw oraz eksploatację obszarów peryferyjnych jako ważnych źródeł ich potęgi. Stąd głównym podziałem geopolitycznym było kryterium cywilizacyjne oddzielające europejskie centrum od peryferii. W połowie XIX wieku, w dobie wzmacniania państw narodowych i rozkwitu nacjonalizmu, główne podziały geopolityczne dotyczyły więc z jednej strony poszczególnych mocarstw europejskich oraz z drugiej rozróżnienia między cywilizowaną Europą a podrzędnymi i eksploatowanymi regionami świata⁴. Kulminacją tego podejścia były lata 30. XX wieku, a następnie II wojna światowa. Później główny podział geopolityczny znaczony był różnicami ideologicznymi między kapitalistycznym i demokratycznym Zachodem a blokiem państw socjalistycznych⁵.

Pokłosem klasycznej analizy geopolitycznej było uwypuklenie roli narodowej wspólnoty politycznej. Racja stanu lub interes geopolityczny określonego państwa były odnoszone do całej wspólnoty, a więc nie do poszczególnych interesów partykularnych lub grupowych⁶. Nie były także rozumiane jako agregacja interesów cząstkowych na poziomie ogólnokrajowym. Interes geopolityczny państwa (i danej wspólnoty politycznej) był przede wszystkim rezultatem uwarunkowań zewnętrznych. Jest to istotna cecha podejścia realistycznego, która kontrastuje z interpretacją szkoły liberalnej.

W ujęciu liberalnym duże znaczenie dla formowania interesów mają bowiem uwarunkowania wewnętrzne, w tym dominujące idee polityczne, jak również deliberacja polityczna dotycząca interpretacji sytuacji strategicznej. Finalna ocena interesów geopolitycznych nie jest więc „obiektywna” i nie jest wyłącznie pochodną uwarunkowań zewnętrznych. Stanowi raczej rezultat presji najbardziej wpływowych interesów gospodarczych i społecznych lub powstaje w wyniku debaty publicznej

⁴ Tamże, s. 93–101.

⁵ Tamże, s. 102–112.

⁶ Na temat definicji racji stanu por. E. Sadowski, *Racja stanu w polityce zagranicznej państwa*, w: R. Zięba (red. nauk.), *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 137–141; K. Łastawski, *Polska racja stanu po wstąpieniu do Unii Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 14–23.

na temat polityki zagranicznej danego państwa. Liberalne podejście do geopolityki jest powiązane ze „sposobem widzenia świata”⁷, a więc dominującą ideologią polityczną bądź paradygmatem politycznym występującym w danej społeczności. Skupia się na „nadrzędnej strategii” (*grand strategy*) oraz mechanizmach jej konstruowania w polityce wewnętrznej. Wspomniana strategia jest wprawdzie kształtowana w odniesieniu do określonej sytuacji międzynarodowej, w tym również uwarunkowań geograficznych⁸. Niemniej dla liberałów nie zawsze kontekst terytorialny oraz sytuacja międzynarodowa mają decydujące znaczenie w interpretacji interesów geopolitycznych. Niekiedy w omawianym podejściu teoretycznym główną rolę odgrywają całkiem inne uwarunkowania, na przykład społeczne, ekonomiczne bądź ideologiczne. Tak jest w przypadku geopolityki feministycznej i alterglobalistycznej⁹. Ponadto dodatkowym argumentem liberałów jest teza o kształtowaniu globalnych relacji gospodarczych i politycznych oraz związanych z tym współzależności, które osłabiają wcześniejsze znaczenie geografii (a tym samym klasyczne rozumienie geopolityki).

Podejście liberalne rewiduje także historyczne przykłady geopolityki klasycznej. Uznaje między innymi, że celem geopolitycznym elit państwowych w XIX wieku było nie tylko zdobycie przewagi w relacjach międzynarodowych, ale także wzmacnianie potencjału i struktur wewnętrznych. Obejmowało to wzmacnianie siły krajowej gospodarki i innych zasobów o zastosowaniu militarnym. Dotyczyło to również konsolidacji społeczeństwa w obrębie struktur państwowych, między innymi na podstawie ideologii nacjonalistycznej. „Konstruowanie narodu”, czyli stabilnej oraz zintegrowanej wspólnoty politycznej w ramach danego mocarstwa, miało więc duże znaczenie dla jego siły geopolitycznej na arenie międzynarodowej. Elementem tych zabiegów poza ideami nacjonalistycznymi mogło być krzewienie demokracji, praw obywatelskich i przywilejów socjalnych (początkowo dla żołnierzy i ich rodzin oraz weteranów wojennych, ale później także dla wszystkich innych obywateli). Stąd określenie „geopolityka socjalna” dla uwypuklenia tych procesów¹⁰.

⁷ C. Flint, *Introduction to Geopolitics*, s. 33.

⁸ Por. C.S. Gray, G. Sloan, *Why Geopolitics?*, w: ciż (red.), *Geopolitics, Geography and Strategy*, Frank Cass, London – Portland 1999, s. 1–11.

⁹ C. Flint, *Introduction to Geopolitics*, s. 33, 40.

¹⁰ Szerzej D. Cowen, N. Smith, *After Geopolitics?...*, s. 22–48.

Na zakończenie tych rozważań warto przedstawić tzw. geopolitykę krytyczną, która najczęściej jest wiązana z teorią marksistowską¹¹. Neguje ona podstawowe założenia geopolityki klasycznej i realizmu (dlatego jest niekiedy określana jako antygeopolityka¹²). Krytycznie odnosi się między innymi do traktowania największych państw jako głównych aktorów geopolitycznych. Uznaje bowiem, że coraz większe znaczenie mają grupy interesów społecznych i gospodarczych funkcjonujące ponad granicami państw, a więc najczęściej w skali globalnej lub na poziomie ponadnarodowym. Podważa także wiodące znaczenie „obiektywnych” uwarunkowań zewnętrznych (strukturalnych bądź geograficznych). Kładzie raczej nacisk na rolę czynników kulturowych i ideologicznych, a także dyskursu politycznego i gry różnorodnych interesów w celu konstruowania interpretacji geopolitycznych.

W książce stosuję termin geopolityka jako kombinację ujęcia realistycznego i liberalnego. (1) Podstawowe znaczenie dla moich wywodów ma geopolityka rozumiana w sposób klasyczny, jako rywalizacja mocarstw (europejskich i światowych) o władzę. (2) Interesy geopolityczne odnoszę przede wszystkim do racji stanu określonej wspólnoty politycznej. W przypadku Unii Europejskiej takie wspólnoty istnieją na poziomie państw członkowskich. Jeszcze nie wykształciła się podobnego typu wspólnota na szczeblu europejskim. Nie ma więc ani europejskiej suwerenności, ani racji stanu. Ma to fundamentalne konsekwencje dla zrozumienia interesów geopolitycznych na Starym Kontynencie. Wyjaśnia bowiem przewagę interesów narodowych oraz deficyt myślenia geopolitycznego w skali ogólnoeuropejskiej. Ponadto odróżniam geopolityczną rację stanu całej wspólnoty od polityki „zawłaszczanej” przez interesy partykularne. Nawet jeśli politycy francuscy i niemieccy wspominają o europejskiej suwerenności¹³,

¹¹ Por. G. Ó Tuathail, *General Introduction*, s. 5–12; tenże, *Understanding Critical Geopolitics: Geopolitics and Risk Society*, w: C. S. Gray, G. Sloan (red.), *Geopolitics, Geography...*, s. 107–123.

¹² C. Flint, *Introduction to Geopolitics*, s. 35.

¹³ *Macron Defends the Idea of European Sovereignty*, European Parliament, ref. 20180411IPRO1517, Brussels 17 kwietnia 2018; *Merkel: EU States Must Prepare to Hand National Sovereignty over to Brussels*, Canada Free Press, 24 listopada 2018, <https://canadafreepress.com/article/merkel-eu-states-must-prepare-to-hand-national-sovereignty-over-to-brussels> [dostęp 27 grudnia 2018].

Tomasz Grzegorz Grosse

to można domniemywać, że mają na myśli wizję rozwoju UE (i jej polityki zewnętrznej) zgodną z interesami Francji i Niemiec. (3) Natomiast zgodnie z podejściem liberalnym odnoszę termin geopolityka bardziej do „nadrzędnej strategii” i wiodącej idei politycznej aniżeli do uwarunkowań geograficznych. W tym kontekście interpretuję także czynniki gospodarcze. Zasadnicze znaczenie ma dla mnie to, czy istnieje strategia władz publicznych stymulująca rozwój gospodarczy. Równie ważne jest to, czy zmierza ona do wzmocnienia potencjału geopolitycznego danego państwa na arenie międzynarodowej i czy jest ona wykorzystywana do celów geopolitycznych, jako strategia geoekonomiczna.

Co to jest geoekonomia?

Wcześniejsze rozważania na temat geopolityki były niezbędnym wprowadzeniem do wyjaśnienia terminu geoekonomia. Wynika to stąd, że geoekonomia jest dla mnie kombinacją terminów geopolityka i ekonomia, a także połączeniem wiedzy politologicznej (głównie z zakresu stosunków międzynarodowych i studiów europejskich) z ekonomią. Możemy więc wyróżnić dwa podstawowe aspekty geoekonomii. Z jednej strony będzie to dyscyplina naukowa, a z drugiej praktyka polityczna i gospodarcza¹⁴. Geoekonomia łączy w sposób komplementarny strategię geopolityczną z polityką gospodarczą¹⁵. Obie kategorie działań mogą wprawdzie występować osobno, choć w praktyce niejednokrotnie się uzupełniają i stymulują. Najczęściej geoekonomia jest definiowana jako wykorzystanie instrumentów gospodarczych do celów geopolitycznych¹⁶. Takie podejście zakłada

¹⁴ S. Scholvin, M. Wigell, *Power Politics by Economic Means: Geoeconomics as an Analytical Approach and Foreign Policy Practice*, „Comparative Strategy” 2018, t. 37, nr 1, s. 74, 81–82.

¹⁵ Por. J. Morrissey, *Closing the Neoliberal Gap: Risk and Regulation in the Long War of Securitization*, „Antipode” 2010, t. 43, nr 3, s. 874–900.

¹⁶ E.N. Luttwak, *From Geopolitics to Geo-Economics: Logic of Conflict, Grammar of Commerce*, „National Interest” 1990, nr 20, s. 17–23; R.D. Blackwill, J.M. Harris, *War by Other Means. Geoeconomics and Statecraft*, Belknap Press, Harvard University Press, Cambridge 2016, s. 1, 9, 20; M. Wigell, *Conceptualizing Regional Powers' Geoeconomic Strategies: Neo-imperialism, Neo-mercantilism, Hegemony, and Liberal Institutionalism*, „Asia Europe Journal” 2016, t. 14, nr 2, s. 135; S. Scholvin,

nie tylko współzależność obu obszarów (lub tych dwóch dyscyplin naukowych), ale również nadrzędność celów i interesów geopolitycznych nad gospodarczymi oraz podporządkowanie polityki gospodarczej wobec strategii geopolitycznej¹⁷.

Gospodarka przestaje być traktowana jedynie jako źródło potencjałów geopolitycznych, a więc zasobów zwiększających potęgę w relacjach międzynarodowych lub umożliwiających prowadzenie działań militarnych. Takie jest strategiczne miejsce gospodarki według szkoły realistycznej¹⁸. W ujęciu geoeconomii gospodarka staje się dodatkowo ważnym instrumentem do osiągnięcia przewag w stosunkach międzynarodowych, a także obszarem rywalizacji największych państw. Według Edwarda Luttwaka – twórcy współczesnej geoeconomii – wraz z zakończeniem zimnej wojny rywalizacja między mocarstwami przeniosła się z konfrontacji militarnej przede wszystkim na obszar gospodarki¹⁹. W jego koncepcji w dalszym ciągu podstawowe znaczenie ma rywalizacja o władzę, a więc o to, które państwa będą wiodące, a które podporządkowane. Jest to zatem podejście bliskie realizmowi, gdyż zakłada konfrontacyjne i hierarchiczne

M. Wigell, *Power Politics by Economic Means...*, s. 80; G. Csurgai, *The Increasing Importance of Geoeconomics in Power Rivalries in the Twenty-First Century*, „Geopolitics” 2018, t. 23, nr 1, s. 38.

¹⁷ Należy odnotować, że istnieją także inne definicje geoeconomii. Większość z nich ogranicza rozumienie geoeconomii do wykorzystywania instrumentów państwa, w tym również wojskowych – do osiągnięcia celów wyłącznie gospodarczych. Np. V. M. Hudson, R. E. Ford, D. Pack, E. R. Giordano, *Why the Third World Matters, Why Europe Probably Won't: The Geoeconomics of Circumscribes Engagement*, „Journal of Strategic Studies” 1991, t. 14, nr 3, s. 255–298; J. Morrissey, *Geoeconomics in the Long War*, „Antipode” 2017, t. 49, nr S1, s. 95; R. Youngs, *Geo-economic Futures*, w: A. Martiningui, R. Youngs (red.), *Challenges for European Foreign Policy in 2012: What Kind of Geo-economic Europe?*, FRIDE, Madrit 2011; N. S. Rozov, *Geopolitics, Geoeconomics, and Geoculture. The Interrelation of Dynamic Spheres in the History of Russia*, „Russian Social Science Review” 2012, t. 53, nr 6, s. 12–14.

¹⁸ Por. Ch. F. Doran, *System in Crisis, New Imperatives of High Politics at Century's End*, Cambridge University Press, Cambridge 1991, s. xii, xiii, 2; K. Waltz, *Theory of International Politics*, Addison-Wesley, Reading 1979, s. 69; S. Hoffmann, *Gulliver's Troubles: Or the Setting of American Foreign Policy*, McGraw Hill, New York 1968, s. 17.

¹⁹ E. N. Luttwak, *From Geopolitics to Geo-Economics...*, s. 17–23.

kształtowanie relacji międzynarodowych. Władza nie jest dystrybuowana równo, a jej istotą jest asymetryczność stosunków między państwami. Obszar konkurencji o władzę stanowi dla Luttwaka przede wszystkim gospodarka, a instrumenty ekonomiczne wykorzystywane przez państwa zmierzają do uzyskiwania przewagi nad rywalami. Podobne podejście mają także inni naukowcy²⁰. Według Samuela Huntingtona pod koniec XX wieku władza ekonomiczna w coraz większym stopniu rozstrzygała o pierwszeństwie (lub dominacji politycznej) oraz o podległości (zależności) państw, a więc wpływała na hierarchiczną strukturę geopolityczną²¹. Według innych naukowców²² rywalizacja mocarstw w tym okresie coraz bardziej skupiała się na kontroli zasobów gospodarczych, a mniej na kontroli terytorium (co jest jednym z głównych celów geopolityki). Cele geopolityczne były nadal realizowane poprzez środki przymusowe (a więc w wyniku posiadanej władzy w stosunkach międzynarodowej), ale w mniejszym stopniu były to instrumenty wojskowe, a częściej presja ekonomiczna lub regulacyjna²³.

Choć konfrontacja między największymi potęgami przeniosła się na gospodarkę, nie znaczy to, że nie ma konfliktów militarnych z udziałem mocarstw. Są one określane jako wojny zastępcze (*proxy wars*)²⁴ i dotyczą najczęściej obszarów peryferyjnych (choć o strategicznym znaczeniu), a nie bezpośredniej konfrontacji między głównymi rywalami w skali światowej²⁵. Rywalizacja ekonomiczna jest więc przeniesieniem konfliktu z etapu finalnego (militarnego) na wcześniejszy, tj. związany z akumulacją

²⁰ P. Lorot (red.), *Introduction à la géoéconomie*, Economica, Paris 1999, s. 15.

²¹ S.P. Huntington, *Why International Primacy Matters*, „International Security” 1993, t. 17, nr 4 s. 72.

²² D. Cowen, N. Smith, *After Geopolitics?...*, s. 42; B.S. Babić, *Geoeconomics: Reality & Science*, „Megatrend Review” 2009, t. 6, nr 1, s. 27–54.

²³ B.S. Babić, *Geoeconomics: Reality...*, s. 27–54; A.A. Anokhin, S.S. Lachininskii, *Evolution of the Ideas and Contents of Geoeconomic Studies*, „Regional Research of Russia” 2015, t. 5, nr 1, s. 92.

²⁴ Szerzej K.W. Deutsch, *External Involvement in Internal War*, w: H. Eckstein (red.), *Internal War, Problems and Approaches*, Free Press of Glencoe, New York 1964, s. 100–110; A. Mumford, *Proxy Warfare and the Future of Conflict*, „The RUSI Journal” 2013, t. 158, nr 2, s. 40–46.

²⁵ R.D. Blackwill, J.M. Harris, *War by Other Means...*, s. 46.

cją potencjałów (różnego typu kapitałów). Jest to etap, na którym można uzyskać asymetryczną przewagę, a nawet dominację nad rywalami bez konieczności uciekania się do kosztownej i destrukcyjnej konfrontacji militarnej. Dlatego działania tego typu podejmują najczęściej mocarstwa wschodzące, chcące uniknąć przedwczesnej rywalizacji (zwłaszcza militarnej) z dotychczasowymi potęgami światowymi²⁶.

Przykładem jest geoeconomia Chin, która zmierzała do zdobycia przewagi geopolitycznej nad mocarstwami zachodnimi, zwłaszcza nad Stanami Zjednoczonymi Ameryki – w dużym stopniu na podstawie strategii pokojowego wzrostu gospodarczego. Dlatego według Luttwaka²⁷ logika strategiczna będzie nieuchronnie wymuszała powstrzymanie wzrostu potęgi Chin w regionie i na świecie przez inne mocarstwa, przede wszystkim na płaszczyźnie ekonomicznej.

Geoeconomia jest też uznawana za miękką geopolitykę (*soft geopolitics*)²⁸. W prezentowanym stanowisku warto podkreślić dążenie do osiągnięcia dominacji politycznej nie tylko przez akumulację bogactwa, ale poprzez utworzenie trwałych mechanizmów wymiany gospodarczej, w tym regionalnego bądź światowego reżimu gospodarczego, który będzie korzystny dla wiodącego mocarstwa. Innym elementem omawianego podejścia jest definiowanie władzy w stosunkach międzynarodowych między innymi jako autonomii określonego podmiotu politycznego. Dotyczy to przede wszystkim relacji zewnętrznych, a więc niezależności wobec presji politycznej bądź ekonomicznej. Dotyczy także autonomii wewnętrznej, rozumianej jako odporność władz publicznych na nadużycia ze strony interesów partykularnych. Obejmuje to sterowność tych władz nad gospodarką i umiejętność wykorzystywania instrumentów ekonomicznych do celów polityki zagranicznej. Można również dodać, że autonomia wewnętrzna oznacza zdolność identyfikowania i realizacji celów geoeconomicznych całej wspólnoty politycznej (w innej terminologii – racji stanu), a nie promowanie tylko najbardziej wpływowych interesów gospodarczych.

²⁶ Tamże, s. 33–35.

²⁷ E.N. Luttwak, *The Rise of China vs. the Logic of Strategy*, Harvard University Press, Cambridge 2012, s. 4–6, 42, 97–99, 238.

²⁸ M. Gritsch, *The Nation-state and Economic Globalization: Soft Geo-politics and Increased State Autonomy?*, „Review of International Political Economy” 2005, t. 12, nr 1, s. 1–25.

Zgodnie z liberalną tradycją w naukach politycznych analiza geoeconomiczna powinna się skupiać na polityce wewnętrznej²⁹. Celem geoeconomii w tym ujęciu jest akumulacja kapitałów (finansowego, technologicznego, ludzkiego i społecznego), co ma prowadzić do zbudowania wysoko konkurencyjnej i proekspansyjnej gospodarki, a tym samym do wzmocnienia pozycji geopolitycznej danego państwa. Ważnym instrumentem geoeconomicznym może być polityka regionalna, która zmierza do wzmocnienia struktur gospodarczych własnego terytorium, a także polityka społeczna i edukacyjna, których celem jest budowa wysokiej jakości kapitału ludzkiego i społecznego³⁰. Dlatego omawiane podejście do geoeconomii może być określone jako socjalne (i nawiązuje do geopolityki socjalnej). Nadaje również zupełnie inny kontekst geograficzny analizie geopolitycznej. W jej centrum znajduje się bowiem polityka regionalna mająca wzmocnić gospodarkę zarówno w najbardziej dynamicznych, jak i w słabiej rozwijających się obszarach kraju.

W literaturze można znaleźć bliskie wobec geoeconomii pojęcie patriotyzmu ekonomicznego. Jest ono definiowane jako idea polityczna, która wspiera określone grupy interesów gospodarczych ze względu na ich przynależność terytorialną (na przykład do określonego państwa lub wspólnoty politycznej)³¹. Rodzi to konsekwencje w zewnętrznej polityce gospodarczej, która ma na celu przede wszystkim osiągnięcie korzyści ekonomicznych. Tymczasem w podejściu geoeconomicznym podstawowe znaczenie mają cele geopolityczne, nawet jeśli wiodą do nich działania gospodarcze. Naukowcy posługujący się terminem patriotyzmu ekonomicznego wskazują na bardzo różne mechanizmy jego realizacji w praktyce. Oprócz tradycyjnych instrumentów merkantylistycznych lub protekcyjnych coraz częściej stosowane są metody liberalizmu ekonomicznego lub podejście mieszane³².

²⁹ Por. S. Moisió, A. Paasi, *From Geopolitical to Geoeconomic? The Changing Political Rationalities of State Space*, „Geopolitics” 2013, t. 18, nr 2, s. 267–283.

³⁰ Por. tego samego typu analiza T.G. Grosse, *Development Trajectory of Eastern Poland: Theoretical Considerations and Strategic Recommendations*, „WSEI Scientific Journal” series: ECONOMICS, 2013, nr 2 (7), s. 7–25.

³¹ Np. B. Clift, C. Woll, *Economic Patriotism: Reinventing Control over Open Markets*, „Journal of European Public Policy” 2012, t. 19, nr 3, s. 307–323.

³² Tamże, s. 312–313.

Należy zwrócić uwagę, że jeszcze przed zakończeniem zimnej wojny naukowcy wskazywali na podobne do geoeconomii podejście w polityce zagranicznej, choć inaczej je nazywali. Najczęściej była to gospodarcza polityka zagraniczna (lub międzynarodowa), która oprócz celów ekonomicznych mogła mieć także polityczne³³. Bliskie temu było określenie gospodarczych działań państwa (*economic statecraft*) w polityce zagranicznej³⁴. Inni określali to mianem gospodarczego lewara (*economic leverage*), czyli wykorzystywaniem środków gospodarczych w polityce zagranicznej³⁵. Jeszcze inni nazywali gospodarczymi działaniami wojennymi (*economic warfare*), tj. stosowaniem środków mających prowadzić do zdominowania przeciwnika lub działania na jego szkodę³⁶. Geoeconomia bez wątpienia wykorzystuje wcześniejszy dorobek nauki, a jednocześnie systematyzuje go i aplikuje do rzeczywistości postzimnowojennej.

W literaturze polskiej jedną z pionierskich prac stosujących terminologię geoeconomiczną jest książka pod redakcją Edwarda Haliżaka³⁷. Traktuje ona bogactwo i bezpieczeństwo jako dwie równorzędne potrzeby państwa. Geoeconomia według redaktora tego tomu jest antytezą geopolityki. O ile celem geopolityki jest bezpieczeństwo, a jej instrumentem siła militarna, to celem geoeconomii jest budowa przestrzeni geoeconomicznej zapewniającej bogactwo³⁸. Zbliżone podejście prezentuje w tej sprawie Richard Rosecrance³⁹. Według niego państwa mają dwa równoległe obszary zainteresowań strategicznych: bezpieczeństwo geopolityczne oraz

³³ Por. B. J. Cohen (red.), *American Foreign Economic Policy: Essays and Comments*, Harper and Row, New York 1968; A. O. Hirschman, *National Power and Structure of Foreign Trade*, University of California Press, Berkeley 1945.

³⁴ D. Baldwin, *Economic Statecraft*, Princeton University Press, Princeton 1985.

³⁵ Por. K. Knorr, *The Power of Nations: The Political Economy of International Relations*, Basic Books, London 1975.

³⁶ Por. Y. Wu, *Economic Warfare*, Prentice-Hall, New York 1952; T. Schelling, *International Economics*, Allyn and Bacon, Boston 1958.

³⁷ E. Haliżak (red.), *Geoeconomia*, Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.

³⁸ Tenże, O istocie geoeconomicznego działania, w: tenże (red.), *Geoeconomia*, s. 44. Por. krytyka omawianego podejścia R. Kuźniar, *Geoeconomia, czyli chybiona próba paradygmatu*, „Sprawy Międzynarodowe” 2012, nr 3 (LXV), s. 98–110.

³⁹ R. Rosecrance, *The Rise of Trading State: Commerce and Conquest in the Modern World*, Basic Books, New York 1986.

Tomasz Grzegorz Grosse

rozwój gospodarczy. W dobie ładu liberalnego i rosnącej współzależności państwa coraz częściej preferują biegun ekonomiczny ponad geopolityczny. W tym kontekście warto zaprezentować przyjętą przeze mnie definicję terminu geoekonomia.

Geoekonomia łączy geopolitykę, czyli nadrzędną strategię w stosunkach międzynarodowych, z polityką gospodarczą ujmowaną zarówno w relacjach zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Geoekonomia podporządkowuje politykę gospodarczą celom geopolitycznym. Wykorzystuje instrumenty gospodarcze do zwiększania władzy w stosunkach międzynarodowych. Bogactwo (lub akumulacja różnego typu kapitałów) nie jest w moim przekonaniu równorzędnym celem obok bezpieczeństwa, ale ma zapewniać bezpieczeństwo. Geoekonomia nie jest więc antytezą geopolityki, ale strategią geopolityczną, która traktuje gospodarkę jako główny zasób geopolityczny, a także instrument działania i obszar rywalizacji międzynarodowej⁴⁰.

Przewagi i instrumenty geoekonomiczne

Rozwój gospodarczy służy zwiększaniu władzy państwa, zarówno umożliwiającą wpływ na innych aktorów, jak i utrzymywanie autonomii politycznej lub gospodarczej. Tym samym wzrost gospodarczy wzmacnia pozycję strukturalną danego podmiotu w skali regionalnej i światowej.

Fernand Braudel, analizując procesy gospodarcze okresu nowożytnego, wyraźnie dostrzega hierarchiczne zależności między gospodarkami silniejszymi i tymi słabszymi. Gospodarki nadrzędne – niejednokrotnie za pomocą środków politycznych bądź militarnych – kontrolowały produkcję i rynki zbytu⁴¹. W ten sposób systematycznie budowały swoje przewagi ekonomiczne, a tym samym także geopolityczne. Dla Roberta Blackwilla i Jennifer Harris podstawowe znaczenie w strategii geoekonomicznej ma budowanie trwałych przewag lub zdolności (*endowments*) w relacjach międzynarodowych. Powinny one być kształtowane w kilku

⁴⁰ Por. T.G. Grosse, *W poszukiwaniu geoekonomii...*

⁴¹ F. Braudel, *Czas świata. Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wiek*, t. 3, przeł. J. i J. Strzeleccy, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2019, s. 31.

obszarach⁴². Znaczenie ma przede wszystkim wielkość rynku wewnętrznego, jego poziom wzrostu oraz umiejętność kontrolowanie dostępu do tego rynku zarówno dla importu usług i towarów, jak i zewnętrznego kapitału inwestycyjnego (zwłaszcza w obszarze przemysłu i technologii). Kolejnym ważnym elementem jest otwarcie dostępu do zewnętrznych rynków zbytu dla krajowego eksportu. Najlepiej, kiedy władze państwowe mogą zapewnić przewagę eksportu nad importem, bo to prowadzi do gromadzenia rezerw finansowych. Kolejnym czynnikiem jest zabezpieczenie surowców, zwłaszcza energetycznych, do rozwoju gospodarki krajowej. Wreszcie duże znaczenie mają potencjał systemu finansowego i międzynarodowa waluta, która może być źródłem przewag w wymianie handlowej i w przepływach kapitału.

Z kolei dla Samuela Huntingtona zasadnicze znaczenie ma budowanie siły krajowego przemysłu, co powinno uprzywilejowywać interesy tego sektora gospodarki nad interesami konsumenckimi. Ważnym aspektem tych działań jest polityka przemysłowa rządu nakierowana na wybrane branże, ważne dla strategicznego rozwoju i konkurencyjności gospodarki. Kolejnym czynnikiem jest poszerzanie rynków zbytu dla produkcji, między innymi poprzez przewagę technologiczną lub dominację (pozycję monopolistyczną) w określonych sektorach. Zarazem ważna jest akumulacja kapitału finansowego, zwłaszcza rezerw, które mogą być skierowane na inwestycje. Wreszcie geoeconomia zakłada ochronę własnego rynku i ograniczanie importu⁴³. Historycy gospodarczy niejednokrotnie wskazują na uniwersalną regułę: liberalne zasady są praktykowane przede wszystkim wobec słabszych, mniej konkurencyjnych gospodarek, jednocześnie protekcjonizm wobec silniejszych. Merkantyizm był bowiem sposobem zapewnienia sobie ochrony. Władca lub państwo stosowali takie zasady, dlatego że odczuwali niższość, którą trzeba zatuszować lub zmniejszyć. Nawet największe potęgi ekonomiczne nowożytnego świata, takie jak Holandia lub Anglia, stosowały protekcjonizm, kiedy czuły się zagrożone przez konkurentów zewnętrznych⁴⁴.

W odniesieniu do tych prac naukowych chciałem przedstawić własny katalog obszarów lub działań, które mogą budować przewagi

⁴² R.D. Blackwill, J.M. Harris, *War by Other Means*, s. 87–92.

⁴³ S.P. Huntington, *Why International Primacy...*, s. 68–83.

⁴⁴ F. Braudel, *Czas świata...*, s. 43.

geoekonomiczne. W części uzupełniają one, a w części powtarzają wcześniej wymienione czynniki. Jak wspomniałem, podstawowe znaczenie ma akumulacja kapitałów. Chodzi o rozwój zasobów finansowych, technologicznych, surowcowych, ludzkich (przede wszystkim liczebności ludności i jej wykształcenia) oraz społecznych (rozumianych jako poziom zintegrowania, motywacji, identyfikacji i zaufania wobec własnej wspólnoty politycznej i władz publicznych). Z punktu widzenia geoekonomii wiodące znaczenie ma kombinacja polityki innowacyjno-przemysłowej oraz naukowej i edukacyjnej. To one budują podstawy długofalowego wzrostu, konkurencyjności międzynarodowej danej gospodarki, przewagi technologiczne, a tym samym możliwość akumulacji kapitału wynikającej z działalności eksportowej. Ważna jest także polityka kursowa, która może stymulować korzystny dla eksportu kurs wymiany waluty. Ponadto istotne znaczenie ma kontrola przepływów kapitałowych i sprawowana nad systemem finansowym (bankami). Zapewniają one stabilność gospodarki oraz kredyt dla inwestycji przemysłowych i usługowych⁴⁵. Podobnie jak Blackwill i Harris uważam, że duże znaczenie ma międzynarodowa rola waluty, jak również bezpieczeństwo dostaw surowców, zwłaszcza energetycznych. Kolejny czynnik wspierający wymianę gospodarczą i bezpieczeństwo energetyczne to odpowiednia rozbudowa infrastruktury przesyłowej i komunikacyjnej⁴⁶.

Ważnym aspektem geoekonomii jest dążenie do zbudowania trwałych relacji wymiany gospodarczej, które będą maksymalnie korzystne dla określonego państwa, a jednocześnie mniej dogodne lub wręcz prowadzące do zależności ekonomicznej dla jego rywali. Obejmuje to konstruowanie reżimów gospodarczych w skali międzynarodowej, jak również ich wykorzystywanie do uzyskiwania trwałych przewag konkurencyjnych lub asymetrycznych korzyści wobec największych konkurentów. Wspomniane systemy ekonomiczne mogą być źródłem bogactwa, w tym poprzez eksploatację obszarów zależnych. Mogą także tworzyć podstawy dla władzy politycznej w relacjach międzynarodowych. Tutaj zasadnicze

⁴⁵ Por. R.D. Atkinson, S.J. Ezell, *Innovation Economics. The Race for Global Advantage*, Yale University Press, New Haven 2012, s. 159–160.

⁴⁶ Na ten temat pisali również A.A. Anokhin, S.S. Lachininskii, *Evolution of the Ideas...*, s. 94; M. Leonard (red.), *Connectivity Wars. Why Migration, Finance and Trade are the Geo-economic Battlegrounds of the Future*, The European Council on Foreign Relations, London 2016.

znaczenie ma kontrola nad regulacjami międzynarodowymi lub wręcz przenoszenie rozwiązań krajowych na poziom regionalny lub światowy.

Naukowcy wskazują⁴⁷ na różnorodne instrumenty geoekonomiczne, takie jak sankcje gospodarcze, embarga (w tym na dostęp do surowców), bojkot importu lub karne cła nakładane na import, kontrola kapitału, w tym w zakresie przejmowania przez zagraniczny kapitał firm krajowych, możliwość zawieszania pomocy rozwojowej (lub antykryzysowej) itp. Wymieniane są również instrumenty pozytywne, na przykład subsydia, gwarancje finansowe lub inne formy wsparcia dla eksportu, udzielanie preferencyjnego dostępu do rynku wewnętrznego (między innymi statusu najbardziej preferowanego państwa, *most-favored nation*). Warto zauważyć, że w literaturze przedmiotu już wcześniej pojawiały się prace, które dowodziły, że instrumenty gospodarcze są często wykorzystywane w celach geopolitycznych⁴⁸. Najczęściej przywoływano przykład sankcji międzynarodowych, pomocy rozwojowej i antykryzysowej, w tym obwarowanej warunkami politycznymi⁴⁹. W ostatnich latach poszerzono ten katalog, dowodząc, że instrumentem geoekonomicznym jest także kontrola własności środków produkcji i nad łańcuchem procesów produkcyjnych. Innym są ograniczenia inwestycyjne dla podmiotów zagranicznych, zwłaszcza w branżach uznawanych za strategiczne. Inwestycje zagraniczne mogą bowiem zmierzać do przejęcia i zdominowania lokalnego rynku zbytu, jak również do pozyskania unikatowych technologii. Innym instrumentem geoekonomicznym może być regulacyjny przymus transferu technologii przez inwestorów zagranicznych do miejscowych firm albo organizowana przez służby specjalne kradzież technologii. Jak pokazują te wszystkie przykłady, jednym z najcenniejszych zasobów o znaczeniu strategicznym jest posiadanie technologii, które są nie tylko źródłem

⁴⁷ Por. W.R. Nester, *Globalization, Wealth, and Power in the Twenty-First Century*, Palgrave Macmillan, London 2010, s. 23-26.

⁴⁸ Por. D. Baldwin, *Economic Statecraft*; B. Steil, R.E. Litan, *Financial Statecraft. The Role of Financial Markets in American Foreign Policy*, Yale University Press, New Haven – London 2006.

⁴⁹ Szerzej A. Alesina, D. Dollar, *Who Gives Foreign Aid to Whom, and Why?*, „*Journal of Economic Growth*” 2000, t. 5, nr 1, s. 33-63; T.G. Grosse, „*Monetary Power in Transatlantic Relations. Study of the Relationship between Economic Policy and Geopolitics in the European Union*”, „*Natolin Papers*”, nr 35, Natolin European Centre, Warsaw 2009.

Tomasz Grzegorz Grosse

przewag konkurencyjnych na rynkach światowych, ale również mają niejednokrotnie zastosowanie wojskowe, a więc bezpośrednio wpływają na rywalizację geopolityczną⁵⁰. Dlatego na początku XXI wieku jednym z najważniejszych obszarów rywalizacji były technologie informatyczne, w tym prace nad sztuczną inteligencją.

Teoretyczne interpretacje geoeconomii

W ramach ekonomii politycznej występują trzy główne szkoły analizujące rolę państwa w gospodarce, w tym również w ramach międzynarodowych stosunków gospodarczych. Są to (1) liberalizm, (2) marksizm oraz zbliżone do (3) realizmu – etatyzm, merkantylizm i koncepcje państwa rozwojowego. Perspektywa geoeconomiczna jest najsilniej obecna w ostatnim wymienionym nurcie teoretycznym, choć można ją odnaleźć także w innych paradygmatach.

Przykładem są prace przedstawicieli klasycznego liberalizmu. Ekonomia polityczna Adama Smitha zmierzała do wyjaśnienia przyczyn bogactwa narodów, a zwłaszcza do wypracowania najlepszej polityki dla ówczesnej mocarstwowej Wielkiej Brytanii. Celem władz publicznych miało być bogactwo, co jest bliskie geoeconomicznej akumulacji kapitału. Zarówno Smith, jak i David Ricardo uznawali akumulację kapitału za podstawowy czynnik rozwoju (dodatkowo Ricardo uwypuklał znaczenie innowacji technologicznej⁵¹). Ponadto istotne znaczenie miało dążenie do tego, aby wartość eksportu była wyższa od importu⁵². Jest to również zgodne z założeniami geoeconomicznymi.

⁵⁰ W.R. Nester, *Globalization, Wealth, and Power...*, s. 25.

⁵¹ Por. D. Ricardo, *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, przeł. J. Drewnowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957, s. 156, 459.

⁵² Por. A. Smith, *The Wealth of Nation. Of Restraints Upon the Importation from Foreign Countries of Such Goods as Can Be Produced at Home*, w: G.T. Crane, A. Amawi (red.), *The Theoretical Evolution of International Political Economy. A Reader*, wyd. 2, Oxford University Press, New York – Oxford 1997, s. 65–71. Polska wersja A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów. O ograniczeniach przywozu z obcych krajów takich dóbr, które można wytwarzać w kraju*, ks. 4, rozdz. 2, przeł. A. Prejbisz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 36–61.

Obaj krytykowali merkantylizm, zakładali powstrzymanie się państwa od interwencjonizmu gospodarczego i promowali ideę samoregulacji rynków. Ricardo uznawał na przykład, że interwencja państwowa prowadzi do nieefektywnej alokacji kapitału, a tym samym obniża ogólny poziom dobrobytu⁵³. Podejście klasyczne uznaje, że państwo tworzy jedynie ogólne ramy dla działalności gospodarczej, w tym zapewnia egzekwowalność umów i pokojowe warunki dla handlu międzynarodowego. Odbiega to od założeń geoekonomicznych, w ramach których polityka państwa może podnosić konkurencyjność lokalnej gospodarki, w tym poprzez politykę przemysłową i innowacyjną, a także aktywnie wspiera rozwój eksportu.

Jednak niektóre passusy dzieł klasyków ekonomii całkiem dobrze nawiązują do podejścia geoekonomicznego. Na przykład Smith był nade wszystko pragmatykiem. Zasady liberalne musiały więc ustąpić w obliczu pryncypiów o wymiarze na wskroś geoekonomicznym. Zdaniem Smitha interwencjonizm państwa był niezbędny w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa narodowego (a więc geopolitycznego). Poza tym możliwy był protekcjonizm dla rodzimej produkcji, kiedy na przykład importowane towary miały mniejsze opodatkowanie w kraju pochodzenia lub kiedy wymagany był odwet za wcześniejsze restrykcje nałożone na eksport towarów z Anglii. Wreszcie liberalizacja wymiany handlowej według Smitha powinna być wprowadzana stopniowo, tak aby przemysł krajowy miał możliwość poprawy konkurencyjności i sprostał zagranicznym rywalom. Nadmierne przywiązanie do całkowitej liberalizacji handlu Wielkiej Brytanii określał wręcz mianem utopijnego⁵⁴.

Późniejsze koncepcje liberalne coraz bardziej oddalały się od myślenia w kategoriach geoekonomicznych. Przykładem jest teoria współzależności, mająca duży wpływ na kształtowanie liberalnego paradygmatu w ekonomii politycznej. Prekursorem tego kierunku był Norman Angell⁵⁵. Na kilka lat przed wybuchem I wojny światowej dowodził, że rosnąca współzależność gospodarcza państw czyni wojnę w Europie, jak również rywalizację

⁵³ D. Ricardo, *Zasady ekonomii politycznej...*, s. 157, 161, 170, 360–371.

⁵⁴ A. Smith, *The Wealth of Nation...*, s. 71. Polska wersja A. Smith, *Badania nad naturą...*

⁵⁵ Por. N. Angell, *The Great Illusion: A Study of Relations of Military Power in Nations to Their Economic and Social Advantage*, William Heinemann, London 1912.

geopolityczną o terytorium irracjonalną. Kontynuatorzy omawianego podejścia w drugiej połowie XX wieku zakładali⁵⁶, że rozwijająca się globalizacja nie tylko przynosi współzależność ekonomiczną i polityczną, ale stopniowo ogranicza państwa. Maleje znaczenie rywalizacji militarnej, a więc również geopolityki. Rośnie rola sieci gospodarczych i podmiotów niepaństwowych, chociażby wielkich korporacji. Współzależność stosunków gospodarczych jest bardziej źródłem wspólnych korzyści aniżeli nierównej dystrybucji korzyści i kosztów. Wprawdzie występuje asymetria potencjałów i bogactwa między poszczególnymi aktorami, niemniej nie jest ona źródłem rosnącej władzy hierarchicznej jednych państw nad drugimi. Prowadzi raczej do ograniczenia władzy państwowej. Jest ona zdolna do pewnego stopnia kontrolować krajowe zasoby i może wprawdzie inicjować działania na forum międzynarodowym, ale już nie ma wpływu na ich rezultaty. Liberałowie rzadko posługują się terminem geoekonomii, ale jeśli już, to zakładają, że służy ona wsparciu realizacji celów ekonomicznych przez aparat administracyjny⁵⁷. To wszystko powoduje, że w liberalnym świecie współzależności i wzajemnych korzyści, jak również ograniczonych możliwości państw w polityce gospodarczej trudniej jest znaleźć uzasadnienie celów geoekonomicznych. Nie oznacza to jednak, że tego typu aspektów nie ma w tym sposobie myślenia. Otóż rozwój gospodarczy, wzrastająca międzynarodowa wymiana gospodarcza i współzależność zapewniają stabilizację międzynarodową, a tym samym sprzyjają pokojowi.

Niemniej wraz z upływem czasu w podejściu liberalnym do ekonomii politycznej stopniowo rosła przewaga racjonalności ekonomicznej ponad geopolityką, co utrudniało możliwości stosowania interpretacji geoekonomicznych. W największym stopniu dotyczyło to myśli teoretycznej powstającej z inspiracji neoliberalizmu w ekonomii. Pod jego wpływem nałożono kolejne ograniczenia na interwencjonizm państwa, w tym również w zewnętrznej polityce gospodarczej. Zalecano raczej konsekwentną liberalizację przepisów lub pozostawianie regulacji podmiotom rynkowym (na zasadzie tzw. samo-regulacji)⁵⁸. Prowadziło to do odrzucenia lub przynajmniej ograniczenia

⁵⁶ Np. R.O. Keohane, J.S. Nye, *Power and Interdependence: World Politics in Transition*, Little Brown and Company, Boston 1977.

⁵⁷ G. Grevi, *Geo-economics and Global Governance*, w: A. Martiningui, R. Youngs (red.), *Challenges for European Foreign Policy...*

⁵⁸ J.A. Capraso, D.P. Levine, *Theories of Political Economy*, Cambridge University Press, Cambridge – New York 1992/2009, s. 185.

myślenia w kategoriach geoeconomicznych w tych państwach, które kierowały się neoliberalnym paradygmatem⁵⁹. Jest to przy tym ciekawy przykład wpływu idei ekonomicznych na kształtowanie polityki państwa.

Cechą podejścia liberalnego – tym razem wywodzącą się z nauk politycznych – jest podkreślanie roli oddolnych interesów gospodarczych dla formułowania celów w zewnętrznej polityce gospodarczej⁶⁰. Według tego podejścia wspomniane grupy interesów uzyskują niejednokrotnie przełożony wpływ na kierunki polityki zagranicznej, przemycając do niej własne rozumienie korzyści dystrybucyjnych⁶¹. Na przykład zgodnie z modelem Stolpera-Samuelsona naukowcy przewidują⁶², że wielki kapitał wspiera liberalizację wymiany gospodarczej z zagranicą, podczas kiedy grupy reprezentujące interesy pracowników są temu przeciwne. W ten sposób podejście liberalne uznaje za rzecz naturalną, że zewnętrzną politykę gospodarczą kształtują przede wszystkim najbardziej wpływowe krajowe interesy ekonomiczne, a nie na przykład zewnętrzne i zbiektywizowane względy geopolityczne. Ma to zasadnicze konsekwencje dla analizy geoeconomicznej. W myśleniu liberalnym nie występuje bowiem nadrzędna racja stanu o wymiarze geopolitycznym, która ukierunkowywałaby instrumenty polityki gospodarczej lub tworzyła warunki do wspierania narodowych interesów gospodarczych w relacjach zewnętrznych. Zamiast tego logiczną konsekwencją stosowania myślenia liberalnego może być zjawisko zawłaszczenia polityki zagranicznej lub jej regulacyjnego zawłaszczenia (*regulatory capture*) przez najsilniejsze interesy ekonomiczne. Można to również określić mianem odwróconej geoeconomii. To nie interesy geopolityczne podporządkowują sobie narzędzia polityki gospodarczej i ukierunkowują działania przedsiębiorców lub inwestorów, ale na odwrót – to najbardziej

⁵⁹ W. R. Nester, *Globalization, Wealth, and Power...*, s. 12.

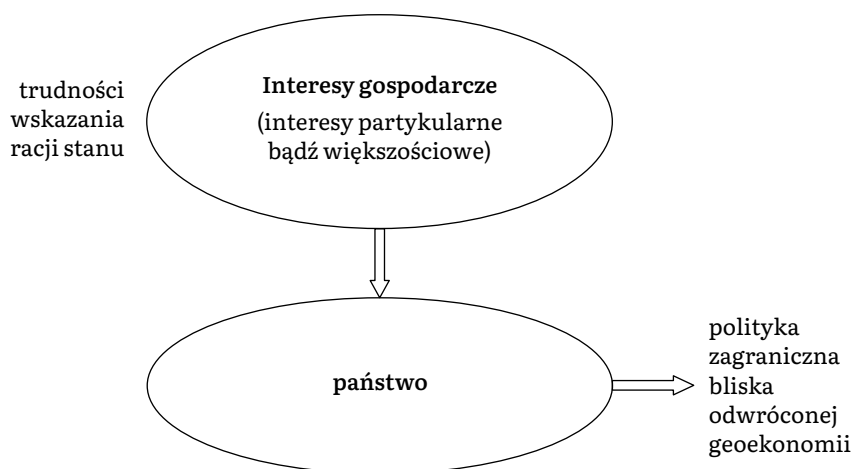
⁶⁰ A. Moravcsik, *Taking Preferences Seriously: A Liberal Theory of International Politics*, „International Organization” 1997, t. 51, nr 4, s. 513–553.

⁶¹ Szerzej K. Narizny, *The Political Economy of Grand Strategy*, Cornell University Press, Ithaca – London 2007, s. 2–4.

⁶² Szerzej R. Rogowski, *Commerce and Coalitions: How Trade Affects Domestic Political Alignments*, Princeton University Press, Princeton 1989; A. M. Mayda, D. Rodrik, *Why Are Some People (and Countries) More Protectionist Than Others?*, „European Economic Review” 2005, t. 49, nr 6, s. 1393–1430; B. Fordham, *Economic Interests and Public Support for American Global Activism*, „International Organization” 2008, t. 62, nr 1, s. 163–182.

wpływowe interesy gospodarcze wykorzystują aparat państwa w polityce zagranicznej. Krytycy liberalizmu wskazują, że państwo i jego polityka zagraniczna pełnią wedle tego paradygmatu jedynie funkcję utylitarną wobec interesów gospodarczych, tj. najczęściej największych korporacji lub instytucji finansowych⁶³. Wskazują też na brak autonomii państwa wobec partykularnych interesów⁶⁴.

Rysunek 1. Model zewnętrznej polityki gospodarczej w ujęciu liberalnym



Kolejnym paradygmatem w ekonomii politycznej mającym znaczenie dla rozważań o geoekonomii jest marksizm. Centralnym założeniem omawianej teorii jest to, że państwa kapitalistyczne pełnią funkcję służebną dla akumulacji kapitału⁶⁵. W ramach klasowego systemu społecznego najwyższą pozycję i władzę w państwie zyskują kapitaliści. Wykorzystują oni struktury państwowe z jednej strony do eksploatacji wewnętrznej klas podległych (proletariatu), a z drugiej do ekspansji zewnętrznej, która ma zwiększać ich możliwości zysku⁶⁶. Polityka zagraniczna zapewnia więc korzyści gospodarcze klasie rządzącej, w tym poprzez eksploatację kolonii,

⁶³ Szerzej J.A. Capraso, D.P. Levine, *Theories of Political Economy*, s. 177.

⁶⁴ Tamże, s. 181.

⁶⁵ G.T. Crane, A. Amawi, *The Theoretical Evolution...*, s. 9.

⁶⁶ A. Colás, G. Pozo, *The Value of Territory: Towards a Marxist Geopolitics*, „Geopolitics” 2011, t. 16, s. 211–220.

preferencyjne warunki wymiany handlowej z zagranicą lub wprowadzanie mechanizmów rozwoju zależnego na obszarach o słabszej pozycji geopolitycznej. Koncepcje marksistowskie nie negują istnienia geopolityki, ale podporządkowują ją interesom klasy kapitalistycznej. Rozwinięciem tych poglądów jest geopolityka imperialna Włodzimierza I. Lenina⁶⁷. W tym ujęciu najwyższym stadium gospodarki kapitalistycznej jest przejście od działalności produkcyjnej do aktywności finansowej, co skupia władzę w rękach oligarchii finansowej. Możliwości akumulacji kapitału na szeroką skalę stwarza jedynie ekspansja zewnętrzna, co powoduje, że mocarstwa kapitalistyczne zmierzają do hegemoni w skali regionalnej bądź światowej. Warto zauważyć, że Lenin zaczerpnął niektóre myśli od Johna Hobsona⁶⁸. Tak jak pogląd, że imperializm mocarstw europejskich wynikał z wcześniejszej akumulacji kapitału oraz poszukiwania sposobów, aby znaleźć lepsze możliwości lokowania nadwyżki oszczędności (tj. wyższe stopy zwrotu dzięki ekspansji kolonialnej). Przypomina to nieco zjawisko rozprzestrzenienia się inwestycji finansowych z bogatych państw zachodnich w ramach współczesnego etapu globalizacji gospodarczej.

W ujęciu marksistowskim to interesy gospodarcze są nadrzędne nad geopolitycznymi – wręcz wyznaczają kierunki działań polityki zagranicznej. Przypomina to sytuację odwróconej geoekonomii, w której największe interesy gospodarcze wykorzystują instrumenty władzy państwowej i polityki zagranicznej do realizacji własnych celów. Nie są to jednak interesy partykularne lub powstałe w wyniku agregacji interesów cząstkowych bądź dyskursu między nimi (co tworzy interesy, które można określić jako większościowe), tak jak ma to miejsce w podejściu liberalnym. Marksieści dostrzegają specyficzną rację stanu, która jest zbiorowym interesem całej klasy kapitalistycznej i nie jest sumą pojedynczych interesów gospodarczych⁶⁹. Tak jak wspominałem, podstawowym celem klasowym jest akumulacja kapitału (bogactwa). Niemniej kapitaliści w ujęciu marksistowskim nie tracą instynktu geopolitycznego i przede wszystkim

⁶⁷ V.I. Lenin, *Imperialism as a Special Stage of Capitalism*, w: G.T. Crane, A. Amawi (red.), *The Theoretical Evolution...*, s. 101–106.

⁶⁸ H. Landreth, D. C. Colander, *History of Economic Thought*, Houghton Mifflin Company, Boston – Toronto 1994, s. 351.

⁶⁹ Por. N. Poulantzas, *The Problem of the Capitalist State*, „New Left Review” 1969, nr 58, s. 67–78.

odpowiedzialności za własne państwo, które jest głównym wehikułem dla realizacji ich interesów. Siła państwa – w tym militarna i na arenie międzynarodowej – jest więc ważnym założeniem modelu geoekonomii marksistowskiej. Na przykład dla przedstawicieli krytycznej geopolityki z nurtu marksistowskiego⁷⁰ działania wojskowe USA na Bliskim Wschodzie prowadzone od lat 80. XX wieku służyły celom geoekonomicznym, czyli zabezpieczeniu wolnego handlu surowcami energetycznymi w Zatoce Perskiej. Późniejsze wojny prowadzone w Iraku i w Afganistanie miały w założeniach doprowadzić do rekonstrukcji gospodarczej obu państw po zakończeniu walk oraz ich włączenia do globalnej wymiany gospodarczej.

Niektórzy teoretycy geopolityki krytycznej⁷¹ wskazują na zmieniającą się geoekonomię największych mocarstw. O ile w wieku XIX klasa kapitalistyczna zachęcała mocarstwa europejskie do podbojów kolonialnych, o tyle w XX wieku USA odeszły w dużym stopniu od logiki podboju terytorialnego jako sposobu ekspansji kapitalistycznej. Dla Stanów Zjednoczonych wystarczającą była bowiem dominacja nad globalną gospodarką, w tym kontrola najważniejszych instytucji, wpływ regulacyjny, międzynarodowa dominacja dolara i przewaga amerykańskich korporacji na rynkach światowych. Takie podejście nawiązuje do typologii Davida Harveya⁷². Wyróżnia on logikę terytorialną, którą stosują państwa w celach geopolitycznych, oraz logikę kapitalistyczną, zmierzającą do akumulacji kapitału w skali globalnej, która nie będzie ograniczana ani granicami, ani terytorium państw. Obie logiki są dla Harveya powiązane i współzależne, niemniej dla krytycznego podejścia geopolitycznego logika terytorialna w dobie globalizacji zaczynała tracić na znaczeniu. Wspomniane podejście naukowe bliskie jest konstruktywistom, gdyż zasadnicze znaczenie w tych badaniach ma narracja geoekonomiczna⁷³. To ona służyła w największym stopniu ekspansji kapitalistów, w tym likwidowaniu ograniczeń dla tej ekspansji wynikającej z istniejących

⁷⁰ J. Morrissey, *Geoconomics in the Long War*, s. 100, 103–104.

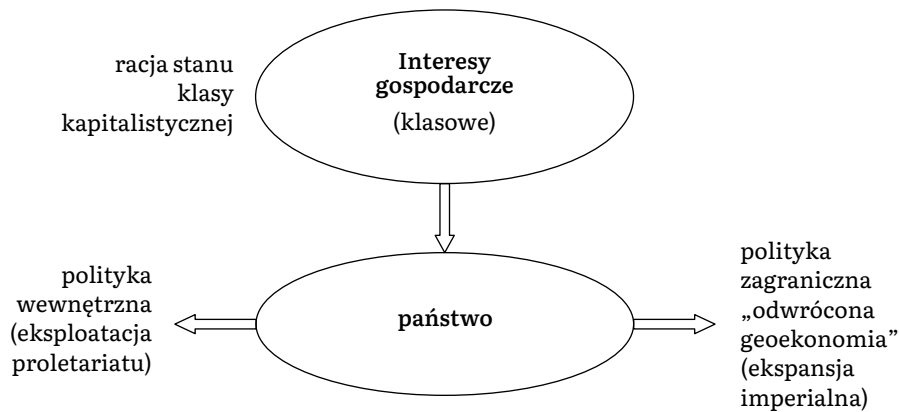
⁷¹ D. Cowen, N. Smith, *After Geopolitics?...*, s. 39–40.

⁷² D. Harvey, *The Enigma of Capital: And the Crises of Capitalism*, Oxford University Press, New York 2010.

⁷³ M. Sparke, *From Geopolitics to Geoconomics: Transnational State Effects in the Borderlands*, „Geopolitics” 1998, t. 3, nr 2, s. 62–98; M. Sparke, *Geoconomics, Globalisation and the Limits of Economic Strategy in Statecraft: A Response to Vihma*, „Geopolitics” 2018, t. 23, nr 1, s. 32–33.

granic i protekcjonizmu państwowego. Narracja mogła służyć także integracji regionalnej i globalnej, która była korzystna dla wielkiego kapitału i ograniczała władzę państw, zwłaszcza tych mniejszych. Z biegiem czasu niektórzy badacze krytycznej geopolityki zaczęli dostrzegać współzależność logiki kapitalistycznej i terytorialnej, co określali mianem dialektyki geoeconomicznej⁷⁴. Pierwsza logika, zgodnie z tradycją marksistowską, oznaczała wykorzystywanie instrumentów państwa (lub organizacji regionalnej) do promowania interesów wielkiego kapitału. Jednak była ona powiązana z jednoczesnym procesem instrumentalizowania gospodarki w celach geopolitycznych, przede wszystkim przez największe państwa. W tym drugim przypadku narracja odnosząca się do celów ekonomicznych mogła uzasadniać lub wręcz legitymizować na forum międzynarodowym interwencję o charakterze geopolitycznym, w tym militarną⁷⁵. W ten sposób koncepcja dialektyki geoeconomicznej stanowiła ważne uzupełnienie myśli marksistowskiej. Dostrzegała bowiem obustronną możliwość wykorzystywania – państwa przez kapitalistów, jak również instrumentów gospodarczych przez aparat państwa w celach geopolitycznych.

Rysunek 2. Model geoeconomii w ujęciu marksizmu



⁷⁴ M. Sparke, *Globalizing Capitalism and the Dialectics of Geopolitics and Geoeconomics*, „Environment and Planning A: Economy and Space” 2018, t. 50, nr 2, s. 484–489.

⁷⁵ M. Sparke, *Geopolitical Fears, Geoeconomic Hopes, and the Responsibilities of Geography*, „Annals of the Association of American Geographers” 2007, t. 97, nr 2, s. 345.

Kolejnym nurtem ekonomii politycznej, który ma duże znaczenie dla analizy geoeconomicznej, jest merkantylizm lub pokrewne ujęcie etatystyczne, a także inne koncepcje wywodzące się ze szkoły realistycznej. W omawianym paradygmacie państwo odgrywa kluczową rolę zarówno dla realizacji celów w polityce międzynarodowej, jak i wspierania rozwoju gospodarczego. Oba cele się uzupełniają, choć dominujące znaczenie realizm przyznaje interesom geopolitycznym. Oznacza to, że gospodarka jest ważnym potencjałem i instrumentem realizacji strategii geopolitycznej, a podmioty gospodarcze mogą się rozwijać w ramach politycznych ustalanych i gwarantowanych przez określony ład geopolityczny.

Prekursorem merkantylistycznego podejścia w ekonomii politycznej był Friedrich List. Zasadnicze znaczenie dla jego poglądów ma rozróżnienie między interesem społecznym (określonej wspólnoty politycznej) a jednostkowym⁷⁶. Uznaje on jednocześnie prymat interesu wspólnego nad partykularnymi, a także potrzebę realizowania tego interesu przez państwo. Obejmuje to zwłaszcza konieczność wspierania miejscowej gospodarki, ale nie pojedynczych przedsiębiorstw, ale raczej całych branż lub sektorów. Na przykład państwo ma obowiązek chronić słabsze gospodarki przed konkurencją ze strony tych silniejszych. Zdaniem Lista promocja zasad liberalnych przez angielskich ekonomistów przełomu XVIII i XIX wieku wiązała się z tym, że ówczesna gospodarka Wielkiej Brytanii była silniejsza od większości innych gospodarek europejskich, a tym samym odnosiła ona korzyści z liberalnej wymiany handlowej.

Zasadnicze znaczenie dla Lista ma skupienie polityki władz publicznych na interesie całej wspólnoty politycznej, co jest bliskie mojemu rozumieniu racji stanu. Ponadto uznaje on, że ważnym celem wspólnotowym jest polityka rozwoju gospodarczego, w tym promocja eksportu i ewentualnie ochrona rodzimego przemysłu przed silniejszą konkurencją zagraniczną. Jest to podejście bliskie geoeconomii, w ramach której narodowa gospodarka jest ważnym zasobem geopolitycznym.

Realistyczne podejście do ekonomii politycznej podkreśla nadrzędność geopolityki (reprezentowanej przez aparat państwa) nad interesami gospodarczymi (na przykład celami największych firm). Przykładem

⁷⁶ Por. F. List, *Political and Cosmopolitical Economy*, w: G. T. Crane, A. Amawi (red.), *The Theoretical Evolution...*, s. 48–54.

omawianego stanowiska są prace Roberta Gilpina⁷⁷. Dostrzega on możliwość „emancypacji” dużych korporacji ponad własne państwo narodowe, a więc funkcjonowanie w skali globalnej i bez poczucia odpowiedzialności za rodzimą gospodarkę i społeczeństwo. Niemniej powątpiewa, aby wspomniane elity ekonomiczne mogły „zawłaszczyć” struktury polityczne swoich państw do własnych celów. Natomiast podkreśla, że interesy gospodarcze mogą być rozwijane w relacjach międzynarodowych tylko dzięki sile geopolitycznej ich rodzimych państw oraz w ramach regulacyjnych ustalanych przez największe mocarstwa. Im silniejsze jest państwo w układzie geopolitycznym, tym ma większy wpływ na organizowanie ładu ekonomicznego. Uznaje również, że korporacje niejednokrotnie przyczyniają się do promocji interesów geopolitycznych lub w inny sposób wzmacniają potęgę własnych państw w relacjach zewnętrznych. Jednocześnie państwa dążą najczęściej do maksymalizacji korzyści gospodarczych w ramach wymiany międzynarodowej. Przykładem takiego postępowania jest reżim gospodarczy stworzony po II wojnie światowej przez USA. Według Gilpina wprawdzie został on zbudowany wokół idei liberalnych, faworyzował jednak i chronił amerykańskie interesy gospodarcze, a tym samym przyczyniał się do politycznej dominacji tego mocarstwa na świecie.

W omawianym podejściu można odnaleźć kilka zasadniczych założeń geoekonomii. Przede wszystkim nadrzędność geopolityki nad ekonomią, a także wykorzystywanie instrumentów polityki gospodarczej do celów geopolitycznych. Występuje także mechanizm zwrotny między obiema dyscyplinami⁷⁸. Polega on na tym, że siła geopolityczna największych państw wywodzi się między innymi z zasobów krajowej gospodarki i korzysta z jej instrumentów. Jednocześnie interesy podmiotów gospodarczych są realizowane dzięki wsparciu państw, w tym na arenie międzynarodowej.

Dla analizy geoekonomicznej duże znaczenie mają także trzy kategorie władzy wprowadzone przez naukowców posługujących się realistycznym paradygmatem w ekonomii politycznej. Chodzi przede wszystkim o rozróżnienie władzy strukturalnej od władzy relacyjnej w relacjach

⁷⁷ R. Gilpin, *The Politics of Transnational Economic Relations*, „International Organization” 1971, t. 25, nr 3, s. 398–419; tenże, *The Challenge of Global Capitalism. The World Economy in the 21st Century*, Princeton University Press, Princeton 2000.

⁷⁸ Wskazuje na to również W.R. Nester, *Globalization, Wealth, and Power...*, s. 12.

międzynarodowych⁷⁹. W pierwszym wypadku potęga określonego państwa wywołuje samoczynne dostosowania strukturalne innych podmiotów, zgodne z jego interesami, ale bez potrzeby dokonywania jakiegokolwiek bezpośredniej interwencji politycznej. Natomiast władza relacyjna oznacza wywieranie na podmioty zewnętrzne presji, w wyniku której dostosowują one własną politykę do oczekiwań państwa dominującego. Inna ważna kategoria dotyczy zachowania władzy nad własnym terytorium, w tym nad gospodarką krajową. Jest to nieodzowny element skutecznej geekonomii, która łączy sterowność w polityce wewnętrznej z wywieraniem wpływu w relacjach zewnętrznych. W kontekście wewnętrznym można wymienić wcześniej omówione pojęcie autonomii władz publicznych (od nadmiernego wpływu ze strony partykularnych interesów) oraz przywołać termin potencjału państwa (*state capacity*), rozumianego między innymi jako zdolność administracji państwowej do skutecznego i efektywnego realizowania polityk gospodarczych⁸⁰.

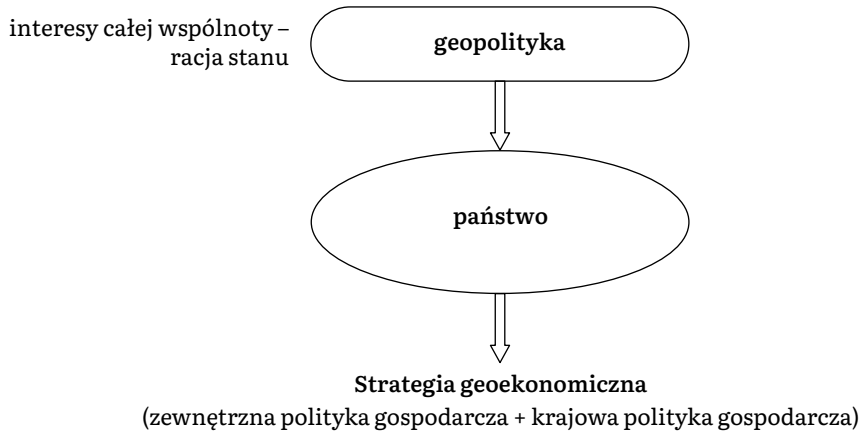
Najważniejszym przedstawicielem realistycznego spojrzenia na geekonomię jest Edward Luttwak. Niektórzy wręcz uznają, że jego koncepcje nie są oryginalne i stanowią jedynie kontynuację założeń realistycznych⁸¹. Uznają również, że rozważania Luttwaka to opozycja wobec idei neoliberalnych w ekonomii. Przede wszystkim dlatego, że widzi on potrzebę stosowania przez państwa interwencjonizmu i działań neomerkantylistycznych. Można również dodać, że poglądy Luttwaka odbiegają od liberalizmu w stosunkach międzynarodowych, gdyż podchodzi on do relacji międzynarodowych jako asymetrycznej rywalizacji (w ramach której jeden podmiot zyskuje kosztem drugiego), a mniej jako korzystnej dla wszystkich kooperacji.

⁷⁹ S. Strange, *State and Markets*, Pinter Publishers, London 1988, s. 10, 24–25.

⁸⁰ Skuteczne działanie oznacza osiągnięcie zamierzonego celu, natomiast efektywne kładzie nacisk na optymalne wykorzystywanie posiadanych zasobów w realizacji tego celu. Szerzej na temat *state capacity* P. Evans, *Dependent Development: The Alliance of Multinational, State, and Local Capital in Brazil*, Princeton University Press, Princeton 1979; T.G. Grosse, *Koncepcja state capacity i jej odniesienie do współczesnej praktyki politycznej*, „*Studia Polityczne*” 2007, nr 20, s. 35–62.

⁸¹ G. Ó Tuathail, S. Dalby, P. Routledge (red.), *The Geopolitics Reader*, Routledge, London – New York 1998, s. 107.

Rysunek 3. Model geoeconomii w ujęciu realizmu



Należy dodać, że w realistycznym podejściu do geoeconomii można też znaleźć prace analizujące dyskurs polityczny. Nawiązują one między innymi do dorobku szkoły kopenhaskiej w stosunkach międzynarodowych⁸². Naukowcy tego nurtu wychodzą z założeń realistycznych, ale zwracają się w stronę badania roli identyfikacji społecznych oraz debaty publicznej na temat bezpieczeństwa⁸³. Ich koncepcja sekurytyzacji odnosi się do znaczenia dyskursu o bezpieczeństwie dla mobilizacji działań społecznych oraz politycznych odpowiadających na społeczne poczucie zagrożenia. Innym sposobem ujmowania roli idei w podejściu realistycznym może być koncepcja strategicznego konstruktywizmu⁸⁴. Zgodnie z nią ideologia polityczna lub ekonomiczna oraz jej upowszechnianie w mediach służą ukierunkowaniu działań politycznych na celach strategicznych, a także legitymizowaniu tych celów przed opinią

⁸² Por. A. Vihma, *Geoeconomic Analysis and the Limits of Critical Geopolitics: A New Engagement with Edward Luttwak*, „Geopolitics” 2018, t. 23, nr 1, s. 1–21.

⁸³ B. Buzan, *People, States and Fear: An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era*, wyd. 2, Harvester, Hemel Hempstead 1991; B. McSweeney, *Identity and Security: Buzan and the Copenhagen School*, w: B. Buzan, L. Hansen, *International Security*, t. 3, Sage Publications, London 2007, s. 121–134.

⁸⁴ Por. N. Jabko, *Playing the Market: A Political Strategy for Uniting Europe, 1985–2005*, Cornell University Press, Ithaca 2006.

krajową i międzynarodową. Podobny mechanizm zdiagnozowano w analizie geoeconomicznej⁸⁵.

Spróbujmy podsumować dotychczasowe rozważania. Myślenie geoeconomiczne jest najsilniej reprezentowane w teoriach wywodzących się ze szkoły realistycznej, a na gruncie ekonomii politycznej określanymi między innymi jako merkantylizm, etatyzm lub koncepcje państwa rozwojowego. Widoczne są tutaj najważniejsze założenia geoeconomicznej, takie jak dominacja celów geopolitycznych nad gospodarczymi oraz interesów całej wspólnoty (racji stanu) nad partykularnymi. Dostrzec można komplementarność dążeń geopolitycznych i gospodarczych, choć wiodące znaczenie ma wykorzystanie instrumentów polityki gospodarczej – zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej – do realizacji strategii geopolitycznej. Należy dodać, że liberalny model państwa w ekonomii politycznej jest najdalszy wobec założeń geoeconomicznych. Wynika to z przekonania o potrzebie ograniczonego interwencjonizmu państwa w gospodarkę, jak również z pomniejszania kategorii geopolitycznej racji stanu w zewnętrznej polityce gospodarczej.

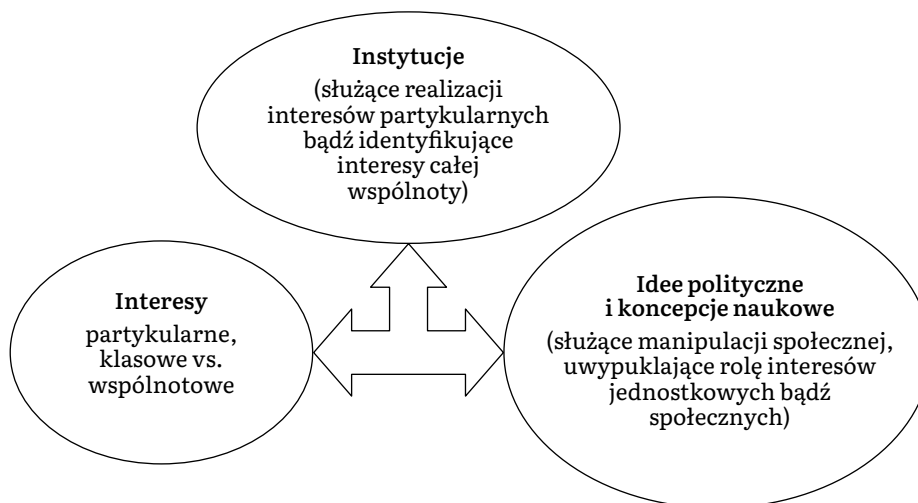
Zarówno podejście liberalne, jak i marksistowskie uwypukla rolę oddolnych interesów gospodarczych, które mogą zdominować politykę zagraniczną państw. Określam to zjawisko jako odwróconą geoeconomiczność, tj. sytuację, w ramach której interesy gospodarcze są nadrzędne nad geopolitycznymi. W modelu liberalnym może prowadzić to do słabnięcia potencjału geopolitycznego. Jest to konsekwencją braku myślenia w kategoriach geoeconomicznych oraz trudności identyfikowania racji stanu, czyli nadrzędnych interesów całej wspólnoty politycznej w ramach zewnętrznej polityki gospodarczej. Z kolei w marksizmie zjawisko odwróconej geoeconomiczności prowadzi do rozwoju tendencji imperialistycznych, a więc do wzmacniania instrumentów państwa służących ekspansji zewnętrznej i służebnych wobec klasowych interesów kapitalistycznych. Zasługą szkoły marksistowskiej jest ukazanie mechanizmów wykorzystywania polityki zagranicznej mocarstw do eksploatacji obszarów peryferyjnych lub zależnych politycznie. Ma to duże znaczenie

⁸⁵ T.G. Grosse, *Strategiczny konstruktywizm: Realistyczno-konstruktywistyczne wyjaśnienie liberalizacji rynków finansowych w Europie*, w: J. Ruszkowski, L. Wojnicz (red.), *Teorie w studiach europejskich. W kierunku nowej agendy badawczej*, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin – Warszawa 2012, s. 145–166.

dla analizy geoeconomicznej relacji centro-peryferyjnych, na przykład wewnątrz reżimów gospodarczych.

Z dotychczasowej analizy teoretycznej wynikają także inne wnioski. Na przykład dotyczące sposobu identyfikacji interesów w polityce zagranicznej. Dotyczy to zwłaszcza tego, czy państwo jest rozumiane jako platforma realizacji najsilniejszych interesów gospodarczych lub interesów „większościowych” uzyskujących przewagę w procesie politycznym (podejście liberalne), czy jest zakładnikiem tych interesów (jak w marksizmie), czy też depozytariuszem interesów całej wspólnoty (realizm). W moim odczuciu racja stanu niekoniecznie stoi w opozycji do pluralizmu politycznego i wyborczej gry interesów. W ramach odpowiednich instytucji politycznych możliwa jest identyfikacja interesów danej wspólnoty, zarówno wobec uwarunkowań zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Duże znaczenie ma jednak kultura polityczna, która uwypukla kategorię dobra wspólnego oraz nadrzędność interesów całej wspólnoty nad partykularnymi. Zasadniczą sprawą w ramach kultury jest więc wiodąca ideologia polityczna, która wpływa na zachowania społeczne i funkcjonowanie władz publicznych. Bez wątpienia koncepcje dyskutowane w ekonomii politycznej mają znaczący wpływ na kształtowanie rzeczywistości. Myślenie w kategoriach geoeconomicznych jest możliwe wówczas, kiedy istnieją instytucje i idee polityczne umożliwiające wyłonienie racji stanu, czyli interesu całej wspólnoty politycznej.

Rysunek 4. Rola interakcji między interesami, instytucjami i ideami politycznymi



Kolejny wniosek dotyczy rozróżnienia między silnym i słabym państwem. W ujęciu historycznym rozwój gospodarczy i powiązana z nim ekspansja zewnętrzna jest zawsze połączona z silnym, wręcz agresywnym państwem. W Europie preindustrialnej siła polityczna zbiega się z siłą gospodarczą na mocy pewnego determinizmu. Silne rządy, które nie wahają się użyć przemocy, promują więc kolonializm i imperializm. Jednocześnie rządy dominujących podmiotów politycznych są uzależnione od drapieżnego kapitalizmu, który dzieli z nimi władzę. Państwo włącza się w grę gospodarczą, lecz się w nim nie topi. „Służąc innym, służąc pieniądзом, służy także samemu sobie”⁸⁶. Zdaniem Braudela bez silnych organizmów państwowych nie byłoby więc europejskiego kolonializmu, poczynając od XV wieku. Ale to przede wszystkim w Azji rozwinęła się kultura silnego państwa kontrolującego i społeczeństwo, i gospodarkę⁸⁷. Nic więc dziwnego, że na przełomie XX i XXI wieku geoekonomię znacznie lepiej rozwinęły państwa azjatyckie niż liberalny Zachód.

Silne państwo zachowuje sterowność nad gospodarką i ma możliwości prowadzenia skutecznej polityki zagranicznej. Wymaga to odpowiednich instytucji i zasobów. Umożliwia wspieranie wzrostu i konkurencyjności gospodarki, zwłaszcza w sytuacji kryzysu lub słabnięcia inwestycji prywatnych. Według Johna Maynarda Keynesa jest to podstawowy obowiązek polityki gospodarczej państwa nieodzowny do odbudowy koniunktury gospodarczej⁸⁸. Na gruncie geoekonomii – aktywna polityka gospodarcza państwa gwarantuje długofalowe możliwości wzrostu gospodarczego, a więc akumulacji kapitałów niezbędnych do rozwoju pozycji geopolitycznej. Siła państwa jest zatem konieczna do wspierania zarówno rodzimej gospodarki, jak i potęgi w relacjach międzynarodowych.

W literaturze można spotkać rozróżnienie między modelem państwa neoliberalnego i państwa rozwojowego (lub koordynacyjnego)⁸⁹. Państwo funkcjonujące według recept neoliberalnych powstrzymuje się

⁸⁶ F. Braudel, *Czas świata...*, s. 42.

⁸⁷ Tamże, s. 45.

⁸⁸ Szerzej B. Bateman, *Insights from John Maynard Keynes*, w: G. Page West III, R. M. Whaples (red.), *The Economic Crisis in Retrospect. Explanations by Great Economists*, Edward Elgar, Northampton – Cheltenham 2013, s. 78–94.

⁸⁹ Szerzej L. Weiss, *The State in the Economy: Neoliberal or Neoactivist?*, w: M. Glenn, J.L. Campbell, C. Crouch, O.K. Pedersen, R. Whitley (red.),

od interwencjonizmu gospodarczego, natomiast wspiera deregulację i prywatyzację usług publicznych. Ma to rozwiązać problemy nadmiernego zadłużenia publicznego oraz uzdrowić gospodarkę, uwolnioną od gorsetu nadmiernych obciążeń ze strony władz publicznych. Rezultatem tej polityki może być jednak stopniowa utrata sterowności nad rodzimą gospodarką, większa podatność na kryzysy, jak również trudniejszy proces powrotu do koniunktury gospodarczej. W modelu neoliberalnym pojawia się też problem rosnących dysproporcji dochodowych w społeczeństwie, gdyż nie ma odpowiedniej polityki redystrybucyjnej państwa. Przyczynia się to destabilizacji ładu politycznego, czyli prowadzi do niezadowolenia warstw uboższych oraz możliwości zawłaszczenia państwa przez oligarchię finansową. Wszystko to prowadzi do problemów wewnętrznych: politycznych i ekonomicznych, co obniża pozycję danego państwa na arenie międzynarodowej. Omawiany model znajduje się na przeciwnym biegunie intelektualnym wobec myślenia geoekonomicznego.

Geoekonomię można natomiast odnaleźć w koncepcjach państwa rozwojowego lub koordynacyjnego. Prowadzi to do kolejnych wniosków. Aktywna polityka gospodarcza państwa i utrzymywanie kontroli nad rozwojem gospodarczym służy stabilizacji wewnętrznego ładu politycznego, poza tym jest ważnym elementem zachowania demokracji⁹⁰. Wspomniana rola państwa gwarantuje stabilny rozwój, w tym sprawne przeciwdziałanie cyklom koniunkturalnym lub poważniejszym kryzysom, ale również nie dopuszcza do formowania się przewag monopolistycznych, co mogłoby zaszkodzić prawidłowemu funkcjonowaniu rynków. Geoekonomia idzie krok dalej. Dla wielu naukowców tego nurtu ważniejsze od ograniczania monopolu jest wspieranie narodowych czempionów, zdolnych do skutecznej konkurencji na rynkach globalnych. Ponadto pomaganie krajowemu przemysłowi jest ważniejsze dla tego podejścia niż troska o interesy konsumentów (którym na przykład import mógłby zapewnić tańsze produkty)⁹¹.

The Oxford Handbook of Comparative Institutional Analysis, Oxford University Press, Oxford – New York 2010, s. 183–209.

⁹⁰ Por. W. Bonefeld, *Freedom and the Strong State: On German Ordoliberalism, „New Political Economy”* 2012, t. 17, nr 5, s. 633–654. Szerzej K. Polanyi, *The Great Transformation. The Political and Economic Origins of Our Time*, Bacon Press, Boston 2001.

⁹¹ S. P. Huntington, *Why International Primacy...*, s. 72.

Przedstawione powyżej rozróżnienie między modelem państwa neoliberalnego i państwa rozwojowego uwypukla znaczenie dominujących idei ekonomicznych i politycznych dla rozwoju (bogactwa) określonego państwa oraz dla możliwości wykorzystania tych zasobów na arenie międzynarodowej. Można się zgodzić z ekonomistami nurtu instytucjonalnego⁹², że to, co pozwala na dynamiczny rozwój jednych krajów i skazuje na ubóstwo drugie, to instytucje ekonomiczne i polityczne. To one między innymi pozwalają na swobodę realizacji interesów indywidualnych bez szwanku dla dobra wspólnego. Należy jednak dodać, że oprócz tego ważne są idee i kontekst strukturalny (geopolityczny). Idee i kultura polityczna panująca w określonym społeczeństwie mogą skłaniać władze publiczne do wspierania rozwoju lub przeciwnie – ograniczać ich odpowiedzialność za gospodarkę i rozwój społeczny, zachęcając do prywatyzacji i deregulacji. Z kolei uwarunkowania strukturalne na arenie międzynarodowej stwarzają szanse wykorzystania pozycji geopolitycznej do wzmocnienia rozwoju lub utrudniają tego typu politykę.

Reżimy gospodarcze jako systemy geoeconomiczne

Istotne miejsce w geoeconomii ma analiza reżimów gospodarczych. W ten sposób określane są (mniej lub bardziej sformalizowane) systemy współpracy gospodarczej w stosunkach międzynarodowych. Także w odniesieniu do nich można dostrzec odmienne podejście poszczególnych teorii. W przypadku koncepcji liberalnych przykładem reżimu mogą być regionalne lub globalne sieci wymiany gospodarczej. Ich podstawową cechą jest rosnąca współzależność i stopniowe ograniczanie państw narodowych⁹³. Rośnie rola podmiotów gospodarczych (transnarodowych korporacji) oraz prawa międzynarodowego i instytucji ponadnarodowych, które zostały powołane w ramach określonych reżimów. Elity ponadnarodowe skupione wokół nich zyskują coraz większą autonomię względem państw,

⁹² Por. D. Acemoglu, J. Robinson, *Why Nations Fail. The Origins of Power, Prosperity, and Poverty*, Crown Publishing Group, New York 2012; H. De Soto, *The Mystery of Capital: Why Capitalism Triumphs in the West and Fails Everywhere Else*, Basic Books, New York 2003.

⁹³ Por. R.O. Keohane, J.S. Nye, *Power and Interdependence...*

a nawet mogą poszerzać władzę nad państwami, zwłaszcza mniejszymi⁹⁴. Wywodzący się ze szkoły liberalnej przedstawiciele instytucjonalizmu konstruktywistycznego podkreślają znaczenie norm prawa międzynarodowego oraz idei i wartości dla konstruowania określonego reżimu. Wskazują także na to, że tego typu współpraca tworzy stopniowo wspólnotę, która dodatkowo cementuje określony system⁹⁵. Inni konstruktywiści dodają, że idee mogą wzmacniać i legitymizować określony reżim, ale także go osłabiać, w tym podważając jego legitymizację⁹⁶.

Istotą podejścia liberalnego do systemów gospodarczych jest to, że rosnąca współzależność, socjalizacja i współpraca stopniowo zastępują rywalizację międzynarodową. Dotyczy to przede wszystkim zachodnich demokracji⁹⁷. Wspomniane koncepcje zmniejszają tym samym tradycyjne znaczenie współzawodnictwa geopolitycznego największych mocarstw. Z kolei podejście realistyczne uznaje⁹⁸, że konkurencja gospodarcza nie tylko nie zmniejsza rywalizacji geopolitycznej, ale wręcz jest kluczowa dla zwiększenia władzy na arenie międzynarodowej. Reżimy gospodarcze opierają się na potęgę geopolitycznej wiodącego mocarstwa (lub grupy mocarstw), a jednocześnie są ważnym instrumentem kumulowania bogactwa i tym samym potęgi w relacjach międzynarodowych.

Koncepcje naukowe opisujące specyfikę reżimów gospodarczych niejednokrotnie mają postać hybrydową, a więc łączą rozmaite nurty teoretyczne. Tak jest w przypadku pionierskiej pracy na ten temat autorstwa

⁹⁴ P.M. Haas, *Do Regimes Matter?*, „International Organization” 1989, t. 43, nr 3, s. 377–403.

⁹⁵ Por. J.G. March, J.P. Olsen, *The Institutional Dynamics of International Political Orders*, „International Organization” 1998, t. 52, nr 4, s. 943–969. Szerzej L. Seabrooke, *Transnational Institutions and International Regimes*, w: M. Glenn, J.L. Campbell, C. Crouch, O.K. Pedersen, R. Whitley (red.), *The Oxford Handbook of Comparative Institutional Analysis*, Oxford University Press, Oxford – New York 2010, s. 253–274.

⁹⁶ Szerzej M. Blyth, *Great Transformations: Economic Ideas and Institutional Change in the Twentieth Century*, Cambridge University Press, Cambridge 2002.

⁹⁷ E. Harrison, Waltz, *Kant and Systemic Approaches to International Relations*, „Review of International Studies” 2002, t. 28, nr 1, s. 143–162.

⁹⁸ R. Gilpin, *War and Change in World Politics*, Cambridge University Press, Cambridge 1981.

Donalda Puchala i Raymonda Hopkinsa⁹⁹. Wspomniani autorzy wywodzą się ze szkoły liberalnej i podzielają z nią pogląd o ograniczaniu państw przez instytucje i regulacje wprowadzone w ramach reżimów. Wspomniane ograniczenia występują zwłaszcza w sytuacji równowagi sił między wiodącymi państwami lub w trakcie transformacji porządku międzynarodowego (a więc na skutek braku wyrazistego lidera lub mocarstwa o statusie hegemonicznym). Zgodnie z podejściem liberalnym obaj politolodzy wskazują na rosnącą autonomię instytucji danego reżimu oraz inercję decyzyjną występującą zwłaszcza podczas dokonywania zmiany reguł obowiązujących w tym systemie.

Jednocześnie Puchala i Hopkins dzielą wiele poglądów wywodzących się z realizmu. Uznają na przykład, że dla ustanowienia i regulacji określonego reżimu wiodące znaczenie mają największe mocarstwa regionalne lub światowe. Reżimy mają specyfikę asymetryczną, co oznacza, że państwa mające najwięcej władzy politycznej tak kształtują instytucje i mechanizmy wymiany gospodarczej obowiązujące w ramach danego systemu, aby odnosić jak najwięcej korzyści ekonomicznych. Reżimy służą więc ich interesom, zarówno w wymiarze gospodarczym, jak i geopolitycznym, gdyż najczęściej mają wzmacniać ich pozycję międzynarodową. Jest to podejście zgodne z założeniami geoekonomii.

Obaj autorzy wskazują także na to, że reżimy mogą służyć eksploatacji obszarów peryferyjnych lub zależnych politycznie¹⁰⁰. Niejednokrotnie odbywa się to pod osłoną ideologiczną. Tak było w okresie kolonizacji, kiedy państwa europejskie usprawiedliwiały własną ekspansję przez potrzebę dokonywania misji cywilizacyjnej bądź religijnej. Reżimy wzmacniają z reguły pozycję geopolityczną dominującego mocarstwa, ale mogą być także instrumentem bądź obszarem rywalizacji o przywództwo. W nawiązaniu do realizmu Puchala i Hopkins twierdzą, że zmiany w reżimie gospodarczym następują głównie pod wpływem czynników strukturalnych w stosunkach międzynarodowych, a więc w wyniku zmiany sił między wiodącymi mocarstwami. Dopiero na dalszym planie naukowcy wskazują inne przyczyny, na przykład dysfunkcje ekonomiczne, w tym związane z dystrybucją korzyści i kosztów w ramach określonego sys-

⁹⁹ D. J. Puchala, R. F. Hopkins, *International Regimes: Lessons from Inductive Analysis*, „International Organization” 1982, t. 36, s. 245–275.

¹⁰⁰ Tamże, s. 254–259.

temu gospodarczego. Jest to zgodne z założeniami geoekonomii, która w podobny sposób traktuje czynniki geopolityczne, tj. jako nadrzędne wobec ekonomicznych.

Warto przytoczyć w tym miejscu prace naukowców, którzy reprezentują inne szkoły teoretyczne, choć niejednokrotnie również oni łączą różne nurty intelektualne. Na przykład w ujęciu instytucjonalizmu racjonalistycznego reżimy gospodarcze są kształtowane zgodnie z racjonalnością i interesami największych państw członkowskich¹⁰¹. W ramach zbliżonego podejścia instytucjonalnego przywiązuje się wagę do dwóch czynników mających znaczenie dla kształtowania władzy największych państw nad określonym reżimem¹⁰². Po pierwsze, zależy ona od ich pozycji strukturalnej (geopolitycznej) w danym regionie lub w skali globalnej. Można to uznać za zapożyczenie z teorii realistycznej. Po drugie, władza tych państw zależy od wewnętrznych uwarunkowań instytucjonalnych określonego państwa. Przede wszystkim zaś od jego potencjału w zakresie sterowania gospodarką (*state capacity*), jak również od umiejętności dokonywania transferu instytucjonalnego własnych instytucji na poziom międzynarodowy, co najczęściej poprawia konkurencyjność przedsiębiorstw z tego państwa w ramach danego reżimu. Inni naukowcy podkreślają¹⁰³, że to, czy reżimy zmierzają w stronę relacji symetrycznej współzależności, czy też asymetrycznej zależności, wynika zarówno z uwarunkowań struktury geopolitycznej, jak i z tego, czy wewnątrz danego systemu istnieją polityki i instytucje zwiększające tę asymetrię, czy raczej ją niwelujące.

Także na gruncie teorii marksistowskiej podejmuje się próbę wyjaśnienia międzynarodowej współpracy gospodarczej. Są to prace pod wieloma

¹⁰¹ D.W. Drezner, *All Politics Is Global*, Princeton University Press, Princeton 2007; Ch. Jönsson, J. Tallberg, *Institutional Theory in International Relations*, w: J. Pierre, B.G. Peters, G. Stoker (red.), *Debating Institutionalism*, Manchester University Press, Manchester – New York 2008, s. 86–114.

¹⁰² H. Farrell, A.L. Newman, *Making Global Markets: Historical Institutionalism in International Political Economy*, „*Review of International Political Economy*” 2010, t. 17, nr 4, s. 609–638.

¹⁰³ S. Krapohl, S. Fink, *Different Paths of Regional Integration: Trade Networks and Regional Institution-Building in Europe, Southeast Asia and Southern Africa*, „*Journal of Common Market Studies*” 2013, t. 51, nr 3, s. 472–488; S.A. Schirm, *Leaders in Need of Followers: Emerging Powers in Global Governance*, „*European Journal of International Relations*” 2010, t. 16, nr 2, s. 197–221.

względami zbieżne z założeniami geoekonomicznym. Najważniejszym przykładem są teorie systemu światowego (a więc reżimu gospodarczego w skali globalnej). Punktem wyjścia dla tego stanowiska jest założenie na temat dążenia przez wielki kapitał do akumulacji bogactwa oraz wykorzystywania instrumentów państwowych zarówno do eksploatacji wewnętrznej, jak i zewnętrznej. W opinii Christophera Chase-Dunna kluczowe znaczenie ma kontrola kapitalistów nad strukturami państwa¹⁰⁴. Uznaje on jednocześnie, że występuje współzależność klasy kapitalistycznej z elitami państwowymi, co przyczynia się do wzajemnej komplementarności interesów gospodarczych i geopolitycznych lub wręcz do ich jedności. W rezultacie potęga geopolityczna największych mocarstw rozwija system gospodarki kapitalistycznej w skali globalnej. Wymaga to stworzenia silnych struktur państwowych, zdolnych do ekspansji militarnej i narzucania zewnętrznym podmiotom własnych reguł ekonomicznych. W przypadku, kiedy klasa kapitalistyczna zaniedba te struktury lub zbyt jednostronnie będzie wykorzystywać zasoby państwa (na przykład fiskalne), może to osłabić rolę geopolityczną państwa na arenie międzynarodowej, a tym samym zmniejszyć możliwości akumulacji kapitału przez rządzącą elitę.

Inny przedstawiciel omawianego kierunku, Immanuel Wallerstein, łączy założenia marksistowskie z realistycznymi. W ramach jego koncepcji światowy system kapitalistyczny jest napędzany przez dążenie do akumulacji kapitału i jest ściśle powiązany z systemem międzypaństwowym, który kieruje się rywalizacją geopolityczną największych mocarstw. Wspomniany ład polityczny dąży do stabilizacji w ramach hegemonii największego mocarstwa albo przejściowej równowagi sił między głównymi państwami¹⁰⁵. Wallerstein zajmuje się historią cyklicznych zmian hegemonii światowej. Uważa, że kluczowe znaczenie ma tutaj zdolność akumulacji kapitału przez wiodące mocarstwo. Uznaje między innymi, że przejście do najwyższego stadium gospodarki kapitalistycznej, czyli gospodarki finansowej, ma zasadnicze znaczenie dla tych procesów. Przynosi bowiem tendencję do eksportu kapitału,

¹⁰⁴ Ch. Chase-Dunn, *Interstate System and Capitalist World-Economy: One Logic or Two?*, „International Studies Quarterly” 1981, t. 25, nr 1, s. 19–42.

¹⁰⁵ Por. I. Wallerstein, *Three Instances of Hegemony in the History of the Capitalist World-Economy*, „International Journal of Comparative Sociology” 1983, t. 24, nr 1–2, s. 100–108.

deindustrializacji oraz kosztownej ekspansji imperialnej. Wszystko to prowadzi do nadmiernego zadłużania i wyczerpywania rezerw wewnętrznych, co można określić jako deakumulację kapitału (a więc będzie zjawiskiem odwrotnym do geoekonomicznej akumulacji kapitału). Dodatkową przyczyną regresu hegemonii mogą być czynniki ideologiczne, takie jak dogmatyczne przywiązanie do liberalnych zasad gospodarczych.

Jest to zbliżone do zmiany systemu geopolitycznego w ujęciu George'a Modelskiego¹⁰⁶. Według niego system hegemonii światowej jest najczęściej dziełem mocarstwa morskiego, które narzuca własny system ideologiczny (wartości i idee) oraz ład ekonomiczny w skali globalnej. Dezintegracja tego systemu wiąże się zarówno z nadmiernymi kosztami jego funkcjonowania (deakumulacją kapitału), jak i słabnięciem legitymizacji do sprawowania władzy przez wiodące mocarstwo (a więc z czynnikiem konstruktywistycznym). Modelski uznaje, że przyczyną upadku ładu geopolitycznego jest przede wszystkim nadmiernie egoistyczne nastawienie głównego mocarstwa, a więc skupienie się na maksymalizacji własnych korzyści, a nie dbałości o stabilność całego systemu. Przypomina to zjawisko asymetrii racjonalności występującej w wielu reżimach gospodarczych, kiedy to interesy (i racjonalność) dominującego państwa są ważniejsze aniżeli racjonalność funkcjonowania całego systemu¹⁰⁷. Prowadzi to do utraty legitymacji politycznej przez to państwo, a także promowanych przez nie idei politycznych i ekonomicznych. Dodatkowym czynnikiem jest zjawisko imperialnego przeciążenia (*overstretch*)¹⁰⁸, czyli nadmiernych kosztów utrzymywania systemu w stosunku do zasobów dominującego mocarstwa. Wynika to najczęściej z jego wygórowanych ambicji geopolitycznych, położenia nacisku na militarne sposoby działań międzynarodowych, a tym samym przynosi zbyt wielkie koszty i prowadzi do zadłużenia.

¹⁰⁶ G. Modelski, *Long Cycles in World Politics*, University of Washington Press, Seattle 1987.

¹⁰⁷ Szerzej T.G. Grosse, *Walka z kryzysem strefy euro i o władzę w Europie (2010–2012)*, w: J. Kloczkowski, O. Krutilek, A. Wołek (red.), *Kryzys Unii Europejskiej*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2012, s. 15–45; T.G. Grosse, *Introduction*, w: tenże (red.), *European Union Policies at a Time of Crisis*, Scholar Publishing House, Warsaw 2017, s. 9–32.

¹⁰⁸ Koncepcja imperialnego przeciążenia pojawia się m.in. w pracy P. Kennedy, *The Rise and Fall of the Great Powers*, Random House, New York 1987.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, zwróćmy uwagę na najważniejsze mechanizmy funkcjonowania reżimów gospodarczych – wspólne z zasadami geoekonomicznymi lub takie, które je uzupełniają. Reżimy są silnie powiązane z systemem geopolitycznym, a więc zależą od władzy państwa hegemonicznego albo największych mocarstw regionalnych lub światowych. Są zorganizowane zgodnie z interesami tych mocarstw i służą wzmocnieniu ich władzy politycznej oraz realizacji korzyści ekonomicznych. Opierają się na ideach ekonomicznych i politycznych, które wpływają na podstawowe zasady obowiązujące w danym reżimie, mają go legitymizować, jak również usprawiedliwiać rolę polityczną wiodącego mocarstwa (lub głównych państw). Przyczyną erozji danego reżimu (i niejednokrotnie powiązanego z nim systemu geopolitycznego) może być zjawisko „de-akumulacji kapitału”, a więc wyczerpywanie się zasobów lidera integracji. Wpływa to na słabnięcie pozycji strukturalnej tego państwa w układzie geopolitycznym, co nawiązuje do realistycznych koncepcji w stosunkach międzynarodowych. Innym czynnikiem może być mechanizm „asymetrii racjonalności”, tzn. nadmiernie egoistycznego podejścia wiodącego mocarstwa do maksymalizacji własnych interesów kosztem stabilności całego systemu. Jest to zjawisko wywodzące się z instytucjonalizmu racjonalnego wyboru, który zakłada, że reżimy gospodarcze są najczęściej podporządkowane interesom (racjonalności) dominujących aktorów. Wreszcie istotne znaczenie ma czynnik ideologiczny związany ze słabnięciem legitymacji lidera do sprawowania przywództwa i preferowanych przez niego idei i wartości. To z kolei nawiązuje do koncepcji konstruktywistycznych w naukach społecznych. Tworzy to z geoekonomii mieszankę teoretyczną łączącą idee realistyczne z konstruktywistycznymi, ale posiłkującą się zapożyczeniami z innych nurtów w naukach społecznych.

Przykład amerykańskiego reżimu gospodarczego

Debata teoretyczna dotycząca reżimów gospodarczych i ich związków z władzą polityczną w stosunkach międzynarodowych jest najczęściej prowadzona na przykładzie Stanów Zjednoczonych Ameryki i polityki tego mocarstwa wobec globalizacji gospodarczej. Z analizy tego przykładu wyłania się amerykański model geoekonomii, który ukazuje specyficzne

relacje między sferą geopolityki a interesami gospodarczymi, a także siłę i słabości tych powiązań w perspektywie historycznej.

Autorzy reprezentujący odmienne kierunki teoretyczne są zgodni¹⁰⁹, że potęga geopolityczna USA umożliwiła po II wojnie światowej powstanie reżimu gospodarczego w skali globalnej. Opierał się on na wartościach i zasadach preferowanych przez Amerykanów i zgodnych z ich interesami politycznymi i ekonomicznymi. Miał więc przynosić korzyści gospodarcze, w tym akumulację kapitałów oraz prowadzić do supremacji geopolitycznej największego mocarstwa zachodniego. Jest to zgodne z podstawowymi zasadami geoekonomii. Specjaliści zgadzają się, że narzucenie reguł wymiany gospodarczej na świecie było możliwe jedynie dzięki potędze geopolitycznej USA oraz że przynajmniej początkowo cele geopolityczne i ekonomiczne były komplementarne i nawzajem się wzmacniały. Różnice zdań pojawiają się w odniesieniu do późniejszego etapu historycznego amerykańskiego przywództwa, zwłaszcza po zakończeniu zimnej wojny. Większość komentatorów dostrzega słabnięcie potęgi amerykańskiej i doszukuje się przyczyn tego zjawiska w polityce wewnętrznej i zagranicznej Ameryki, w tym w jej polityce gospodarczej. Wyjaśniając erozję amerykańskiego systemu geopolitycznego i powiązanego z nim reżimu gospodarczego, podkreślają związki między sferą geopolityki i ekonomii – co ma charakter analizy geoekonomicznej.

Zasadnicze znaczenie dla tej analizy ma to, że reżim gospodarczy propagowany przez Amerykanów opierał się na ideach liberalnych. Podstawą był tu konsensus waszyngtoński, a więc zespół rekomendacji politycznych wywodzących się z doktryny neoliberalnej, które, począwszy od lat 80. XX wieku, intensywnie promowały administracja USA i międzynarodowe instytucje finansowe. Niejednokrotnie odbywało się to na zasadach wymuszania określonej polityki w państwach rozwijających się pod groźbą cofnięcia pomocy finansowej (na przykład w okresie kryzysu). Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii Joseph Stiglitz¹¹⁰ określa zasady konsensusu jako fundamentalizm rynkowy, który niejednokrotnie

¹⁰⁹ Np. R. Gilpin, *The Politics of Transnational Economic Relations*; tenże, *The Challenge of Global Capitalism*; W.R. Nester, *Globalization, Wealth, and Power...*, s. 135; D. Cowen, N. Smith, *After Geopolitics?...*, s. 38–42; M. Gritsch, *The Nation-state and Economic Globalization...*

¹¹⁰ J.E. Stiglitz, *Globalization and its Discontents*, W.W. Norton, New York 2002.

zaostrzał sytuację kryzysową, zamiast rozwiązywać problemy. Ważniejsze było jednak to, że usuwanie barier protekcjonistycznych, intensywna prywatyzacja oraz inne zasady konsensusu były asymetrycznie korzystne dla amerykańskich inwestorów. Byli oni najczęściej bardziej konkurencyjni od rywali na rynkach globalnych lub dysponowali większymi zasobami kapitałowymi¹¹¹. Chińscy komentatorzy dodają¹¹², że konsensus waszyngtoński nie tylko wzmacniał amerykańskie korzyści gospodarcze, ale również utrzymywał hegemonię USA w skali globalnej.

Doktryna neoliberalna w ekonomii, która od lat 70. XX wieku była podstawą amerykańskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej, miała też daleko-osiężne skutki geoeconomiczne. Zdaniem naukowców dalekich od poglądów marksistowskich¹¹³ prowadziło to do coraz większej koncentracji kapitału w gestii największych korporacji i instytucji finansowych, co przekładało się na ich rosnące wpływy w mediach i instytucjach politycznych. Wiodło więc do przejmowania kontroli przez największe interesy gospodarcze nad polityką wyborczą w USA i nad polityką zagraniczną tego państwa. Przyspieszało wzrost korzyści dla interesów prywatnych, niejednokrotnie kosztem podatników i budżetu państwa. Przykładem jest między innymi praktyka zmniejszania podatków dla najbogatszych Amerykanów, prywatyzacja usług publicznych lub *outsourcing* niektórych funkcji państwa do sektora prywatnego, także z zakresu bezpieczeństwa narodowego¹¹⁴.

Konsekwencją geoeconomiczną tych procesów było słabnięcie sterowności państwa nad gospodarką. Autorzy specjalizujący się w analizie

¹¹¹ S. Babb, *The Washington Consensus as Transnational Policy Paradigm: Its Origins, Trajectory and Likely Successor*, „Review of International Political Economy” 2012, t. 20, nr 2, s. 275, 277; A. Harmes, *The Rise of Neoliberal Nationalism*, „Review of International Political Economy” 2012, t. 19, nr 1, s. 59–86; B. Clift, C. Woll, *Economic Patriotism...*

¹¹² M. Ferchen, *Whose China Model Is It Anyway? The Contentious Search for Consensus*, „Review of International Political Economy” 2013, t. 20, nr 2, s. 403.

¹¹³ C. Crouch, *The Strange Non-Death of Neoliberalism*, Polity Press, Cambridge–Malden 2011, s. 66–70; J.B. DeLong, *The Second Great Depression. Why the Economic Crisis Is Worse Than You Think*, „Foreign Affairs” 2013, t. 92, nr 4, s. 159–165; J. Rauch, *Government’s End: Why Washington Stopped Working*, Public Affairs, New York 1999; S.A. Ramirez, *Lawless Capitalism: The Subprime Crisis and the Case for an Economic Rule of Law*, New York University Press, New York 2012.

¹¹⁴ C. Crouch, *The Strange Non-Death...*, s. 101.

geoekonomicznej dowodzą, że neoliberalizm utrudnia wykorzystywanie gospodarki do celów geopolitycznych¹¹⁵. Inną konsekwencją było nadmierne podporządkowanie instrumentów polityki zagranicznej interesom największych grup kapitałowych, co określam jako odwróconą geoekonomię. W ten sposób zmniejszała się autonomia rządu USA wobec rodzimych interesów gospodarczych, a jednocześnie rosła alienacja tych interesów od państwa, tj. malała ich odpowiedzialność za losy amerykańskiego mocarstwa¹¹⁶.

Kolejnym skutkiem było wyczerpywanie się zasobów tego mocarstwa i rosące zadłużenie, co na gruncie analizy geoekonomicznej nazwałem deakumulacją kapitału. Dodatkowo, wspomniane zasoby uszczupliła ekspansywna polityka zagraniczna, zwłaszcza prowadzona przy użyciu kosztownych środków militarnych, co nawiązuje do zjawiska imperialnego przeciążenia¹¹⁷. Wraz z kurczeniem się zasobów pozostających w dyspozycji USA rosło egoistyczne nastawienie tego państwa do partnerów międzynarodowych i coraz częstsze były próby asymetrycznego wykorzystywania przewagi geopolitycznej w relacjach gospodarczych. Podmywało to legitymację Ameryki do sprawowania przywództwa w systemie geopolitycznym i prowadziło do wcześniej omówionego zjawiska asymetrii racjonalności. W ten sposób idee neoliberalne pozwoliły najpierw na rozwój amerykańskiego reżimu gospodarczego, aby później przyczynić się do częstych kryzysów i alienacji największych interesów gospodarczych. Prowadziły także do podmywania zasobów, potencjału administracyjnego (*state capacity*) i legitymizacji politycznej – niezbędnych do utrzymania amerykańskiego przywództwa nad systemem geoekonomicznym.

Warto zauważyć, że nie wszyscy badacze podzielają wyżej przedstawioną diagnozę. Przedstawiciele szkoły liberalnej w naukach politycznych uważają za naturalne¹¹⁸, że na politykę zagraniczną USA silny wpływ mają największe interesy ekonomiczne, zwłaszcza za pośrednictwem polityków zasiadających w Senacie i Izbie Reprezentantów. Dodają jednak,

¹¹⁵ E.N. Luttwak, *The Rise of China...*, s. 99, 217.

¹¹⁶ M. Gritsch, *The Nation-state and Economic Globalization...*, s. 18–19.

¹¹⁷ Por. W.R. Nester, *Globalization, Wealth, and Power...*, s. 115–122.

¹¹⁸ Por. H.V. Milner, D.H. Tingley, *Who Supports Global Economic Engagement? The Sources of Preferences in American Foreign Economic Policy*, „International Organization” 2011, t. 65, s. 37–68.

że ostateczny wpływ na zewnętrzną politykę gospodarczą ma prezydent, który niejednokrotnie broni interesów geopolitycznych wbrew doraźnym korzyściom ekonomicznym. Inni specjaliści uznają, że wprowadzenie celów ekonomicznych i geopolitycznych polityki zagranicznej USA są komplementarne, ale nadal wiodące znaczenie mają interesy geopolityczne. Bogata literatura dotycząca tzw. kompleksu wojskowo-przemysłowego dostrzega rosnącą symbiozę między największymi korporacjami zbrojeniowymi a polityką zagraniczną największego mocarstwa, czego przejawem jest między innymi tendencja do podejmowania kolejnych interwencji militarnych¹¹⁹. W centrum omawianej grupy interesów znajduje się aparat biurokratyczny departamentu obrony, co oznacza, że interesy geopolityczne pozostają nadrzędne wobec ekonomicznych¹²⁰. Tego typu pogląd reprezentuje także nestor geoekonomii Edward Luttwak¹²¹. Jego zdaniem mimo rosnącego wpływu interesów gospodarczych na politykę zagraniczną USA nadal górują tutaj względy geopolityczne.

Historycy dostarczają rozlicznych ilustracji prymatu geopolityki nad interesami korporacji gospodarczych. Przykładem jest polityka rządu federalnego wobec Bliskiego Wschodu. Nadrzędne znaczenie miało utrzymanie w tym regionie wpływów amerykańskich, a jednocześnie ograniczanie wpływów innych mocarstw, na przykład Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Dlatego w okresie zimnowojennym rząd USA zachęcał amerykańskie korporacje energetyczne do inwestycji w omawianym regionie, nawet jeśli nie było to do końca zgodne z rachunkiem ekonomicznym. W podobny sposób skłaniał organizacje filantropijne do angażowania się w Iranie lub w Iraku, co miało służyć stabilizacji amerykańskich wpływów geopolitycznych. Rozliczne łapówki, środki pomocowe, a także sprzedaż uzbrojenia dla reżimów autorytarnych w tym regionie służyły dokładnie temu samemu celowi. Niekiedy władze amerykańskie kiero-

¹¹⁹ Por. P.A.C. Koistinen, *State of War. The Political Economy of American Warfare*, University Press of Kansas, Lawrence 2012; P.W. Singer, *Corporate Warriors. The Rise of the Privatized Military Industry*, Cornell University Press, Ithaca – London 2003.

¹²⁰ Por. J. Morrissey, *Closing the Neoliberal Gap*, s. 874–900; J. Morrissey, *Architects of Empire: The Military-Strategic Studies Complex and the Scripting of US National Security*, „Antipode” 2011, t. 43, nr 2, s. 435–470.

¹²¹ E.N. Luttwak, *From Geopolitics to Geo-Economics...*

wały się doraźną perspektywą, przez co nadwyreżały długofalowe interesy bezpieczeństwa narodowego. Tak było, kiedy w latach 70. ubiegłego wieku Stany Zjednoczone zgodziły się sprzedać władzom Iranu technologię nuklearną w celu budowy reaktorów oraz wzbogacony uran. Nawet ówczesny sekretarz stanu Henry Kissinger zaczął powątpiewać, czy udostępnianie obcym rządům technologii jądrowych było krokiem rozsądnym, czy raczej sprzecznym z długofalowymi interesami narodowymi¹²².

Inne są wnioski badaczy o proweniencji marksistowskiej. Uznają oni¹²³, że wprawdzie istnieje symbioza interesów geopolitycznych i gospodarczych w polityce zagranicznej największego mocarstwa, jednak w coraz większym stopniu biznes wykorzystuje instrumenty państwa do własnych celów. Dzieje się tak nie tylko wtedy, kiedy inspiruje korzystne dla siebie rozwiązania w zewnętrznej polityce gospodarczej (dotyczące między innymi otwarcia zewnętrznych rynków zbytu lub preferencyjnych warunków dla amerykańskich inwestorów). Korzysta także na działaniach militarnych prowadzonych przez USA, między innymi w wyniku obsługiwania tych konfliktów przez firmy prywatne pracujące na zlecenia wojska.

Niezależnie od tego, kto kontroluje politykę zagraniczną USA, większość naukowców uznaje, że znaczenie geopolityczne tego mocarstwa słabnie. Jest to wynikiem między innymi nadmiernych kosztów działań militarnych („imperialnego przeciążenia”) i braku odpowiedniej, spójnej wewnętrznie polityki zagranicznej. Luttwak dodaje¹²⁴, że w okresie prezydentury Baracka Obamy brakowało strategii geoeconomicznej, która podporządkowywałaby instrumenty gospodarcze celom geopolitycznym. Zamiast tego widać było niespójność różnych agend rządu amerykańskiego w polityce wewnętrznej. I tak Departament Skarbu był daleki od logiki geoeconomicznej, co wynikało chociażby z silnego oddziaływania na jego funkcjonowanie idei neoliberalnych. Poza tym był zainteresowany w tym okresie bliską kooperacją gospodarczą nawet z największymi rywalami, takimi jak Chiny. Wynikało to z doraźnych interesów tego resortu

¹²² P. Frankopan, *Jedwabne szlaki. Nowa historia świata*, przeł. P. Tarczyński, S. Żuchowski, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2015, s. 492.

¹²³ Por. C. Gallaher, *Risk and Private Military Work*, „Antipode” 2011, t. 44, nr 3, s. 783–805.

¹²⁴ E.N. Luttwak, *The Rise of China...*, s. 213–218.

związanych z potrzebami pożyczkowymi państwa (Chiny były największym wierzycielem USA), miało również związek z silnym lobbieniem amerykańskich korporacji i instytucji finansowych. Z kolei inne agendy rządu federalnego prowadziły wobec Pekinu bardziej zdecydowaną politykę, która w coraz większym stopniu zmierzała do powstrzymywania (*containment*) ekspansji tego państwa. Niemniej w polityce USA brakowało odpowiedniego uwzględnienia instrumentów gospodarczych, które mają zasadnicze znaczenie dla ograniczenia rozwoju i wpływów międzynarodowych Chin. Na przykład mimo funkcjonowania od lat 70. XX wieku Komitetu ds. Inwestycji Zagranicznych¹²⁵ brakowało odpowiedniego nadzoru władz amerykańskich nad własnością technologiczną w gospodarce i kontroli tej własności w relacjach gospodarczych z Państwem Środka¹²⁶.

Świadomość rywalizacji geoekonomicznej wyraźnie wzrosła w Stanach Zjednoczonych po wielkim kryzysie finansowym z lat 2007–2009. Już prezydent Barack Obama dostrzegł zagrożenie dla pozycji międzynarodowej USA ze strony Pekinu i starał się zbudować porozumienie gospodarcze państw regionu Azji i Pacyfiku¹²⁷, które wykluczałoby Chiny, a tym samym utrudniało rozwój gospodarczy tego państwa i dalsze poszerzanie jego wpływów geopolitycznych w regionie. Dla administracji Donalda Trumpa Chiny stały się jednym z głównych rywali geoekonomicznych. Najpierw Trump w Radzie Bezpieczeństwa ONZ oskarżył Pekin o mieszanie się w zbliżające się amerykańskie wybory¹²⁸. Później ten sam zarzut ponowił wiceprezydent Mike Pence, uznając, że skala chińskiej interwencji przekracza tę stosowaną wcześniej przez Rosjan i jej celem jest zmiana prezydenta USA. Główne media amerykańskie uznały obie wypowiedzi za powrót do zimnowojennej retoryki i dowód nasilającego się konfliktu geopolitycznego między dwoma mocarstwami. Pence wymienił cały katalog chińskich win. Uznał, że stosują ekonomiczną agresję w celu budowania potencjału geopolitycznego i militarnego. Wymuszają na amerykańskich korporacjach, aby

¹²⁵ The Committee on Foreign Investment in the United States (CFIUS).

¹²⁶ E. N. Luttwak, *The Rise of China...*, s. 218.

¹²⁷ Partnerstwo Transpacyficzne (Trans-Pacific Partnership, TPP).

¹²⁸ *Trump Accuses China of 2018 Election Meddling; Beijing Rejects Charge*, Reuters, 26 września 2018, <https://www.reuters.com/article/us-usa-china-un/trump-accuses-china-of-2018-election-meddling-beijing-rejects-charge-idUSKCN1M623Y> [dostęp 27 grudnia 2018].

przekazywały sekrety technologiczne, jeśli chcą uzyskać dostęp do chińskiego rynku. W sposób masowy kradną technologie¹²⁹. Władze federalne stawiały również zarzut tolerowania przez chińskie państwo nielegalnego eksportu do USA leków o działaniu narkotycznym, przede wszystkim fentanylu. Trudno nie widzieć w tym swoistego rewanżu ChRL za eksport opium do XIX-wiecznych Chin przez mocarstwa zachodnie.

W roku 2017 amerykańscy negocjatorzy przedstawili Chinom ponad 140 oczekiwań, które miały ograniczać nadwyżkę eksportową tego kraju. Miały też zachęcać ChRL do liberalizacji rynku krajowego, w tym otwarcia go dla inwestorów amerykańskich, jednocześnie chroniąc własność intelektualną tych inwestorów. Miały skłonić ChRL do zniesienia subsydiów publicznych dla chińskich przedsiębiorstw państwowych. Ponadto niektóre oczekiwania rządu USA miały utrudnić realizację ambitnych celów rozwoju technologicznego, znanych jako „Made in China 2025”¹³⁰.

W 2018 roku w jednym z przemówień prezydent USA określił Chiny jako strategicznego rywala. W innej wypowiedzi nazwał przewodniczącego Xi Jinpinga „wrogiem”¹³¹. W czerwcu 2018 roku nałożył karne cła na import z Chin o wartości 34 mld dolarów, we wrześniu poszerzył te środki o kolejne 200 mld importowanych dóbr oraz zapowiedział nałożenie dalszych sankcji na pozostałą kwotę chińskiego importu do USA, która w sumie w ciągu całego roku przekraczała 500 mld. W sierpniu 2019 roku prezydent USA potwierdził wprowadzenie ceł na cały eksport pochodzący z Chin, łącznie z podwyższeniem stawek wcześniej wprowadzonych.

W styczniu 2020 roku podpisano wstępne porozumienie między USA a ChRL (określane jako *phase one*), niemniej pozostawiono średnią stawkę karnych ceł na poziomie około 19%, a wielu spornych kwestii między mocarstwami nie udało się rozstrzygnąć. Dlatego to porozumienie należy traktować jako tymczasowe i w żaden sposób niezmiennające

¹²⁹ Mike Pence Accuses China of Anti-Trump Meddling in Midterm Elections, „Financial Times”, 5 października 2018, <https://www.ft.com/content/83d985ca-c7e6-11e8-ba8f-ee390057b8c9> [dostęp 27 grudnia 2018].

¹³⁰ Szerzej B. Góralczyk, *Wielki renesans. Chińska transformacja i jej konsekwencje*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2018.

¹³¹ D. Chiacu, *Enraged Trump Likens Fed Chief to ‘Enemy’ China*, Reuters, 23 sierpnia 2019, <https://www.reuters.com/article/us-usa-fed-trump/enraged-trump-likens-fed-chief-to-enemy-china-idUSKCN1VD1XL> [dostęp 27 sierpnia 2019].

konfrontacyjnego podejścia Waszyngtonu do Pekinu, jako największego wyzwania Stanów Zjednoczonych w perspektywie strategicznej¹³².

Za każdym razem ChRL odpowiadała, wprowadzając odwetowe cła, w tym starając się tak je profilować, aby było to jak najbardziej niekorzystne politycznie dla urzędującego prezydenta. Przykładem są cła nałożone na import amerykańskiej żywności, co miało uderzyć w wyborców republikańskich. Dodatkowo w sierpniu 2019 roku chińskie władze pozwoliły na dewaluację juana, co znacząco zwiększyło konkurencyjność ich eksportu do USA (w części niwelując karne cła nałożone przez administrację amerykańską). USA uznały władze w Pekinie za „manipulatora walutowego” i zapowiedziały kolejne sankcje.

Celem Trumpa była nie tylko ochrona miejsc pracy w Ameryce, ale przede wszystkim uderzenie w podstawy rozwoju gospodarczego rywala. Chodziło o ograniczenie inwestycji zagranicznych w tym kraju, a tym samym o zmniejszenie skali przekazywania technologii zachodnich do przedsiębiorstw chińskich. Celem było przerwanie globalnego łańcucha produkcji, w ramach którego firmy chińskie nie tylko wytwarzały pracochłonne i mało rozwinięte technologicznie produkty, ale coraz bardziej specjalizowały się w tzw. dobrach kapitałowych, a więc bardziej zaawansowanych komponentach używanych w rozmaitych branżach (między innymi w telekomunikacji, przemyśle samochodowym i maszynowym).

Należy dodać, że Stany Zjednoczone coraz energiczniej przeciwdziałały przejmowaniu amerykańskich firm przez chińskich inwestorów w celu zdobycia unikatowej technologii. Administracja rozważała ograniczenie możliwości studiowania Chińczyków na amerykańskich uczelniach, zwłaszcza na kierunkach mających duże znaczenie dla technologii przemysłowych i wojskowych. W USA trwała ożywiona debata wokół chińskiej imigracji i Instytutów Konfucjusza, które promują chińską kulturę. Były one podejrzewane o wywieranie nadmiernego wpływu politycznego w USA. W 2018 roku Amerykanie sprzedali uzbrojenie dla Tajwanu o wartości ponad 300 mld dolarów, a jednocześnie nałożyli na Chiny sankcje za kupowanie nowoczesnej broni z Rosji. Te wszystkie działania wykraçały poza chęć uporządkowania relacji handlowych. Przypominały strategię geopolitycznego powstrzymywania (*containment*) ekspansji Chin i odwoływały się w dużym stopniu do instrumentów gospodarczych.

¹³² T. Mitchell, *US-China Deal Set to Pause Bitter Trade War*, „Financial Times”, 13 stycznia 2020, s. 3.

To, co najistotniejsze w prezydenturze Trumpa, to nie tylko geoekonomiczna ofensywa wobec Chin, a także w mniejszym stopniu wobec państw sojusznicznych (w tym europejskich), ale przede wszystkim systematyczne rozmontowywanie amerykańskiego reżimu geoekonomicznego, który powstał po zakończeniu II wojny światowej. Trump zawiesił rozmowy o pogłębieniu relacji gospodarczych z UE¹³³, wycofał USA z Partnerstwa Transpacyficznego, systematycznie osłabiał możliwości funkcjonowania Światowej Organizacji Handlu. Rozpoczął bilateralne rozmowy gospodarcze w celu zwiększenia korzyści dla amerykańskiej gospodarki. Zinstytucjonalizowana po II wojnie światowej w formie organizacji wielostronnych globalizacja zaczęła bowiem przynosić niewspółmierne korzyści Chińczykom i w mniejszym stopniu innym eksporterom (przede wszystkim Niemcom, Koreańczykom i Japończykom), natomiast okazywała się coraz mniej korzystna dla gospodarki amerykańskiej. Świadczył o tym permanentny deficyt handlowy tego państwa. Dlatego na początku XXI wieku Stany Zjednoczone zaczęły kwestionować zasady własnego reżimu geoekonomicznego, czego wyrazem było między innymi wprowadzanie karnych ceł na produkty rywali. Zbliżona sytuacja miała miejsce w latach 70., kiedy to Waszyngton w części wycofał się z systemu Bretton Woods, a w części zmodyfikował funkcjonowanie globalnego reżimu gospodarczego. Analizuję ten przykład na łamach tej książki. Możliwość pogłębienia wielostronnej wojny handlowej w pierwszej połowie XXI wieku może doprowadzić do upadku amerykańskiej formuły globalizacji albo otworzyć drogę do gruntownej przebudowy tego reżimu. Może to się wiązać ze zmianą konstelacji geopolitycznej na świecie.

W poszukiwaniu geoekonomii w Europie

W poprzedniej książce poszukiwałem przejawów geoekonomii w jednoczącej się Europie¹³⁴. Punktem wyjścia do mojego badania była analiza historyczna. Motywy i cele powołania określonego reżimu gospodarczego lub systemu geopolitycznego towarzyszą mu później długo w jego rozwoju historycznym i instytucjonalnym. Wspomniana zasada stanowi

¹³³ Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji (Transatlantic Trade and Investment Partnership, TTIP).

¹³⁴ T.G. Grosse, W poszukiwaniu geoekonomii...

jedno z największych osiągnięć historycznego instytucjonalizmu i jest określana „zależnością od szlaku” (*path dependence*¹³⁵). Dlatego sięgnąłem do genezy powstania Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (1951) oraz Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (1957). W obu przypadkach zainicjowano współpracę gospodarczą (tj. reżimy ekonomiczne, spośród których największe znaczenie miała powołana pod koniec lat 50. unia celna). Niemniej oprócz celów ekonomicznych równie ważne, a być może nawet ważniejsze były względy geopolityczne. Interesy i instrumenty gospodarcze miały służyć osiągnięciu celów geopolitycznych, w tym pokoju i stabilności politycznej w Europie Zachodniej. Można więc uznać, że obie wspólnoty zostały powołane zgodnie z logiką geoekonomiczną, co wywarło przełomowy wpływ na późniejsze losy integracji europejskiej.

Sebastian Rosato zajmujący się początkami integracji na Starym Kontynencie wskazuje, że najważniejszym motywem powołania obu struktur było zagrożenie ze strony ZSRR i jego sojuszników¹³⁶. Integracja państw zachodnioeuropejskich miała mobilizować zasoby ekonomiczne i przyczynić się do powojennego rozwoju gospodarczego w celu zbudowania przeciwwagi dla rosyjskiej potęgi geopolitycznej. Ważne znaczenie dla powstania obu wspólnot miało wsparcie ze strony wiodącego mocarstwa zachodniego, tj. USA, które wkrótce po wojnie miało decydujący głos w wielu kwestiach o strategicznym znaczeniu dla Europy. Główny motyw Amerykanów miał odniesienie do geopolityki. Chodziło o odbudowę zachodniej Europy i przygotowanie jej do rywalizacji z ZSRR. Warto zauważyć, że integracja europejska była w tym czasie zakorzeniona w transatlantyckim reżimie gospodarczym zbudowanym przez USA i określanym jako system z Bretton Woods¹³⁷.

Wiodącą rolę w powołaniu omawianych wspólnot europejskich odegrały dwa największe kraje europejskie: Francja i Niemcy. Również one kierowały się logiką geoekonomiczną przy podejmowaniu kluczowych

¹³⁵ Definicja pojęcia *path dependency* w naukach społecznych: R.D. Putnam, R. Leonardi, R.Y. Nanetti, *Making Democracy Work*, Princeton University Press, Princeton – Oxford 1993, s. 179–181; P. Pierson, *Politics in Time. History, Institutions, and Social Analysis*, Princeton University Press, Princeton – Oxford 2004, s. 17–53.

¹³⁶ Szerzej S. Rosato, *Europe United. Power Politics and the Making of the European Community*, Cornell University Press, Ithaca – London 2011, s. 2–3, 42, 70, 170–175.

¹³⁷ Tamże, s. 5, 42, 47, 49.

decyzji. Chodziło im między innymi o monitorowanie procesów politycznych i ekonomicznych w zachodniej części kontynentu, w tym również sytuacji w krajach sąsiednich, a integracja polityczna dawała instrumenty dla tego typu kontroli. Ambicją polityków z obu krajów było także stopniowe wychodzenie spod amerykańskiej kurateli, a więc zwiększanie autonomii geopolitycznej w relacjach transatlantyckich, a nawet stopniowe wyniesienie Europy Zachodniej do rangi trzeciego bieguna w polityce światowej (obok USA i ZSRR)¹³⁸.

Połączenie celów geopolitycznych z gospodarczymi dobrze widać, gdy analizuje się szczegółowo motywy obu największych państw europejskich. W przypadku Francji zasadnicze znaczenie miało „związanie” geopolityczne Niemiec. Chodziło również o wykorzystanie potencjału gospodarczego tego państwa do odbudowy powojennej we Francji oraz realizacji celów polityki zagranicznej Paryża. To w tym czasie zaczęła funkcjonować nieformalna zasada, która towarzyszyła przez wiele lat procesom integracyjnym: „Francuzi nadają kierunek integracji europejskiej, a Niemcy ją finansują”¹³⁹. Przywódcy francuscy w omawianym okresie mieli bardzo trafną intuicję geoekonomiczną. Obawiali się integracji gospodarczej z Niemcami, które wprawdzie były wtedy krajem zrujnowanym, ale nadal dysponowały wielkim potencjałem rozwojowym. Przeczuwali, że w perspektywie długofalowej bardziej konkurencyjna gospodarka wschodniego sąsiada może odbudować jego dominację w Europie, w tym również na płaszczyźnie politycznej. Dlatego przed powołaniem Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej postawili twarde warunki, które zobowiązywały Niemców do kontrybucji finansowej (ustalono na przykład dofinansowanie zamorskich terytoriów francuskich, rolnictwa w tym kraju, a także wprowadzono szereg preferencyjnych wyłączeń ze wspólnoty dla francuskich sektorów gospodarczych)¹⁴⁰.

Można jedynie dodać, że historia integracji europejskiej potwierdziła obawy Francuzów. Niemcy wyrosły na potęgę gospodarczą i polityczną, która przerosła Francję i inne kraje europejskie. Stało się to w dużej mierze dzięki kolejnym reżimom gospodarczym powoływanym w trakcie

¹³⁸ Tamże, s. 60–61, 67–68, 75, 81.

¹³⁹ Tamże, s. 53, 63–67, 70, 207.

¹⁴⁰ Tamże, s. 192–197, 207–208.

procesów integracyjnych. Niektórzy twierdzą¹⁴¹, że wspomniane reżimy były asymetrycznie korzystne dla gospodarki niemieckiej, co systematycznie budowało ich przewagę nad partnerami europejskimi.

W przywołanych przeze mnie doświadczeniach historycznych można dostrzec najważniejsze motywy geoekonomiczne polityki Paryża, które istnieją do dnia dzisiejszego. Największym wyzwaniem dla tej stolicy w polityce europejskiej są Niemcy – najpierw jako wspomnienie bolesnego konfliktu zbrojnego, a po zjednoczeniu tego państwa w 1990 roku jako potęga coraz większa i coraz bardziej autonomiczna wobec innych państw europejskich. Dlatego wyzwaniem dla polityki Paryża było i jest dążenie do „związania” Niemiec przez współpracę europejską¹⁴². Jednocześnie Francuzi dostrzegali niezbędność zasobów ekonomicznych do odbudowy własnego znaczenia w polityce międzynarodowej. Dlatego z jednej strony pragnęli wykorzystać w tym celu bogactwo Niemiec, a z drugiej rozwój wspólnego rynku i współpracy politycznej w Europie.

Także działania polityków niemieckich cechowała logika geoekonomiczna¹⁴³. Instrumenty współpracy ekonomicznej w Europie Zachodniej miały służyć celom powojennej odbudowy pozycji geopolitycznej tego państwa w relacjach międzynarodowych. Współpraca z Francuzami i innymi nacjami europejskimi miała legitymować odrodzenie Niemiec i gwarantować, że nie będą one wykorzystywać swojej potęgi w celach imperialnych. Można to przyrównać do taktyki „pokoju wzrostu”, którą od lat 70. skutecznie realizują chińskie władze. Dlatego Niemcy aż do chwili zjednoczenia starannie ukrywali wszelkie odniesienia do interesu narodowego, a w zamian podkreślali interes europejski i potrzebę bliskiej współpracy z innymi krajami Wspólnoty¹⁴⁴. Podobnie jak Francuzi traktowali wspólną

¹⁴¹ R. Kuttner, *Debtors' Prison. The Politics of Austerity Versus Possibility*, Alfred A. Knopf, New York 2013, s. 113–120; M. Pettis, *The Great Rebalancing. Trade, Conflict, and the Perilous Road Ahead for the World Economy*, Princeton University Press, Princeton – Oxford 2013, s. 128–131; W.R. Nester, *Globalization, Wealth, and Power...*, s. 123.

¹⁴² L. Simón, *The Spider in Europe's Web? French Grand Strategy From Iraq to Libya*, „Geopolitics” 2013, t. 18, s. 403–434.

¹⁴³ Por. S.F. Szabo, *Germany, Russia, and the Rise of Geo-Economics*, Bloomsbury Academic, London – Oxford 2014.

¹⁴⁴ W.E. Paterson, *The Reluctant Hegemon? Germany Moves Centre Stage in the European Union*, „Journal of Common Market Studies” 2011, t. 49, s. 57–75.

kontrolę sprawowaną nad Europejską Wspólnotą Węgla i Stali jako możliwość wykorzystania zewnętrznych zasobów surowcowych i przemysłowych, a stopniowo konstruowany wspólny rynek jako szansę ekspansji dla niemieckiego eksportu i inwestycji¹⁴⁵. Chodziło w istocie o zbudowanie systemu geoekonomicznego. Dążono do kształtowania reguł integracji zgodnie z instytucjami niemieckimi i w celu osiągnięcia jak największych korzyści z wymiany gospodarczej¹⁴⁶. Współpraca w Europie miała nie tylko odbudować zrujnowany kraj i poprawić warunki życia mieszkańców, ale przede wszystkim torować drogę restauracji pozycji międzynarodowej¹⁴⁷.

Rosato wyraźnie stoi na gruncie teorii realistycznej. Polemizuje z poglądami neofunkcjonalnymi lub liberalnymi na temat motywów towarzyszących początkom integracji europejskiej. Demaskuje na przykład argumentację Andrew Moravcsika¹⁴⁸, uznając, że to nie oddolne interesy gospodarcze popychały decydentów w kierunku integracji. Były to względy geopolityczne, a decyzje o powołaniu obu wspólnot wywoływały niekiedy gwałtowny sprzeciw krajowych grup gospodarczych. Rosato obala również argumenty Craiga Parsonsa¹⁴⁹, który twierdził, że integracji dokonały elity transnarodowe dążące do stopniowego odejścia od państw narodowych w kierunku federacji europejskiej. Rosato wprawdzie zgadza się z poglądem, że obie wspólnoty były dziełem wąskich elit politycznych, które decydowały bez szerszych konsultacji społecznych i politycznych. Niemniej ich celem nie było ograniczanie państw, ale przeciwnie – wzmocnienie ich potęgi dzięki instrumentom europejskim, a także w miarę możliwości poddanie ich kontroli zasobów krajów sąsiednich. Myślano o konfederacji, a nie o federacji europejskiej, dodatkowo pod kontrolą największych

¹⁴⁵ S. Rosato, *Europe United...*, s. 80–81.

¹⁴⁶ S. Bulmer, *Shaping the Rules? The Constitutive Politics of European Union and German Power*, w: P. Katzenstein (red.), *Tamed Power: Germany in Europe*, Cornell University Press, Ithaca 1997, s. 61–72.

¹⁴⁷ Szerzej K. Müller, *Nationalist Undercurrents in German Economic Liberalism*, w: E. Helleiner, A. Pickel (red.), *Economic Nationalism in Globalizing World*, Cornell University Press, Ithaca – London 2004, s. 141–163.

¹⁴⁸ A. Moravcsik, *The Choice for Europe: Social Purpose and State Power from Messina to Maastricht*, Cornell University Press, Ithaca – London 1998.

¹⁴⁹ C. Parsons, *A Certain Idea of Europe*, Cornell University Press, Ithaca – London 2003.

państw członkowskich¹⁵⁰. Jest to ważna cecha geoeconomii europejskiej. Jej podstawą są interesy geopolityczne i ekonomiczne państw członkowskich (zwłaszcza tych największych), które wykorzystują integrację i powoływane kolejno reżimy gospodarcze do własnych celów geoeconomicznych.

Inną cechą jest słabość myślenia geoeconomicznego na szczeblu unijnym. Wynika to zarówno z braków instytucjonalnych i zasobów, deficytu kompetencji i legitymacji politycznej dla aktorów reprezentujących UE, ale i z niewystarczającego odniesienia tych aktorów do ogólnoeuropejskich interesów geopolitycznych. Słabość geopolityczna Unii pociąga więc za sobą deficyt myślenia w kategoriach geoeconomicznych.

Nie wszyscy eksperci podzielają tak pesymistyczną ocenę. Przypominają¹⁵¹, że wspólny rynek i kolejne wspólnoty (reżimy) gospodarcze były podstawą procesów integracji europejskiej. Rozwój gospodarczy i rosnący potencjał Europy miały także konstruować poczucie dumy i tożsamość Europejczyków. Można to odnieść do geoeconomii, gdyż narzędzia współpracy gospodarczej służyły budowaniu wspólnoty politycznej w Europie. Jednocześnie gospodarka była ważnym instrumentem wzmacniania pozycji Starego Kontynentu w relacjach międzynarodowych. Unia Europejska jest niekiedy określana jako „potęga normatywna”, co oznacza, że korzysta z instrumentów regulacyjnych i właśnie ekonomicznych w polityce zewnętrznej, a stroni od interwencji militarnych. Dostęp do wspólnego rynku jest przy tym ważnym argumentem w negocjacjach międzynarodowych, a więc także potencjalnie źródłem władzy geopolitycznej. Wprawdzie potęga gospodarcza Europy zbladła w dobie kryzysu strefy euro, niemniej jest bez wątpienia jedną z największych na świecie i ma znaczenie dla koniunktury gospodarczej w skali globalnej. Czy jednak wszystkie te argumenty pozwalają uznać Unię Europejską za potęgę geoeconomiczną?

Istnieje znakomita praca porównująca genezę powstawania nowoczesnych państw w różnych częściach globu (analizująca okres XVIII i XIX wieku)¹⁵². Skupia się na rozwoju systemów fiskalnych jako na źródle

¹⁵⁰ S. Rosato, *Europe United...*, s. 12, 101.

¹⁵¹ Ch. Damro, *Market Power Europe*, „Journal of European Public Policy” 2012, t. 19, nr 5, s. 682–699; M. E. Smith, *A Liberal Grand Strategy in Realist World? Power, Purpose and the EU’s Changing Global Role*, „Journal of European Public Policy” 2011, t. 18, nr 2, s. 144–163.

¹⁵² W. He, *Paths toward the Modern Fiscal State: England, Japan, and China*, Harvard University Press, Cambridge – London 2013.

słabości lub siły danego państwa, zarówno w polityce wewnętrznej, jak i przede wszystkim na arenie międzynarodowej. Główny argument wspomnianego dzieła jest następujący: jeśli system polityczny wytworzył scentralizowane instytucje fiskalne, prowadziło to do potęgi w skali regionalnej lub światowej. Jeśli zaś utrzymywał system zdecentralizowany, czego przejawem była słabość budżetu państwowego – prowadziło to do upadku i zależności od zagranicznych potęg. Otóż cechą systemu fiskalnego Unii Europejskiej jest to, że jest on zdecentralizowany, a budżet wspólnotowy jest niezwykle szczupły i stanowi jedynie około 1% PKB w UE. Taka struktura instytucjonalna nie daje możliwości rozwoju potęgi geopolitycznej, natomiast zachęca do tendencji odśrodkowych ze strony państw członkowskich i do rywalizacji między nimi. Co więcej, poważnym ograniczeniem Europy jest wzrastające zadłużenie publiczne, jak również relatywna słabość wzrostu gospodarczego¹⁵³. To wszystko osłabia zasoby gospodarcze i kapitałowe pozostające w dyspozycji władz publicznych.

Potęga geoeconomiczna wymaga nie tylko odpowiednich zasobów fiskalnych, ale także scentralizowanej władzy politycznej, która będzie potrafiła wykorzystać narzędzia polityki gospodarczej do realizacji celów geopolitycznych. W przypadku Unii nie ma ani wystarczających środków budżetowych, ani władzy centralnej, ani strategii geoeconomicznej. Jak wcześniej wspomniałem, trudno również uznać instytucje europejskie za reprezentanta interesów geopolitycznych w skali całej Wspólnoty. Nawet władza tych instytucji w ramach zewnętrznej polityki gospodarczej nie jest wystarczająco silna. Specjaliści dowodzą¹⁵⁴, że w omawianej dziedzinie dużą rolę odgrywają w dalszym ciągu państwa członkowskie, a największy wpływ polityczny mają najbogatsze spośród nich. W niektórych obszarach – mających decydujące znaczenie geoeconomiczne, tak jak w przypadku regulacji globalnych rynków finansowych – rola tych państw jest wręcz dominująca. Wprawdzie Komisja Europejska posiada szerokie uprawnienia w polityce handlowej, konkurencji czy w zakresie zagranicznej pomocy rozwojowej, ale nawet tutaj uważnie wsłuchuje się w preferencje największych państw. Działania instytucji wspólnotowych w innych

¹⁵³ Por. A. Mody, *EuroTragedy. A Drama in Nine Acts*, Oxford University Press, Oxford – New York 2018.

¹⁵⁴ Por. A. Dür, M. Elsig, *Principals, Agents, and the European Union's Foreign Economic Policies*, „Journal of Public Policy” 2011, t. 18, nr 3, s. 323–338.

obszarach są prowadzone równoległe z polityką rządów narodowych, co niekiedy jest źródłem dysfunkcji i nieskuteczności. Wiodące państwa UE starają się utrzymać kontrolę nad zewnętrzną polityką gospodarczą w trosce o krajowe interesy gospodarcze, ale również mając na względzie ich rolę we wzmacnianiu własnej pozycji geopolitycznej.

Należy powtórzyć, że wiodącymi ośrodkami geopolityki w Europie są największe państwa członkowskie, a nie instytucje europejskie. Dlatego to państwa łączą cele geopolityczne z celami w zewnętrznej polityce gospodarczej, a tego typu sposób postępowania jest znacznie słabszy lub wręcz nieobecny na szczeblu unijnym. Instytucje unijne prowadzą wprawdzie działania z zakresu zewnętrznej polityki gospodarczej, a nawet ich przedstawiciele energicznie zabiegają o zwiększenie uprawnień w tym zakresie. Ich motywem jest głównie chęć zwiększenia władzy instytucjonalnej w polityce europejskiej, jak również dążenie do rozwoju integracji europejskiej w preferowanym przez siebie kierunku. Z kolei rządy największych państw prowadzą szereg działań, które można uznać za geoekonomiczne. Działania te niekiedy są kooperacyjne, czasem polegają na rywalizacji. Niejednokrotnie rządy sięgają po wsparcie ze strony instrumentów europejskich do realizacji własnych celów. Bywają też niekonsekwentne, zwłaszcza kiedy górę biorą doraźne interesy gospodarcze, a nie względy strategiczne.

Wymienione zjawiska dobrze zilustrują dwa przykłady. Pierwszy dotyczy reżimu eksportowego towarów o podwójnym znaczeniu cywilnym i wojskowym, w tym możliwych do zastosowania w broni masowego rażenia (szacuje się, że około 10% eksportu UE ma taki charakter)¹⁵⁵. Podstawowym problemem jest tutaj rozdzielenie logiki bezpieczeństwa geopolitycznego, którą reprezentują państwa członkowskie (i instytucje międzyrządowe) od logiki rynkowej, reprezentowanej głównie przez KE. Komisja dążyła do objęcia wspomnianego obszaru wspólną polityką handlową, a tym samym do zwiększenia własnych uprawnień w omawianej dziedzinie. Kierowała się więc własnym interesem instytucjonalnym i uzasadniała swoją interwencję przez traktatowe zasady obowiązujące na rynku wewnętrznym. Likwidowanie wyłączeń i wyjątków miało na celu ograniczenie prerogatyw rządów narodowych, ale najczęściej pomijało względy bezpieczeń-

¹⁵⁵ Szerzej A.G. Micara, *Current Features of the European Union Regime for Export Control of Dual-Use Goods*, „Journal of Common Market Studies” 2012, t. 50, nr 4, s. 578–593.

stwa. Stopniowe poszerzanie kompetencji wspólnotowych w omawianym obszarze nie było więc powiązane z pojawieniem się na szczeblu unijnym odpowiedzialności geopolitycznej lub bardziej systematycznego myślenia w kategoriach geoeconomicznych. Dodatkowo nadal występował tutaj dualizm kompetencyjny i rywalizacja między instytucjami UE (technokratycznymi i międzyrządowymi). Towarzyszył temu brak spójnego stanowiska w łonie rządów, a nawet rywalizacja między nimi o korzyści ekonomiczne. Można także było zauważyć przedkładanie doraźnych korzyści handlowych ponad względy strategiczne.

Drugi przykład dotyczy europejskiej współpracy w przemyśle obronnym¹⁵⁶. Jest to obszar o wybitnie geoeconomicznym znaczeniu, gdzie krzyżują się interesy gospodarcze z imperatywem bezpieczeństwa. Nic więc dziwnego, że w omawianej dziedzinie dominującą rolę odgrywają państwa członkowskie. Podejmują one zasadnicze decyzje w zakresie współpracy europejskiej, zapewniają dużą część finansowania wspólnych projektów i sprawują kontrolę nad firmami zbrojeniowymi, a nawet nad niektórymi procesami lub przedsięwzięciami przemysłowymi. Rozwijająca się współpraca w ramach UE, a nawet stopniowa jej instytucjonalizacja na przykład przez agencje europejskie nie powodowała przeniesienia głównych kompetencji lub „lojalności politycznej” na szczebel unijny¹⁵⁷. Instrumenty europejskie pełnią funkcję wspomagającą politykę rządów narodowych i największe korporacje zbrojeniowe. Służą koncentracji przemysłowej oraz gromadzeniu potencjału technologicznego i finansowego w gestii największych firm. Są to niejednokrotnie narodowe czołwicy, wspierane mniej lub bardziej oficjalnie przez władze narodowe.

Współpraca europejska stworzyła możliwości powstania karteli przemysłowych skupiających największe firmy, przede wszystkim z Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Włoch. Mają one uprzywilejowaną pozycję na wspólnym rynku, a dzięki instrumentom unijnym także dostęp do funduszy rozwojowych UE oraz europejskiego rynku zamówień publicznych. Przykładem może być szeroko stosowana w omawianym obszarze zasada

¹⁵⁶ Por. S.G. Jones, *The Rise of European Security Cooperation*, Cambridge University Press, Cambridge – New York 2007; C. Hoeffler, *European Armament Co-operation and the Renewal of Industrial Policy Motives*, „Journal of European Public Policy” 2012, t. 19, nr 3, s. 435–451.

¹⁵⁷ C. Hoeffler, *European Armament Co-operation...*, s. 436.

juste retour (słusznego zwrotu poniesionych nakładów), która pozwala na kierowanie do tych przedsiębiorstw między innymi środków europejskich, ale broni zasadniczo interesów narodowych w podziale tych środków. Z kolei reguły wspólnego rynku i otwieranie dostępu do zamówień publicznych na obszarze UE pozwalają tym firmom na ekspansję na rynki pozostałych (najczęściej mniejszych) państw, a także na penetrację ich potencjału i osiągnięć w niszowych specjalizacjach technologicznych. Wspiera to korporacje pochodzące z wiodących państw UE, a tym samym wzmacnia potencjał geopolityczny tych krajów.

W dalszej części tej książki szerzej analizuję współpracę przemysłów obronnych w Europie Zachodniej. Warto jednak już tutaj przytoczyć opinię naukowców¹⁵⁸, że dla współpracy tych przemysłów kluczowe znaczenie miała kooperacja Francji i Niemiec. Miała ona silne odniesienie do geopolityki, w tym poczynając od wzmocnienia bezpieczeństwa zewnętrznego (głównie przed zagrożeniem ze strony ZSRR), przez dążenie do autonomii względem geopolitycznego patronatu ze strony USA, a skończywszy na celach wewnątrz europejskich. Były one związane z promocją integracji politycznej i gospodarczej na Starym Kontynencie oraz z wykorzystaniem instrumentów europejskich do wzmocnienia roli międzynarodowej obu państw. Opisywana współpraca dotyczyła także korzyści ekonomicznych, w tym traktowała rozwój technologiczny przemysłów zbrojeniowych jako napęd dla reszty gospodarki. Ważną cechą integracji europejskiej jest to, że motorem tych procesów były Francja i Niemcy, a główne inspiracje i motywy do stymulowania tej integracji miały w istocie charakter geoeconomiczny dla elit obu krajów. Współpraca tych państw i zbieżność ich celów geoeconomicznych przynosiła postępy w integracji. Natomiast spory, w tym zwłaszcza o podłożu strukturalnym (tj. geopolitycznym) – hamowały lub nawet cofały współpracę europejską¹⁵⁹.

Tak jak wspominałem, ważną cechą geoeconomicznej europejskiej jest to, że jej głównymi aktorami są państwa narodowe, które rywalizują lub kooperują, a także starają się tak kształtować instrumenty unijne, aby jak

¹⁵⁸ U. Krotz, *Flying Tiger. International Relations Theory and the Politics of Advanced Weapons*, Oxford University Press, Oxford – New York 2011, s. 172–184.

¹⁵⁹ Szerzej U. Krotz, J. Schild, *Shaping Europe. France, Germany, and Embedded Bilateralism from Elysée Treaty to Twenty-First Century Politics*, Oxford University Press, Oxford – New York 2013, s. 239.

najlepiej służyły ich interesom. Należy dodać do tej charakterystyki jedną istotną cechę. Otóż jeszcze na początku XXI wieku geoekonomia w Europie była przede wszystkim skupiona na sprawach wewnętrznych, a znacznie mniej na wyzwaniach zewnętrznych. Można uznać, że dylematy i wyzwania integracyjne tak pochłaniały Europejczyków, że z trudem znajdowali energię na myślenie o rywalizacji światowej. W ten sposób ambicje globalne, choć były cały czas obecne w sferze werbalnej – zajmowały miejsce drugoplanowe w praktycznych działaniach. Wyraz tej tendencji stanowiły nawet relacje handlowe Europy, których intensywność wewnętrzna była na przełomie wieków znacznie większa niż wymiana zewnętrzna¹⁶⁰. Konsekwencją tego skupienia na problemach wewnętrznych stała się między innymi słabość polityki zewnętrznej UE¹⁶¹.

Kolejną cechą geoekonomii europejskiej są odmienne wizje dotyczące kształtowania integracji europejskiej, a zwłaszcza organizacji rynku wewnętrznego. Znajdują się tu idee zapożyczone z doświadczeń państw kapitalizmu państwowego (Francja) lub koordynacyjnego (Niemcy, państwa nordyckie), ale także neoliberalnego (Wielka Brytania, państwa bałtyckie i niektóre kraje Europy Środkowej). Pojawiły się pomysły większej regulacji rynku wewnętrznego, ale i deregulacji ograniczeń istniejących na szczeblu narodowym i liberalizacji unijnego rynku. Rywalizują ze sobą zarówno koncepcje rynku otwartego dla zewnętrznych konkurentów, jak i zamkniętego, czyli chroniącego przedsiębiorstwa europejskie przed silniejszymi rywalami.

Od lat 80. XX wieku rynek wewnętrzny był kształtowany pod coraz większym wpływem idei liberalnych. O takiej preferencji zdecydowały dwa główne czynniki. Pierwszy był związany z rosnącym poparciem dla tych idei wśród rządów narodowych. Wspierała je tradycyjnie Wielka Brytania, która uznawała, że będzie to korzystne dla ekspansji brytyjskich inwestorów na kontynentalną część wspólnego rynku, a także dla samego państwa, w tym dla jego wpływów podatkowych i pozycji międzynarodowej¹⁶². Z kolei Francja – zgodnie z krajowymi instytucjami

¹⁶⁰ S. Krapohl, S. Fink, *Different Paths of Regional Integration...*, s. 479–480.

¹⁶¹ T.G. Grosse, *Systemowe uwarunkowania słabości polityki zagranicznej Unii Europejskiej*, „*Studia Europejskie*” 2010, nr 1, s. 33–66.

¹⁶² Np. G. Morgan, *Supporting the City: Economic Patriotism in Financial Markets*, „*Journal of European Public Policy*” 2012, t. 19, nr 3, s. 373–387.

kapitalistycznymi – preferowała silniejsze zarządzanie na szczeblu unijnym oraz najczęściej domagała się bardziej protekcyjnego podejścia do wspólnego rynku¹⁶³. Niemcy, choć wywodzą się z tradycji kapitalizmu koordynacyjnego, woleli zazwyczaj rozwiązania liberalne¹⁶⁴. Było to związane z ewolucją ich krajowych instytucji pod wpływem idei neoliberalnych pod koniec XX wieku, a także wynikało z tego, że wysoko konkurencyjnej gospodarce otwarcie rynku europejskiego przynosiło oczywiste korzyści. Niektórzy naukowcy wskazują na to¹⁶⁵, że liberalne podejście Niemiec do rynku wewnętrznego miało kontekst geopolityczny. Chodziło o zbliżenie do Waszyngtonu i Londynu oraz równoważenie pozycji Paryża w polityce europejskiej. Warto dodać, że liberalizację w Europie wspierał intensywnie także rząd amerykański.

Drugim czynnikiem, który zdecydował o sukcesie liberalnego podejścia do rozwoju integracji gospodarczej było stanowisko elit urzędniczych z Brukseli. Uznały one, że wspomniane idee mogą wzmocnić ich pozycję wobec rządów narodowych. Sprzyjało to bliskiemu zespoleniu poglądów neoliberalnych z wymuszaniem postępów integracji europejskiej przez Komisję Europejską i Europejski Trybunał Sprawiedliwości¹⁶⁶.

Ewolucję poglądów wobec integracji gospodarczej dość dobrze ilustruje rozwój polityki konkurencji we Wspólnocie¹⁶⁷. Początkowo, tj. w latach 50.–70., była ona silnie inspirowana przez filozofię systemu

¹⁶³ C. Hoefler, *European Armament Co-operation...*, s. 443–446.

¹⁶⁴ S. Rosato, *Europe United...*, s. 204, 220; B. Clift, C. Woll, *Economic Patriotism...*, s. 313.

¹⁶⁵ K. van der Pijl, O. Holman, O. Raviv, *The Resurgence of German Capital in Europe: EU Integration and the Restructuring of Atlantic Networks of Interlocking Directorates after 1991*, „Review of International Political Economy” 2011, t. 18, nr 3, s. 384–408.

¹⁶⁶ B. Rosamond, *Supranational Governance as Economic Patriotism? The European Union, Legitimacy and the Reconstruction of State Space*, „Journal of European Public Policy” 2012, t. 19, nr 3, s. 324–341; E. Jones, *The Economic Mythology of European Integration*, „Journal of Common Market Studies” 2010, t. 48, nr 1, s. 89–109; N. Jabko, *Playing the Market...*; A.W. Cafruny, M. Ryner (red.), *A Ruined Fortress? Neoliberal Hegemony and Transformation in Europe*, Rowan & Littlefield, Lanham 2003.

¹⁶⁷ H. Buch-Hansen, A. Wigger, *Revisiting 50 Years of Market-making: The Neoliberal Transformation of European Competition Policy*, „Review of International Political Economy” 2010, t. 17, nr 1, s. 20–44.

z Bretton Woods, reżimu „zakorzenionego” społecznie i zaangażowanego we wzrost gospodarczy. Duże znaczenie miało także francuskie podejście do ekonomii politycznej. Integracja miała więc wzmacniać europejskie firmy, a polityka konkurencji nie powinna przeszkadzać w koncentracji rynkowej i budowaniu narodowych (tj. francuskich) czempionów. Miała także uwzględniać prymat polityki przemysłowej, która była traktowana wówczas jako jeden z najważniejszych instrumentów geoeconomicznych. W podejściu francuskim preferowana była koncepcja protekcyjnego rynku wewnętrznego, a także silnie kontrolowanego przez rządy narodowe. Instytucje europejskie pełniły w tym modelu dość ograniczone funkcje regulacyjne w omawianym obszarze.

Zasadniczy zwrot w kierunku liberalnym nastąpił w latach 70., wraz z przystąpieniem Wielkiej Brytanii do Wspólnoty, popularnością idei neoliberalnych oraz rosnącym znaczeniem instytucji technokratycznych w polityce europejskiej. Polityka konkurencji została wzmocniona i stała się jednym z głównych oręży Komisji Europejskiej w poskramianiu państw członkowskich. Była wykorzystywana do ograniczania polityki przemysłowej i nadmiernej pomocy publicznej. Komisja preferowała prywatyzację przedsiębiorstw państwowych i znoszenie barier protekcyjnych na poziomie narodowym. Nie przeszkadzała jednak (przynajmniej początkowo) w koncentracji kapitałowej w skali całego rynku wewnętrznego, a nawet zachęcała do fuzji i przejęć na tym rynku¹⁶⁸. Niektórzy ekonomiści uznają¹⁶⁹, że liberalizacja europejskiego rynku nie zwiększyła konkurencji (rozumianej jako zmniejszenie renty rynkowej i ograniczenie dominacji na rynku), ale zwiększyła koncentrację i siłę największych podmiotów gospodarczych, w większości narodowych czempionów.

Zmiana nastawienia ideologicznego wobec integracji gospodarczej miała ważne implikacje geoeconomiczne. Według przedsiębiorców instytucje unijne skupiły się na rozbijaniu (przynajmniej niektórych) karteli europejskich i pozaeuropejskich monopolistów, ale jednocześnie w niewystarczającym stopniu wspierały europejskie przedsiębiorstwa

¹⁶⁸ Tamże, s. 35–37.

¹⁶⁹ M. Ugur, U. Guner, *Innovation and Competition in the EU15: Empirical Evidence on the Lisbon Decade and Beyond*, w: M.P. Smith (red.), *Europe and National Economic Transformation. The EU after the Lisbon Decade*, Palgrave Macmillan, Houndmills – Basingstoke 2012, s. 32–49.

w rywalizacji na rynkach globalnych w strategicznych obszarach¹⁷⁰. Jak wcześniej wspomniałem, zmiana nastawienia ideologicznego nie prowadziła też do przeniesienia ośrodka geoeconomicznego na szczebel unijny. Różnorodne ograniczenia wynikające z polityki konkurencji utrudniały realizację strategii geoeconomicznej przez władze narodowe, ale jej nie wykluczały. Dotyczy to przede wszystkim największych krajów członkowskich, które starały się wykorzystać taktykę liberalizacji do własnych celów. Niemniej dyskusja teoretyczna przedstawiona na początku tego rozdziału sugeruje, że oparcie integracji na ideach neoliberalnych prowadziło do wielu dysfunkcji z punktu widzenia geoeconomii. Osłabiło bowiem sterowność władz publicznych nad gospodarką i utrudniło jej wykorzystywanie do osiągania celów geopolitycznych. Długofalowo mogło to być niekorzystne dla samej gospodarki, czyniąc ją mniej stabilną i słabiej stymulowaną przez władze publiczne w okresach dekonunktury. Jednak to kryzysy gospodarcze z początku XXI wieku, zwłaszcza przedłużające się kłopoty strefy euro, nadwyrężyły potencjał zarówno poszczególnych państw Europy Zachodniej, jak i całej Wspólnoty.

W wyniku tych kryzysów rosła niechęć społeczeństw europejskich wobec rozwiązań liberalnych, zarówno stosowanych na rynku wewnętrznym, jak i w skali globalnej. Tym samym coraz więcej czołowych polityków, w państwach członkowskich, jak i w instytucjach unijnych, przestawało wspierać dotychczasowy kierunek liberalizacji na rynku wewnętrznym, polegający na poszerzaniu czterech swobód traktatowych (tj. przepływu osób, towarów, usług i kapitału na tym rynku) i usuwaniu barier protekcyjnych w poszczególnych krajach. Wprawdzie Komisja Europejska pozostawała jeszcze przez pewien czas orędownikiem podejścia liberalnego, ale pod naciskiem najbardziej wpływowych rządów narodowych (zwłaszcza francuskiego) powoli zmieniała swoje podejście. Kryzysy wzmocniły tendencję do wprowadzenia minimalnych standardów regulacyjnych na poszczególnych rynkach, które nie zawsze zwiększały swobodę wymiany gospodarczej, a niekiedy mogły nawet cofać wcześniejsze zdobycze rynku wewnętrznego lub umacniać protekcyjność ze strony administracji narodowych. Coraz bardziej widoczna była też tendencja do odgórnego wpły-

¹⁷⁰ L. Cerulus, Ericsson Boss Bemoans Lack of European Support on 5G, Politico, <https://www.politico.eu/article/borje-ekholm-global-5g-battle-ericsson-ceo-bemoans-lack-of-european-support/> [dostęp 27 sierpnia 2019].

wania przez regulacje unijne na to, kto jest bardziej, a kto mniej konkurencyjny na rynku wewnętrznym, oraz na podział kosztów i korzyści między podmioty uczestniczące w wymianie gospodarczej. Zamiast więc oparcia regulacji unijnych na maksymalnym poszerzaniu czterech swobód traktatowych normą stawały się coraz częściej rozwiązania ochronne preferowane przez niektóre państwa członkowskie, które zmieniały zasady konkurencyjności na niekorzyść pozostałych państw UE, mniej regulowanych lub bardziej liberalnych. Kolejną cechą zmian było stopniowe zamykanie UE na rywali zewnętrznych, a także wprowadzanie arbitralnego, zindywidualizowanego i upolitycznionego zarządzania zakresem ich dostępu do działalności inwestycyjnej i gospodarczej na rynku wewnętrznym. Wzrastający protekcyjizm na rynku wewnętrznym doprowadził do napięcia politycznego między państwami Europy Zachodniej i Środkowej. Widoczny był też dość ryzykowny mechanizm błędnego koła między coraz bardziej protekcyjnym podejściem elit unijnych i podobnymi zjawiskami zewnętrznymi. Zwiększało to prawdopodobieństwo pogłębienia sporów handlowych, które narastały między największymi potęgami gospodarczymi przynajmniej od czasu kryzysu finansowego z lat 2007–2009¹⁷¹.

Na zakończenie należy przedstawić ostatnią ważną cechę geoeconomii Starego Kontynentu. Mam na myśli relacje centroperyferyjne, które są w dużym stopniu asymetryczne. Wprawdzie integracja przynosi wiele korzyści państwom i regionom słabiej rozwijającym się, niemniej kolejne reżimy gospodarcze wprowadzane pod auspicjami Wspólnoty były preferencyjne dla najbardziej rozwiniętych i konkurencyjnych obszarów. Włączenie do UE państw Europy Środkowej przyniosło im z reguły dynamiczny wzrost gospodarczy, choć opierało się w dużym stopniu na eksploatacji zasobów tych słabiej rozwijających się obszarów przez państwa centralne¹⁷². Przykładem asymetrycznego reżimu jest strefa euro, która pod wpływem kryzysu przyczyniła się do zwiększenia dywergencji gospodarczej między bogatszą i bardziej konkurencyjną częścią północną tej unii walutowej a biedniejszą południową. Kolejną ilustracją omawianego zjawiska mogą być wieloletnie trendy wymiany

¹⁷¹ Szerzej T. G. Grosse, *Pokryzysowa Europa. Dylematy Unii Europejskiej*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2018, rozdz. 7.

¹⁷² Szerzej tenże, *W objęciach europeizacji*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2011, rozdz. 7.

gospodarczej obserwowane w Europie. Badania dowodzą¹⁷³, że wyraźnie dominowało tutaj policentryczne centrum, którego najsilniejszą częścią była gospodarka niemiecka. Centrum uzupełniały inne gospodarki – przede wszystkim francuska i brytyjska. W Europie przełomu wieków widoczny był silny podział między obszarami centralnymi a państwami znacznie słabiej rozwijającymi się. Przy czym doświadczenia integracji na rynku wewnętrznym – przynajmniej do czasu kryzysu były takie, że wraz z upływem czasu relatywna potęga gospodarek centralnych wzrastała, peryferyjnych zaś malała lub w najlepszym wypadku pozostawała na dotychczasowym poziomie. Kryzys strefy euro nieco zmienił te trendy. Przede wszystkim do peryferii europejskich dołączyła niemal cała Europa Południowa. Ponadto centrum się skurczyło, między innymi ze względu na strukturalne słabnięcie gospodarki francuskiej. To wywołało presję władz tego państwa na zmianę regulacji na rynku wewnętrznym, przede wszystkim w celu osłabienia konkurencyjności państw Europy Środkowej i wsparcia więdnącej gospodarki nad Sekwaną. Podjęto działania w tym kierunku, mimo że długofalowe trendy wskazywały na utrzymywanie się luki rozwojowej między Europą Zachodnią a Europą Środkową¹⁷⁴.

Aby jeszcze lepiej zilustrować omawianą cechę europejskiej geoeconomii, warto ponownie sięgnąć do historii Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Niewiele osób pamięta, że miała ona na początku wymiar zgoła imperialny, gdyż obejmowała kolonie afrykańskie państw europejskich i inne terytoria zamorskie. Przywódcy europejscy w latach 50. określali plany dotyczące wspólnego rynku mianem euro-afrykańskiego¹⁷⁵. Zamierzali dokonać licznych inwestycji infrastrukturalnych (przypominających działania polityki spójności), które miały ułatwić wspólne wykorzystywanie zasobów Afryki. Mówili także wprost o korzyściach, jakie zasoby te mogą przynieść zarówno dla rozwoju Europy Zachodniej, jak i wzmocnienia jej pozycji geopolitycznej na świecie.

¹⁷³ S. Krapohl, S. Fink, *Different Paths of Regional Integration...*, s. 479–480.

¹⁷⁴ Por. A. Sepos, *The Centre-Periphery Divide in the Eurocrisis: A Theoretical Approach*, w: J.M. Magone, B. Laffan, Ch. Schweiger (red.), *Core-Periphery Relations in the European Union: Power and Conflict in a Dualist Political Economy*, Routledge, London 2016, s. 35–55.

¹⁷⁵ Szerzej P. Hansen, S. Jonsson, *Imperial Origins of European Integration and the Case of Euroafrica: A Reply to Gary Marks' 'Europe and Its Empires'*, „*Journal of Common Market Studies*” 2012, t. 50, nr 6, s. 1028–1041.

Przykład ten pokazuje, jak silnie geoekonomia Europy Zachodniej opiera się na tradycji kolonialnej. Prowadzi mnie to do dwóch konkluzji. Po pierwsze, w Europie istnieje preferencja geoekonomiczna do ekspansji na obszary sąsiadujące, w tym zwłaszcza słabiej rozwinięte i o niskiej pozycji geopolitycznej, ale atrakcyjne pod względem zasobów surowcowych, kapitału ludzkiego lub rynków zbytu. Wspomniane terytoria i ich zasoby są następnie wykorzystywane zarówno w celu pobudzenia wzrostu gospodarczego na obszarach centralnych, jak i w rywalizacji geopolitycznej – wewnątrz Wspólnoty i w relacjach zewnętrznych. Po drugie, obszary o specyfice peryferyjnej, a więc państwa słabsze gospodarczo i nienależące do centrum integracyjnego – nie są traktowane partnersko w polityce europejskiej. Dzieje się tak nawet wtedy, kiedy przynajmniej formalnie wchodzi one do Wspólnoty jako jej pełnoprawni członkowie. Praktyka polityczna elit zachodnioeuropejskich dowodzi, że podstawowe decyzje są wypracowywane w kręgu państw centralnych i przenoszone do realizacji w pozostałych krajach.

Warto przypomnieć, że prowadzone jeszcze przed II wojną światową dyskusje dotyczące integracji europejskiej niejednokrotnie zakładały, że nawet jeśli obejmie ona obszary poza Europą Zachodnią, to centrum powinno utrzymać kontrolę nad podejmowanymi decyzjami politycznymi¹⁷⁶. Ta sama myśl powróciła w latach 70. w dyskusjach na temat przyszłości integracji europejskiej i nasilała się wraz z włączeniem kolejnych państw do Wspólnoty (na przykład Hiszpanii i Portugalii w 1986 roku, później podczas wschodniego poszerzenia z lat 2004–2007). Jej pokłosiem była koncepcja koncentrycznych kręgów lub Europy dwóch prędkości. Nie dziwi więc, że debata ta zyskała na sile także w wyniku kryzysu strefy euro (po 2008 roku), kiedy to pozycja ekonomiczna Europy Zachodniej została zachwiana. Dlatego od czasu tego kryzysu władza centrum nad pozostałymi obszarami UE w coraz większym stopniu była realizowana poprzez przymus regulacyjny. Najpierw założenia prawa unijnego były wypracowywane w stosunkowo wąskiej grupie państw Europy Zachodniej, najczęściej pod kierunkiem liderów francuskich i niemieckich. Następnie na podstawie głosowania większościowego decyzje były formalnie przyjmowane w ramach całej Unii, co pozwalało na pominięcie sprzeciwu

¹⁷⁶ Świadczy o tym idea Stanów Zjednoczonych Europy głoszona przez Winstona Churchilla, której trzonem miała być Europa Zachodnia, a której podporządkowana miała być Europa Środkowa, por. P. Biskup, „Stany Zjednoczone Europy” Winstona Churchilla, tłumaczenie, „Przegląd Europejski” 2012, nr 2 (25), s. 119.

Tomasz Grzegorz Grosse

państw mających słabsze możliwości oddziaływania politycznego w Brukseli. Na koniec egzekucję regulacji unijnych miały zapewnić Komisja i Trybunał Sprawiedliwości UE, w tym również pod przymusem nałożenia kar finansowych, o ile nie były one odpowiednio sprawnie wdrażane we wszystkich państwach członkowskich (łącznie z tymi, które sprzeciwiały się przyjęciu tych regulacji). Taki sposób procedowania miał zwiększyć skuteczność zarządzania w UE, ale był coraz bardziej problematyczny z punktu widzenia standardów demokratycznych¹⁷⁷.

Podsumowanie

Geoekonomia – podobnie jak geopolityka – to obszar praktyki politycznej w relacjach międzynarodowych. To działania strategiczne inicjowane przez aktorów reprezentujących władzę polityczną. Może być też traktowana jako wyspecjalizowana dziedzina wiedzy z własną metodologią (analizą geoeconomiczną), źródłami, teoriami, a więc własnym sposobem widzenia rzeczywistości. Kończąc rozważania wprowadzające do książki, warto postawić pytanie, czy geoekonomia to przejściowa moda intelektualna, a może „odkrywanie” dawno odkrytej Ameryki. Zbliżone do niej poglądy pojawiały się przecież wcześniej w literaturze dotyczącej stosunków międzynarodowych lub w książkach historycznych.

Podejście geoeconomiczne zwraca uwagę na kilka elementów istotnych dla rozważań o współczesnej polityce międzynarodowej. Przede wszystkim na to, że wskutek upowszechnienia broni masowej zagłady rywalizacja między największymi mocarstwami przeniosła się w dużym stopniu na obszar gospodarki. Także przewaga militarna USA nad innymi mocarstwami u progu XXI wieku ograniczała bezpośrednią konfrontację między nimi. Wprawdzie po zakończeniu zimnej wojny konflikty zbrojne nadal wybuchały, a nawet podległy intensyfikacji w porównaniu z wcześniejszym okresem, niemniej spory największych potęg wojskowych nie były toczone w sposób bezpośredni, a jeśli już, to rywalizowały one o strefy wpływów lub na obszarach peryferyjnych, wspierając różne zwaśnione strony konfliktów. Rywalizacja geoeconomiczna była

¹⁷⁷ Por. T.G. Grosse, *On Democracy in Europe*, „The Warsaw Institute Review” 2018, nr 4, s. 40–48.

więc bardziej dogodnym obszarem sporu między najpotężniejszymi państwami, zwłaszcza tymi, które aspirowały do odgrywania większej roli regionalnej lub światowej, a nie chciały zbyt wcześnie rzucać wyzwania Stanom Zjednoczonym. Tak było w przypadku Chin, począwszy od lat 70. ubiegłego wieku, które starały się odbudować pozycję międzynarodową. Innym przykładem są Niemcy, które dążyły do tego samego celu, a jednocześnie unikały stosowania siły militarnej, skompromitowanej w trakcie dwóch wojen światowych. Współzawodnictwo na polu ekonomicznym jest więc kluczowe nie tylko dla zdobycia bogactwa lub przewag konkurencyjnych, ale przede wszystkim dla wzrostu potęgi geopolitycznej. Geoekonomia uwypukla ponadto znaczenie, jakie dla rywalizacji geopolitycznej mają systemy gospodarcze, a zwłaszcza możliwości kontrolowania tych systemów przez określone państwa w celu uzyskiwania trwałych i asymetrycznych korzyści ekonomicznych oraz politycznych.

Dlatego warto zwrócić uwagę na znaczenie reżimu gospodarczego. Łączy on współdziałanie gospodarcze z politycznym, które rozumiem szerzej niż tylko jako potrzebę uzgodnień między dyplomatami, określających główne zasady wymiany gospodarczej. Reżim jest w moim przekonaniu ważnym uzupełnieniem systemu geopolitycznego, choć może także torować drogę do powstania takiego systemu, jak to ma miejsce w przypadku toczących się od ponad półwiecza procesów integracyjnych w Europie. Wspomniane procesy opierały się właśnie na reżimach gospodarczych, na przykład zorganizowanych wokół rynku wewnętrznego lub kolejnych wersji współpracy walutowej.

Celem autorów książki jest dokonanie próby oceny znaczenia trzech obszarów gospodarczych dla budowania potęgi w stosunkach międzynarodowych. Chodzi o sektor energetyczny, umiędzynarodowienie waluty oraz technologie o znaczeniu wojskowym, które mogą być „paliwem dla dominacji”, czyli instrumentem do uzyskiwania przewag geopolitycznych przez mocarstwa. Książka skupia się na tych trzech politykach gospodarczych wybranych państw (USA, Chin, Niemiec i Rosji) oraz Unii Europejskiej. Zmierza do zbadania tego, w jaki sposób i pod jakimi warunkami wspomniane polityki mogą się przyczynić do wzrostu potęgi. W kolejnych rozdziałach autorzy będą poszukiwali odpowiedzi na kilka zasadniczych dla geoekonomii pytań badawczych.

(1) Jaka jest rola uwarunkowań systemowych, tj. związanych z funkcjonowaniem określonego reżimu gospodarczego? Chodzi zwłaszcza

o zbadanie powiązań między systemem politycznym i reżimem gospodarczym. Czy wspomniane relacje służą kształtowaniu takich powiązań gospodarczych, które umożliwiają jednemu aktorowi politycznemu (i powiązanym z nim podmiotom gospodarczym) uzyskiwanie trwałych korzyści gospodarczych nad rywalami? Czy zatem wspomniane rozwiązania systemowe umożliwiają wykorzystanie instrumentów gospodarczych do czerpania korzyści geopolitycznych?

(2) Jaka jest rola elit politycznych i gospodarczych oraz struktura interesów reprezentowanych przez te elity w odniesieniu do badanego sektora gospodarczego? Czy warunkiem uzyskiwania przewag geopolitycznych jest wzajemne przenikanie elit państwowych i gospodarczych (symbioza interesów)? Czy raczej dla uzyskiwania korzyści geopolitycznych nieodzowne jest hierarchiczne podporządkowanie celom geopolitycznym interesów gospodarczych? Czy dla sukcesu geoeconomicznego duże znaczenie ma poskromienie interesów partykularnych i doraźnych?

(3) Jaka jest rola sposobu zarządzania (i instytucji) dla osiągnięcia korzyści geopolitycznych w danym sektorze gospodarki? Czy do skutecznego zarządzania nieodzowne jest istnienie silnego centrum politycznego? W UE na przykład mamy do czynienia z modelem zdecentralizowanym, w ramach którego głównymi ośrodkami odpowiedzialnymi za geoeconomicmię są państwa członkowskie. Rola instytucji unijnych na płaszczyźnie geopolitycznej jest tylko uzupełniająca wobec rządów narodowych i dodatkowo wspomniane instytucje cechuje dość słaba wrażliwość na kwestie geoeconomiczne. Czy dla skutecznego wykorzystania narzędzi ekonomicznych do celów geopolitycznych lepsze sposoby zarządzania zapewnia system autorytarny niż demokracja?

(4) Ważnym aspektem książki jest próba zbadania roli idei politycznych i ekonomicznych dla odnoszenia korzyści geopolitycznych w danym sektorze gospodarczym. Istotne znaczenie ma przede wszystkim to, czy kontekst geoeconomiczny jest rozpoznawalny przez miejscowe elity. Stawiam też pytanie, czy geoeconomia jest inaczej postrzegana na Zachodzie (w USA i w UE) niż na Wschodzie (w Chinach i Rosji). Czy odwołanie do nacjonalizmu lub sentyment neoimperialny ułatwiają działania geoeconomiczne, a idee liberalne to utrudniają?

Tak nakreślone pytania badawcze pokazują przyjętą w książce metodykę analizy geoeconomicznej. Polega ona na jednoczesnej próbie analizowania czterech aspektów badawczych. Po pierwsze, na analizie systemowej,

która ma zbadać, czy istnieją rozwiązania w sferze politycznej i ekonomicznej, łączące te obszary w spójną całość i zapewniające możliwości powstania oraz realizowania strategii geoekonomicznej. Po drugie, na analizie wzajemnych zależności między interesami gospodarczymi i geopolitycznymi, a także grupami społecznymi, w tym elitami gospodarczymi, administracyjnymi i politycznymi, które tworzą i interpretują te dwa rodzaje interesów. Po trzecie, ważnym aspektem analizy geoekonomicznej jest kwestia zarządzania, a więc zbadanie sposobów instytucjonalizacji i realizacji działań strategicznych. Wreszcie czwartym elementem analizy jest ocena roli idei politycznych i ekonomicznych dla skuteczności geoekonomii.

Główną hipotezą badawczą książki jest to, że dla osiągnięcia strategicznej przewagi nad konkurentami w danym sektorze gospodarki, a zwłaszcza dla możliwości wykorzystania tej przewagi do celów geopolitycznych zasadnicze znaczenie mają uwarunkowania systemowe. Przede wszystkim to, czy polityka gospodarcza jest podporządkowana celom strategii geopolitycznej i czy tworzy rozwiązania instytucjonalne (na przykład reżimu gospodarczego) zapewniające asymetryczne korzyści ekonomiczne i polityczne. Ponadto ważnym czynnikiem jest sposób postrzegania interesów przez elity (polityczne, biurokratyczne i gospodarcze), specyfika instytucji zarządzania oraz dominujące idee polityczne lub ekonomiczne.

Zamierzamy zweryfikować te hipotezy w odniesieniu do trzech obszarów gospodarki. Stanowią one potencjalnie paliwo dla dominacji politycznej. W przypadku energetyki duże znaczenie mają rzecz jasna zasoby naturalne pozostające w dyspozycji określonego mocarstwa. Z kolei do zdobycia przewagi na rynkach finansowych bądź w sektorze technologii wojskowych nieodzowna jest skuteczna polityka danego państwa i umiejętność budowania odpowiedniego potencjału i przewagi strategicznej nad rywalami. Ale nawet w przypadku sektora energetycznego mniej liczą się same zasoby naturalne, a bardziej to, czy dany podmiot chce i czy potrafi je wykorzystać do celów geopolitycznych. Prowadzi to do hipotezy, że mniej liczy się specyfika danego sektora gospodarczego, a bardziej to, w jaki sposób jest on zarządzany.

Bibliografia

Acemoglu D., Robinson J., *Why Nations Fail. The Origins of Power, Prosperity, and Poverty*, Crown Publishing Group, New York 2012.

Tomasz Grzegorz Grosse

- Agnew J., *Geopolitics. Re-visioning World Politics*, wyd. 2, Routledge, London 2003.
- Alesina A., Dollar D., *Who Gives Foreign Aid to Whom, and Why?*, „*Journal of Economic Growth*” 2000, t. 5, nr 1.
- Angell N., *The Great Illusion: A Study of Relations of Military Power in Nations to Their Economic and Social Advantage*, William Heinemann, London 1912.
- Anokhin A.A., Lachininskii S.S., *Evolution of the Ideas and Contents of Geoeconomics Studies, Regional Research of Russia*” 2015, t. 5, nr 1.
- Atkinson R.D., Ezell S.J., *Innovation Economics. The Race for Global Advantage*, Yale University Press, New Haven 2012.
- Babb S., *The Washington Consensus as Transnational Policy Paradigm: Its Origins, Trajectory and Likely Successor*, „*Review of International Political Economy*” 2012, t. 20, nr 2.
- Babić B.S., *Geoeconomics: Reality & Science*, „*Megatrend Review*” 2009, t. 6, nr 1.
- Baldwin D., *Economic Statecraft*, Princeton University Press, Princeton 1985.
- Bateman B., *Insights from John Maynard Keynes*, w: G. Page West III, R.M. Whaples (red.), *The Economic Crisis in Retrospect. Explanations by Great Economists*, Edward Elgar, Northampton – Cheltenham 2013.
- Biskup P., „*Stany Zjednoczone Europy*” Winstona Churchilla, tłumaczenie, „*Przegląd Europejski*” 2012, nr 2 (25).
- Blackwill R.D., Harris J.M., *War by Other Means. Geoeconomics and Statecraft*, Belknap Press, Harvard University Press, Cambridge 2016.
- Blyth M., *Great Transformations: Economic Ideas and Institutional Change in the Twentieth Century*, Cambridge University Press, Cambridge 2002.
- Bonfeld W., *Freedom and the Strong State: On German Ordoliberalism*, „*New Political Economy*” 2012, t. 17, nr 5.
- Braudel F., *Czas świata. Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wiek*, t. 3, przeł. J. i J. Strzelecki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2019.
- Buch-Hansen H., Wigger A., *Revisiting 50 Years of Market-making: The Neoliberal Transformation of European Competition Policy*, „*Review of International Political Economy*” 2010, t. 17, nr 1.
- Bulmer S., *Shaping the Rules? The Constitutive Politics of European Union and German Power*, w: P. Katzenstein (red.), *Tamed Power: Germany in Europe*, Cornell University Press, Ithaca 1997.
- Buzan B., *People, States and Fear: An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era*, wyd. 2, Harvester, Hemel Hempstead 1991.
- Cafruny A.W., Ryner M. (red.), *A Ruined Fortress? Neoliberal Hegemony and Transformation in Europe*, Rowan & Littlefield, Lanham 2003.

- Capraso J.A., Levine D.P., *Theories of Political Economy*, Cambridge University Press, Cambridge – New York 1992/2009.
- Chase-Dunn Ch., *Interstate System and Capitalist World-Economy: One Logic or Two?*, „International Studies Quarterly” 1981, t. 25, nr 1.
- Clift B., Woll C., *Economic Patriotism: Reinventing Control over Open Markets*, „Journal of European Public Policy” 2012, t. 19, nr 3.
- Cohen B.J. (red.), *American Foreign Economic Policy: Essays and Comments*, Harper and Row, New York 1968.
- Colás A., Pozo G., *The Value of Territory: Towards a Marxist Geopolitics*, „Geopolitics” 2011, t. 16.
- Cowen D., Smith N., *After Geopolitics? From the Geopolitical Social to Geoeconomics*, „Antipode” 2009, t. 41, nr 1.
- Crouch C., *The Strange Non-Death of Neoliberalism*, Polity Press, Cambridge – Malden 2011.
- Csurgai G., *The Increasing Importance of Geoeconomics in Power Rivalries in the Twenty-First Century*, „Geopolitics” 2018, t. 23, nr 1.
- Damro Ch., *Market Power Europe*, „Journal of European Public Policy” 2012, t. 19, nr 5.
- De Soto H., *The Mystery of Capital: Why Capitalism Triumphs in the West and Fails Everywhere Else*, Basic Books, New York 2003.
- DeLong J.B., *The Second Great Depression. Why the Economic Crisis Is Worse Than You Think*, „Foreign Affairs” 2013, t. 92, nr 4.
- Deutsch K.W., *External Involvement in Internal War*, w: H. Eckstein (red.), *Internal War, Problems and Approaches*, Free Press of Glencoe, New York 1964.
- Doran Ch.F., *System in Crisis, New Imperatives of High Politics at Century’s End*, Cambridge University Press, Cambridge 1991.
- Drezner D.W., *All Politics Is Global*, Princeton University Press, Princeton 2007.
- Dür A., Elsig M., *Principals, Agents, and the European Union’s Foreign Economic Policies*, „Journal of Public Policy” 2011, t. 18, nr 3.
- Evans P., *Dependent Development: The Alliance of Multinational, State, and Local Capital in Brazil*, Princeton University Press, Princeton 1979.
- Farrell H., Newman A. L., *Making Global Markets: Historical Institutionalism in International Political Economy*, „Review of International Political Economy” 2010, t. 17, nr 4.
- Ferchen M., *Whose China Model Is It Anyway? The Contentious Search for Consensus*, „Review of International Political Economy” 2013, t. 20, nr 2.
- Flint C., *Introduction to Geopolitics*, wyd. 2, Routledge, New York – London 2012.
- Fordham B., *Economic Interests and Public Support for American Global Activism*, „International Organization” 2008, t. 62, nr 1.

Tomasz Grzegorz Grosse

- Frankopan P., *Jedwabne szlaki. Nowa historia świata*, przeł. P. Tarczyński, S. Żuchowski, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2015.
- Gallaher C., *Risk and Private Military Work*, „Antipode” 2011, t. 44, nr 3.
- Gilpin R., *The Challenge of Global Capitalism. The World Economy in the 21st Century*, Princeton University Press, Princeton 2000.
- Gilpin R., *The Politics of Transnational Economic Relations*, „International Organization” 1971, t. 25, nr 3.
- Gilpin R., *War and Change in World Politics*, Cambridge University Press, Cambridge 1981.
- Góralczyk B., *Wielki renesans. Chińska transformacja i jej konsekwencje*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2018.
- Gray C.S., Sloan G., *Why Geopolitics?*, w: C.S. Gray, G. Sloan (red.), *Geopolitics, Geography and Strategy*, Frank Cass, London – Portland 1999.
- Grevi G., *Geo-economics and Global Governance*, w: A. Martinigui, R. Youngs (red.), *Challenges for European Foreign Policy in 2012: What Kind of Geo-economic Europe?*, FRIDE, Madrit 2011.
- Gritsch M., *The Nation-state and Economic Globalization: Soft Geo-politics and Increased State autonomy?*, „Review of International Political Economy” 2005, t. 12, nr 1.
- Grosse T.G., *Development Trajectory of Eastern Poland: Theoretical Considerations and Strategic Recommendations*, „WSEI Scientific Journal”, series: ECONOMICS, 2013, nr 2 (7).
- Grosse T.G., *Geoeconomic Relations between the EU and China: The Lessons From the EU Weapon Embargo and from Galileo*, „Geopolitics” 2014, t. 19, nr 1.
- Grosse T.G., *Introduction*, w: T.G. Grosse (red.), *European Union Policies at a Time of Crisis*, Scholar Publishing House, Warsaw 2017.
- Grosse T.G., *Koncepcja state capacity i jej odniesienie do współczesnej praktyki politycznej*, „Studia Polityczne” 2007, nr 20.
- Grosse T.G., *Monetary Power in Transatlantic Relations. Study of the Relationship between Economic Policy and Geopolitics in the European Union*, „Nato-lin Papers”, nr 35, Natolin European Centre, Warsaw 2009.
- Grosse T.G., *On Democracy in Europe*, „The Warsaw Institute Review” 2018, nr 4.
- Grosse T.G., *Pokryzysowa Europa. Dylematy Unii Europejskiej*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2018.
- Grosse T.G., *Strategiczny konstruktywizm: Realistyczno-konstruktywistyczne wyjaśnienie liberalizacji rynków finansowych w Europie*, w: J. Ruszkowski, L. Wojnicz (red.), *Teorie w studiach europejskich. W kierunku nowej agendy badawczej*, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin – Warszawa 2012.

- Grosse T.G., *Systemowe uwarunkowania słabości polityki zagranicznej Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie” 2010, nr 1 (53).
- Grosse T.G., *W objęciach europeizacji*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2011.
- Grosse T.G., *W poszukiwaniu geoekonomii w Europie*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2014.
- Grosse T.G., *Walka z kryzysem strefy euro i o władzę w Europie (2010–2012)*, w: J. Kloczkowski, O. Krutilek, A. Wołek (red.), *Kryzys Unii Europejskiej*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2012.
- Haas P.M., *Do Regimes Matter?*, „International Organization” 1989, t. 43, nr 3.
- Haliżak E. (red.), *Geoekonomia*, Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.
- Hansen P., Jonsson S., *Imperial Origins of European Integration and the Case of Euroafrica: A Reply to Gary Marks’ ‘Europe and Its Empires’*, „Journal of Common Market Studies” 2012, t. 50, nr 6.
- Harrison E., *Waltz, Kant and Systemic Approaches to International Relations*, „Review of International Studies” 2002, t. 28, nr 1.
- Harvey D., *The Enigma of Capital: And the Crises of Capitalism*, Oxford University Press, New York 2010.
- He W., *Paths toward the Modern Fiscal State: England, Japan, and China*, Harvard University Press, Cambridge – London 2013.
- Hermes A., *The Rise of Neoliberal Nationalism*, „Review of International Political Economy” 2012, t. 19, nr 1.
- Hirschman A.O., *National Power and Structure of Foreign Trade*, University of California Press, Berkeley 1945.
- Hoeffler C., *European Armament Co-operation and the Renewal of Industrial Policy Motives*, „Journal of European Public Policy” 2012, t. 19, nr 3.
- Hoffmann S., *Gulliver’s Troubles: Or the Setting of American Foreign Policy*, McGraw Hill, New York 1968.
- Hudson V.M., Ford R.E., Pack D., Giordano E.R., *Why the Third World Matters, Why Europe Probably Won’t: The Geoeconomics of Circumscribes Engagement*, „Journal of Strategic Studies” 1991, t. 14, nr 3.
- Huntington S.P., *Why International Primacy Matters*, „International Security” 1993, t. 17, nr 4.
- Jabko N., *Playing the Market: A Political Strategy for Uniting Europe, 1985–2005*, Cornell University Press, Ithaca 2006.
- Jones E., *The Economic Mythology of European Integration*, *Journal of Common Market Studies*, 2010, t. 48, nr 1.
- Jones S.G., *The Rise of European Security Cooperation*, Cambridge University Press, Cambridge – New York 2007.

Tomasz Grzegorz Grosse

- Jönsson Ch., Tallberg J., *Institutional Theory in International Relations*, w: J. Pierre, B.G. Peters, G. Stoker (red.), *Debating Institutionalism*, Manchester University Press, Manchester – New York 2008.
- Kennedy P., *The Rise and Fall of the Great Powers*, Random House, New York 1987.
- Keohane R.O., Nye J.S., *Power and Interdependence: World Politics in Transition*, Little Brown and Company, Boston 1977.
- Knorr K., *The Power of Nations: The Political Economy of International Relations*, Basic Books, London 1975.
- Koistinen P.A.C., *State of War. The Political Economy of American Warfare*, University Press of Kansas, Lawrence 2012.
- Krapohl S., Fink S., *Different Paths of Regional Integration: Trade Networks and Regional Institution-Building in Europe, Southeast Asia and Southern Africa*, „Journal of Common Market Studies” 2013, t. 51, nr 3.
- Krotz U., *Flying Tiger. International Relations Theory and the Politics of Advanced Weapons*, Oxford University Press, Oxford – New York 2011.
- Krotz U., Schild J., *Shaping Europe. France, Germany, and Embedded Bilateralism from Elysée Treaty to Twenty-First Century Politics*, Oxford University Press, Oxford – New York 2013.
- Kuttner R., *Debtors' Prison. The Politics of Austerity versus Possibility*, Alfred A. Knopf, New York 2013.
- Kuźniar R., *Geoekonomia, czyli chybiona próba paradygmatu*, „Sprawy Międzynarodowe” 2012, nr 3 (LXV).
- Landreth H., Colander D.C., „History of Economic Thought”, Houghton Mifflin Company, Boston – Toronto 1994.
- Łastawski K., *Polska racja stanu po wstąpieniu do Unii Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Lee S.O., Wainwright J., Glassman J., *Geopolitical Economy and the Production of Territory: The Case of US-China Geopolitical-economic Competition in Asia*, „Environment and Planning A: Economy and Space” 2018, t. 50, nr 2.
- Lenin V.I., *Imperialism as a Special Stage of Capitalism*, w: G.T. Crane, A. Amawi (red.), *The Theoretical Evolution of International Political Economy. A Reader*, wyd. 2, Oxford University Press, New York – Oxford 1997.
- Leonard M. (red.), *Connectivity Wars. Why Migration, Finance and Trade Are the Geo-economic Battlegrounds of the Future*, The European Council on Foreign Relations, London 2016.
- List F., *Political and Cosmopolitical Economy*, w: G.T. Crane, A. Amawi (red.), *The Theoretical Evolution of International Political Economy. A Reader*, wyd. 2, Oxford University Press, New York – Oxford 1997.
- Lorot P. (red.), *Introduction à la géoéconomie*, Economica, Paris 1999.
- Luttwak E.N., *From Geopolitics to Geo-Economics: Logic of Conflict*, *Grammar of Commerce*, „National Interest” 1990, nr 20.

- Luttwak E. N., *The Rise of China vs. the Logic of Strategy*, Harvard University Press, Cambridge 2012.
- March J. G., Olsen J. P., *The Institutional Dynamics of International Political Orders*, „International Organization”, 1998, t. 52, nr 4.
- Mattlin M., Wigell M., *Geoeconomics in the Context of Restive Regional Powers*, „Asia Europe Journal” 2016, t. 14, nr 2.
- Mayda A. M., Rodrik D., *Why Are Some People (and Countries) More Protectionist Than Others?*, „European Economic Review” 2005, t. 49, nr 6.
- McSweeney B., *Identity and Security: Buzan and the Copenhagen School*, w: B. Buzan, L. Hansen, *International Security*, t. 3, Sage Publications, London 2007.
- Micara A. G., *Current Features of the European Union Regime for Export Control of Dual-Use Goods*, „Journal of Common Market Studies” 2012, t. 50, nr 4.
- Milner H. V., Tingley D. H., *Who Supports Global Economic Engagement? The Sources of Preferences in American Foreign Economic Policy*, „International Organization” 2011, t. 65.
- Mitchell T., *US-China Deal Set to Pause Bitter Trade War*, „Financial Times”, 13 stycznia 2020, s. 3.
- Modelski G., *Long Cycles in World Politics*, University of Washington Press, Seattle 1987.
- Mody A., *EuroTragedy. A Drama in Nine Acts*, Oxford University Press, Oxford – New York 2018.
- Moisio S., Paasi A., *From Geopolitical to Geoeconomic? The Changing Political Rationalities of State Space*, „Geopolitics” 2013, t. 18, nr 2.
- Moravcsik A., *Taking Preferences Seriously: A Liberal Theory of International Politics*, „International Organization” 1997, t. 51, nr 4.
- Moravcsik A., *The Choice for Europe: Social Purpose and State Power from Messina to Maastricht*, Cornell University Press, Ithaca – London 1998.
- Morgan G., *Supporting the City: Economic Patriotism in Financial Markets*, „Journal of European Public Policy” 2012, t. 19, nr 3.
- Morrissey J., *Closing the Neoliberal Gap: Risk and Regulation in the Long War of Securitization*, „Antipode” 2010, t. 43, nr 3.
- Morrissey J., *Architects of Empire: The Military-Strategic Studies Complex and the Scripting of US National Security*, „Antipode” 2011, t. 43, nr 2.
- Morrissey J., *Closing the Neoliberal Gap: Risk and Regulation in the Long War of Securitization*, „Antipode” 2011, t. 43, nr 3.
- Morrissey J., *Geoeconomics in the Long War*, „Antipode” 2017, t. 49, nr S1.
- Müller K., *Nationalist Undercurrents in German Economic Liberalism*, w: E. Hel-leiner, A. Pickel (red.), *Economic Nationalism in Globalizing World*, Cornell University Press, Ithaca – London 2004.

Tomasz Grzegorz Grosse

- Mumford A., *Proxy Warfare and the Future of Conflict*, „The RUSI Journal” 2013, t. 158, nr 2.
- Narizny K., *The Political Economy of Grand Strategy*, Cornell University Press, Ithaca – London 2007.
- Nester W.R., *Globalization, Wealth, and Power in the Twenty-First Century*, Palgrave Macmillan, London 2010.
- Ó Tuathail G., Dalby S., Routledge P. (red.), *The Geopolitics Reader*, Routledge, London – New York 1998.
- Ó Tuathail G., *General Introduction. Thinking Critically about Geopolitics*, w: G. Ó Tuathail, S. Dalby, P. Routledge (red.), *The Geopolitics Reader*, wyd. 2, Routledge, London 2006.
- Ó Tuathail G., *Understanding Critical Geopolitics: Geopolitics and Risk Society*, w: C.S. Gray, G. Sloan (red.), *Geopolitics, Geography and Strategy*, Frank Cass, London – Portland 1999.
- Parsons C., *A Certain Idea of Europe*, Cornell University Press, Ithaca – London 2003.
- Paterson W.E., *The Reluctant Hegemon? Germany Moves Centre Stage in the European Union*, „Journal of Common Market Studies” 2011, t. 49.
- Pettis M., *The Great Rebalancing. Trade, Conflict, and the Perilous Road Ahead for the World Economy*, Princeton University Press, Princeton – Oxford 2013.
- Pierson P., *Politics in Time. History, Institutions, and Social Analysis*, Princeton University Press, Princeton – Oxford 2004.
- Pijl K. van der, Holman O., Raviv O., *The Resurgence of German Capital in Europe: EU Integration and the Restructuring of Atlantic Networks of Interlocking Directorates after 1991*, „Review of International Political Economy” 2011, t. 18, nr 3.
- Polanyi K., *The Great Transformation. The Political and Economic Origins of Our Time*, Bacon Press, Boston 2001.
- Poulantzas N., *The Problem of the Capitalist State*, „New Left Review” 1969, nr 58.
- Puchala D.J., Hopkins R.F., *International Regimes: Lessons from Inductive Analysis*, „International Organization” 1982, t. 36.
- Putnam R.D., Leonardi R., Nanetti R.Y., *Making Democracy Work*, Princeton University Press, Princeton – Oxford 1993.
- Ramirez S.A., *Lawless Capitalism: The Subprime Crisis and the Case for an Economic Rule of Law*, New York University Press, New York 2012.
- Rauch J., *Government’s End: Why Washington Stopped Working*, Public Affairs, New York 1999.
- Ricardo D., *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, przeł. J. Drewnowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957.
- Rogowski R., *Commerce and Coalitions: How Trade Affects Domestic Political Alignments*, Princeton University Press, Princeton 1989.

- Rosamond B., *Supranational Governance as Economic Patriotism? The European Union, Legitimacy and the Reconstruction of State Space*, „Journal of European Public Policy” 2012, t. 19, nr 3.
- Rosato S., *Europe United. Power Politics and the Making of the European Community*, Cornell University Press, Ithaca – London 2011.
- Rosecrance R., *The Rise of Trading State: Commerce and Conquest in the Modern World*, Basic Books, New York 1986.
- Rozov N.S., *Geopolitics, Geoeconomics, and Geoculture. The Interrelation of Dynamic Spheres in the History of Russia*, „Russian Social Science Review” 2012, t. 53, nr 6.
- Sadowski E., *Racja stanu w polityce zagranicznej państwa*, w: R. Zięba (red. nauk.), *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004.
- Schelling T., *International Economics*, Allyn and Bacon, Boston 1958.
- Schirm S.A., *Leaders in Need of Followers: Emerging Powers in Global Governance*, „European Journal of International Relations” 2010, t. 16, nr 2.
- Scholvin S., Wigell M., *Power Politics by Economic Means: Geoeconomics as an Analytical Approach and Foreign Policy Practice*, „Comparative Strategy” 2018, t. 37, nr 1.
- Seabrooke L., *Transnational Institutions and International Regimes*, w: M. Glenn, J. L. Campbell, C. Crouch, O. K. Pedersen, R. Whitley (red.), *The Oxford Handbook of Comparative Institutional Analysis*, Oxford University Press, Oxford – New York 2010.
- Sepos A., *The Centre-Periphery Divide in the Eurocrisis: A Theoretical Approach*, w: J.M. Magone, B. Laffan, Ch. Schweiger (red.), *Core-Periphery Relations in the European Union: Power and Conflict in a Dualist Political Economy*, Routledge, London 2016.
- Simón L., *The Spider in Europe’s Web? French Grand Strategy From Iraq to Libya*, „Geopolitics” 2013, t. 18.
- Singer P.W., *Corporate Warriors. The Rise of the Privatized Military Industry*, Cornell University Press, Ithaca – London 2003.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów. O ograniczeniach przywozu z obcych krajów takich dóbr, które można wytwarzać w kraju*, ks. 4, przeł. A. Prejbisz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Smith A., *The Wealth of Nation. Of Restraints Upon the Importation from Foreign Countries of Such Goods as Can Be Produced at Home*, w: G. T. Crane, A. Amawi (red.), *The Theoretical Evolution of International Political Economy. A Reader*, wyd. 2, Oxford University Press, New York – Oxford 1997.
- Smith M.E., *A Liberal Grand Strategy in Realist World? Power, Purpose and the EU’s Changing Global Role*, „Journal of European Public Policy” 2011, t. 18, nr 2.

Tomasz Grzegorz Grosse

- Sparke M., *From Geopolitics to Geoeconomics: Transnational State Effects in the Borderlands*, „Geopolitics” 1998, t. 3, nr 2.
- Sparke M., *Geoeconomics, Globalisation and the Limits of Economic Strategy in Statecraft: A Response to Vihma*, „Geopolitics” 2018, t. 23, nr 1.
- Sparke M., *Geopolitical Fears, Geoeconomic Hopes, and the Responsibilities of Geography*, „Annals of the Association of American Geographers” 2007, t. 97, nr 2.
- Sparke M., *Globalizing Capitalism and the Dialectics of Geopolitics and Geoeconomics*, „Environment and Planning A: Economy and Space” 2018, t. 50, nr 2.
- Steil B., Litan R. E., *Financial Statecraft. The Role of Financial Markets in American Foreign Policy*, Yale University Press, New Haven – London 2006.
- Stiglitz J. E., *Globalization and Its Discontents*, W. W. Norton, New York 2002.
- Strange S., *State and Markets*, Pinter Publishers, London 1988.
- Szabo S. F., *Germany, Russia, and the Rise of Geo-Economics*, Bloomsbury Academic, London – Oxford 2014.
- Ugur M., Guner U., *Innovation and Competition in the EU15: Empirical Evidence on the Lisbon Decade and Beyond*, w: M. P. Smith (red.), *Europe and National Economic Transformation. The EU after the Lisbon Decade*, Palgrave Macmillan, Houndmills – Basingstoke 2012.
- Vihma A., *Geoeconomic Analysis and the Limits of Critical Geopolitics: A New Engagement with Edward Luttwak*, „Geopolitics” 2018, t. 23, nr 1.
- Wallerstein I., *Three Instances of Hegemony in the History of the Capitalist World-Economy*, „International Journal of Comparative Sociology” 1983, t. 24, nr 1-2.
- Waltz K., *Theory of International Politics*, Addison-Wesley, Reading 1979.
- Weiss L., *The State in the Economy: Neoliberal or Neoactivist?*, w: M. Glenn, J. L. Campbell, C. Crouch, O. K. Pedersen, R. Whitley (red.), *The Oxford Handbook of Comparative Institutional Analysis*, Oxford University Press, Oxford – New York 2010.
- Wigell M., *Conceptualizing Regional Powers’ Geoeconomic Strategies: Neo-imperialism, Neo-mercantilism, Hegemony, and Liberal Institutionalism*, „Asia Europe Journal” 2016, t. 14, nr 2.
- Wu Y., *Economic Warfare*, Prentice-Hall, New York 1952.
- Youngs R., *Geo-economic Futures*, w: A. Martiningui, R. Youngs (red.), *Challenges for European Foreign Policy in 2012: What Kind of Geo-economic Europe?*, FRIDE, Madrid 2011.